R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Inches
Centimetres
DANES PICTA .COM

BRONISŁAW CHLEBOWSKI

ROZWÓJ KULTURY POLSKIEJ

W TREŚCIWYM ZARYSIE PRZEDSTAWIONY

NAKŁAD GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA ═══ LUBLIN ═══ ŁÓDŹ
KRAKÓW, G. GEBETHNER I SPÓŁKA
POZNAŃ, KSIĘGARNIA M. NIEMIERKIEWICZA
NEW-YORK, THE POL. B. IMPORT. CO., INC.

884 : 93(438)

Geprüft und freigegeben durch die Kais. Deutsche Presseabteilung.
Warschau, den 18|VI 1917. T. № 6013. Dr. № 555.

10667/1

TŁOCZNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO, MARSZAŁKOWSKA 114.

SPIS RZECZY.

Str.

I. POCZĄTKI PRACY KULTURALNEJ (965—1364).

Pierwsze pojawy życia duchowego i działalności kulturalnej 3
Organizacya pracy kulturalnej. Kazimierz Wielki. 8

II. ROZWÓJ PRACY KULTURALNEJ NA OBSZARACH POLSKI ZA JAGIELLONÓW.

Wpływ nowych warunków i czynników na stosunki ekonomiczne i kulturalne. 12
Rozkwit rolnictwa i jego wpływ na stosunki społeczne i życie duchowe 17
Czynniki życia duchowego: język, szkoły, drukarnie, piśmiennictwo łacińsko-polskie . . 19
Literatura łacińska 22
Architektura i muzyka. 29

III. ROZKWIT LITERATURY POLSKIEJ (1520—1584).

Pierwsi pisarze polscy. 31
Jan Kochanowski. 34
Rozwój wymowy 39

Str.

IV. OKRES REAKCYI KATOLICKIEJ I ROSNĄCEJ ANARCHII POLITYCZNEJ (1575—1764).

Zmienione warunki i czynniki życia polskiego . 43
Zespolenie się katolicyzmu z polskością — odbicie w życiu i literaturze 45
Wyraz tego zespolenia w różnorodnej działalności Piotra Skargi (1536—1612) 51
Wyraz duszy polskiej w poezyi tego okresu (1612—1700). 53
Osłabienie życia duchowego i upadek obyczajowy. 57
Stan społeczeństwa za rządów Augusta II i Augusta III 58

V. DŹWIGANIE SIĘ Z UPADKU.

Usiłowania reformatorskie — Warszawa ogniskiem ruchu umysłowego i politycznego . . . 63
Odrodzenie literatury. Ignacy Krasicki . . . 66
Wznowienie twórczości artystycznej . . . 69
Polski teatr 70
Literatura polityczna i publicystyka 73

ROZWÓJ KULTURALNY PO UTRACIE BYTU PAŃSTWOWEGO.

I. NOWE WARUNKI I KIERUNKI PRACY KULTULARNEJ W TRZECH ZABORACH.

Legiony i ochrona pomników przeszłości w tworzonych zbiorach, pracy nad językiem . . 79

Str.

Rozwój życia duchowego, pracy oświatowej i naukowej w zaborze rosyjskim (1800—1830) . 83
Życie narodowe i praca w Księstwie Warszawskiem (1807 — 1815) i Królestwie Polskiem (1815—1830). 85

II. ROZKWIT POEZYI NA OBSZARACH LITEWSKO-RUSKICH. ADAM MICKIEWICZ.

Czynniki rozkwitu poezyi 91
Okres młodzieńczej twórczości poety. Kowno i Wilno (1819—1824) 92
Poeci ukraińscy tworzący w Warszawie. . . 97
Pseudoklasycyzm w ognisku warszawskiem . . 99
Kazimierz Brodziński, przedstawiciel idei narodowości opartej na umysłowości i uczuciowości starszych, polskich dzielnic 100
Rozkwit komedyi, odtwarzającej życie narodowe. Aleksander Fredro 102
Twórczość Mickiewicza w okresie pobytu w Rosyi (1824—1825). 105
Mickiewicz wodzem i wieszczem narodu. Twórczość okresu emigracyjnego. „Dziady“ i „Księgi narodu“ 107
Unieśmiertelnienie polskości w „Panu Tadeuszu“. 110

III. ROZWÓJ TWÓRCZOŚCI I ŻYCIA DUCHOWEGO NA EMIGRACYI.

Juliusz Słowacki (1809—1849) 118
Zygmunt Krasiński (1812—1859). 121
Rozwój życia duchowego wśród emigracyi . . 126
Wyraz duszy polskiej w twórczości muzycznej . 133

Str.

IV. ROZWÓJ ŻYCIA DUCHOWEGO W TRZECH ZABORACH.

Wyodrębnianie się życia duchowego w trzech zaborach 137
Zabór pruski 138
Zacieśnienie życia polskiego w zaborze austryackim. 140
Skrępowana lecz obfita względnie twórczość literacka w zaborze rosyjskim . . . 142
Działalność różnostronna Kraszewskiego — rozwój powieści 145
Rozwój poezyi po roku 1840 147
Demokratyzacya w okresie 1832—1864 . . . 149
Rozbudzenie się życia narodowego w zaborze rosyjskim (1857—1863) 152

V. PRZEKSZTAŁCANIE SIĘ DUSZY POLSKIEJ POD WPŁYWEM KLĘSKI R. 1864 I WALKI O ZAGROŻONE PODSTAWY BYTU NARODOWEGO.

Nowe warunki i kierunki życia narodowego i związana z nimi reakcya umysłowości . . . 156
Rozkwit literatury w ognisku warszawskiem . . 164
Stwierdzenie wspólności duchowej i żywotności narodowej w uroczystym obchodzie jubileuszu Kraszewskiego r. 1879 w Krakowie . 167
Udział kobiet w życiu duchowem, twórczości literackiej, działalności społecznej i narodowej. 169
Rozkwit malarstwa 173
Rozkwit historyografii. 175
Rozwój pracy naukowej 178

Str.

VI. LITERATURA OSTATNIEGO DWUDZIESTOPIĘCIOLECIA (1890—1915), JAKO WYRAZ REAKCYI UCZUCIOWEJ I RADYKALIZMU SPOŁECZNEGO.

Nowe stany i czynniki duszy polskiej . . . 185
Pesymizm, odbity w twórczości literackiej . . 188
Modernizm i dekadentyzm jako ucieczka przed życiem realnem 195
Życie ludowe w literaturze 196

ROZWÓJ ŻYCIA POLSKIEGO W LATACH OSTATNICH 1900—1914.

Wzrastająca łączność życia narodowego i pracy kulturalnej w trzech zaborach . . . 203
Przekształcanie się umysłowości polskiej i związanej z nią oryentacyi politycznej . . . 209
Stan społeczeństwa w chwili wybuchu wojny europejskiej. 213

ROZWÓJ KULTURY W POLSCE.

I. POCZĄTKI PRACY KULTURALNEJ (965—1364).

Pierwsze pojawy życia duchowego i działalności kulturalnej. W chwili pojawienia się w wieku X-ym na widowni dziejowej państwa polskiego i wystąpienia na jego szczupłym pierwotnym obszarze, wraz z przyjęciem chrześcijaństwa w r. 965, pracy kulturalnej, opartej głównie na przyniesionych z Zachodu pojęciach, urządzeniach, wzorach i wytworach — ludność, zajmująca bogatą w jeziora, łęgi i lasy równinę zbliżonych do siebie dorzeczy Odry, Warty i Wisły, oddana pasterstwu, myśliwstwu, pszczelnictwu, rolnictwu, wiodąc spokojne względnie, niezakłócone przez najazdy i podboje życie, wśród przyrody dostarczającej bez wielkiego trudu środków do zaspokojenia prostych potrzeb życia mate-

ryalnego, nie mogła rozwinąć ducha przedsiębiorczości czy to rycerskiej, czy przemysłowo-handlowej i osiągnąć związanych z rozwojem pracy i koniecznością wysiłków różnokierunkowych, wyższych stopni życia duchowego, uwydatniających się w rozwoju kultu religijnego i związanej z nim twórczości, urządzeń sądowych, zróżniczkowania społecznego. Jedynymi trwałymi pomnikami jej działalności zostały nasypy, z ziemi i kamieni zbudowane grodziska i cmentarzyska. Nieznajomość pisma, które wprowadzili wraz z łacińskimi rękopisami misyonarze, szerzący chrześcijaństwo, świadczy o prostocie cichego, jednostajnego, w ciasnym zakresie koniecznych potrzeb zamkniętego życia. Rosnący napór posuwającego się ku wschodowi, zorganizowanego dla akcyi zdobywczej i osadniczej cesarstwa niemieckiego, wpływ drużyn normandzkich, rozwijających swą wojenną, a zapewne i handlową działalność na Pomorzu i wzdłuż biegu Wisły dolnej, były bodźcami, wywołującymi przeciwdziałanie Polan—przez wytworzenie organizacyi państwowej i przyswajanie wraz z chrześcijaństwem zasobów kultury. Pierwotne zespolenia rodowe pod wpływem budzącego się w ciągłych bojach, w których przewodzili szczęśliwie trzej rycerscy władzcy Bolesławowie

(Chrobry, Śmiały, Krzywousty), poczucia łączności i solidarności narodowej, przekształcały się powoli w całość społeczeństwa, w którem rozwijająca się organizacya kościelna i przenikająca stopniowo do dusz wojowników i rolników religijność, umacniały wewnętrzną spoistość. Obok postaci władzców rycerskich, zespalających czczące ich dzielność dalsze pokolenia, pojawiają się, aureolą świętości uświetnieni patronowie narodowi (św. Wojciech, św. Stanisław) i cały zastęp „błogosławionych", w których obfituje wiek XIII-ty, będący okresem rozkwitu religijności i związanej z tem przewagi politycznej i społecznej duchowieństwa. Pomimo rozpadnięcia się w roku 1139 państwa Bolesławów na liczne dzielnice książęce, jedność kościoła, przy przeważnym wpływie duchowieństwa na życie polityczne, stanowiła węzeł moralny i kulturalny, spajający coraz silniej ludność całego obszaru ziem polskich.

Obok dworów książęcych, na których coraz donioślejszą rolę odgrywają duchowni, katedry biskupie, kolegiaty i mnożące się szybko, rosnące w zamożność przez hojne nadania, klasztory (Benedyktyni, Augustyanie, Cystersi, a następnie Dominikanie, Franciszkanie), stają się ogniskami pracy kulturalnej. Du-

chowieństwo dostarcza kronikarzy (Marcin Gallus, Wincenty Kadłubek), układa żywoty świętych patronów i daje początek piśmiennictwu polskiemu, przekładając, od wieku XIII-go począwszy, na język ojczysty psalmy, pieśni religijne, modlitwy, kazania. Cystersi przy swoich klasztorach wznoszą kościoły w stylu romańskim, z kamienia obrabianego, będące pierwszymi pomnikami architektury. Szkoły katedralne i kolegiackie, księgozbiory klasztorne i przy katedrach biskupich, szerzą śród coraz liczniejszego duchowieństwa znajomość pisarzów kościelnych i świeckich, starożytnych i średniowiecznych. „Mistrz Wincenty“ w kronice swej z końca w. XII-go okazuje zdobytą podczas studyów i podróży, we Francyi i Włoszech, rozległą erudycyę, polot wyobraźni, wymowę i kunszt pisarski, stawiający go na równym poziomie ze znanymi mu po części, współczesnymi pisarzami Zachodu. Rozwijająca się w wieku XIII-ym religijność na dworach książąt, możnych panów i wśród rycerstwa staje się ważnym czynnikiem życia duchowego i oświaty. Prąd odrodzenia religijnego, wywołany przez św. Franciszka z Assyżu, przenika w w. XIII-ym do Polski. Powstają liczne klasztory franciszkańskie, męskie i kobiece. Jednocześnie szerzy się zakon Dominikanów, a z nim

rozpoczyna się kaznodziejska działalność w języku ojczystym. Kobiety, ze sfer wyższych zwłaszcza, garną się do nowo zakładanych klasztorów. Powstają szpitale jako przytułki dla ubogich i kalek. Zniszczenia, sprowadzane przez napady tatarskie (r. 1240), pobudzają duchowieństwo i książąt do akcyi kolonizacyjnej, zakładania ognisk pracy rolniczej, przemysłowej i handlu z pomocą sprowadzanych z Niemiec osadników. Ustala się zwarta, określona co do granic, prac i obowiązków nadaniami i aktami fundacyjnymi, własność ziemska (kościelna, miejska, rycerska, kmieca i osadnicza). W związku z rozwojem stosunków i warunków gospodarczych występuje zróżniczkowanie społeczne (dochowieństwo, możnowładzcy, szlachta, kmiecie i osadnicy rolni, mieszczanie), rozwijać się zaczynają z pierwotnych targowisk miasta, zakładane na prawie niemieckiem (Kraków i prawdopodobnie świeżo występująca Warszawa otrzymują to prawo w r. 1257). Organizacya życia religijnego znajduje swój wyraz w wytwarzaniu nowych dyecezyi (na obszarze pierwotnych), zakładaniu parafii, ogarniających swą siecią wszystkie zaludnione obszary, rozmieszczaniu w różnych punktach klasztorów, otwieraniu szkół kościelnych. Działalności państwowej wynikiem jest

zużytkowanie przez nadania, kolonizacyę, rozległych obszarów, lesistych przeważnie dóbr książęcych, zakładanie, wraz z posuwaniem się ludności, grodów jako centrów obrony, siedlisk kasztelanów, dowódzców wojskowych, stróżów porządku i bezpieczeństwa, wykonawców woli książęcej. Zróżniczkowanie zajęć wytwarza zarówno zasilane przez obcych osadników (Niemców, Żydów) mieszczaństwo jak i wśród tego mieszczaństwa związki korporacyjne kupców, rzemieślników (cechy), organizacyę zarządów miejskich i sądownictwa. Rosnące życie wewnętrzne, religijne, gospodarcze, zbliża i wiąże rozdrabniające się dzielnice książęce i przysposabia podstawy stopniowego zespalania się tych cząstek w całość państwową w pierwszej połowie wieku XIV-go za sprawą Władysława Łokietka (1306—1333) i Kazimierza W-go (1333—1370).

Organizacya pracy kulturalnej. Kazimierz Wielki. Wytrwałość i energia niezmordowanego w zabiegach o zjednoczenie państwowe Łokietka przygotowały grunt, na którym syn jego, Kazimierz, rozwinął swą tak owocną działalność gospodarczą, organizacyjną, kulturalną. Ostatni z Piastów uwieńczył rozpoczętą w końcu wieku X-go przez szereg królów wojowni-

ków budowę państwa polskiego umocnieniem jego jedności i spoistości przez zorganizowanie podstaw i warunków pracy tak rolniczej, przemysłowej jak i umysłowej, przy zapewnieniu pracującym bezpieczeństwa i sprawiedliwości, przez urządzenie sądownictwa i reformę prawodawstwa. Zręczną polityką rozszerzył obszar państwa, przyłączając wyzwoloną przez oręż polski od najazdu tatarskiego Ruś Czerwoną, stanowiącą odtąd pożądane pole dla kolonizacyi pracy rolników polskich, osadnictwa miejskiego i działalności kulturalnej duchowieństwa. Bogata w skarby przyrody ziemia z nieliczną, ubogą ludnością rusińską zakwitnęła szybko pod nowymi rządami, pociągając ku sobie ponętą korzyści najdzielniejsze jednostki z obszarów Polski piastowskiej.

Żaden z monarchów polskich nie położył dla rozwoju kultury polskiej zasług równie wielkich jak Kazimierz Wielki, korzystający tak owocnie z władzy, której w podobnej pełni i sile nie będą już posiadać następcy, zmuszeni do ustępstw coraz większych wobec nacisku możnych i rosnącego znaczenia rwącego się do udziału w rządach ziemiaństwa. Zjednoczywszy politycznie pod swem berłem najważniejsze z dzielnic dotychczasowych (prócz Śląska i Mazowsza), zespolił uległością dla

energicznego i rozumnego władzcy tak przywykłe do przewodzenia i wyodrębniania się wyższe warstwy społeczeństwa (duchowieństwo, możnowładzców), jak czujące się przeważnie obcem swą odrębnością plemienną i organizacyą mieszczaństwo i osłonięty troskliwą opieką władzcy „króla kmieci“ lud rolniczy. Organizacyą sądownictwa ziemskiego, grodzkiego i miejskiego zapewnił opiekę nad mieniem i osobami; obwarowaniem miast („zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną“), tępieniem rozbójnictwa, zabezpieczał pracę rolnika, rękodzielnika, ruch handlowy. Troszcząc się o rozwój życia duchowego, popierał budowę kościołów, murowanych z cegły, ostrołukowych, po miastach i wsiach, wraz z zakładaniem parafii, w związku z szybkim przyrostem ludności i nowych osad. Wreszcie uwieńczał i utrwalał rosnącą szybko całość zorganizowanej pracy kulturalnej koniecznym, dla jej dalszego rozwoju, ujęciem w ramy statutu zebranych i poddanych krytycznemu rozpatrzeniu praw zwyczajowych i nagromadzonych przez praktykę współczesnych sądów prejudykatów. Statut ten został ostatecznie jako ogólne prawo ziemskie przyjęty i ogłoszony w Wiślicy r. 1368. Jednocześnie stwarzał ognisko sił duchowych, niezbędne dla

osiągnięcia dalszych stopni pracy kulturalnej, w założonej roku 1364 w Krakowie Szkole wyższej, obejmującej wykłady prawa, filozofii i medycyny, przekształconej następnie w roku 1400 na pełny, czterowydziałowy uniwersytet.

II. ROZWÓJ PRACY KULTURALNEJ NA OBSZARACH POLSKI ZA JAGIELLONÓW.

Wpływ nowych warunków i czynników na stosunki ekonomiczne i kulturalne. Oparty na trwałych fundamentach dzieła wielkiego króla rozwój pracy kulturalnej, w ścisłym związku z poblizkiemi ogniskami życia duchowego w graniczących z Polską piastowską od południa i zachodu Węgrzech, Czechach, krajach niemieckich i mocno zniemczonym, niedawno polskim jeszcze, Śląsku, mógł osiągnąć bogate wyniki, przy skupieniu sił narodowych na obszarze około 4090 mil kwadratowych (wraz z włączonymi w obręb państwa następnie dzielnicami: Mazowszem i Prusami zachodnimi), pod kierunkiem silnej władzy państwowej. Niespodziany jednak zwrot dziejowy sprowadził doniosły przewrót w warunkach pracy kultural-

nej. Przez małżeństwo (w r. 1386) powołanej na tron Polski, po śmierci Ludwika, króla Węgier i Polski, córki jego a wnuczki Kazimierza W., Jadwigi, poślubiającej Władysława Jagiełłę, władzcę państwa litewsko-ruskiego, terytoryum państwa polskiego objęło obszar 16,000 mil kwadr., rozciągający się od Baltyku aż po stepowe obszary, zalegające brzegi północne morza Czarnego. Ludność litewska tych obszarów była jeszcze pogańską, dzielnice ruskie były chrześcijańskie, lecz wedle obrządku wschodniego. O ile pod względem politycznym związek ten dał państwu polskiemu pożądaną pomoc przeciw naporowi niemieckiemu i pozwolił osłabić silne organizacyą swą państwo krzyżackie klęską pod Grunwaldem (r. 1410) i długotrwałą wojną, zakończoną pokojem toruńskim (1466 r.), zwracającym Polsce Gdańsk z Pomorzem, o tyle zmniejszył intensywność dalszego rozwoju pracy kulturalnej na ziemiach Polski przez otworzenie dla ludności rozległej widowni, nęcącej korzyściami różnorodnemi żywsze, dzielniejsze jednostki, zarówno z pośród szlachty, jak mieszczan i ludu wiejskiego. Jednostki te, choć użyczały nowemu otoczeniu zasobów przyniesionej z sobą wyższej kultury, jednocześnie, przez nawiązanie z tem otoczeniem bliższych i trwalszych stosunków, przy-

stosowywały się łatwo do niższych stopni odrębnej, młodszej kultury, w swobodnem życiu na rozległych, mało zaludnionych a bogatych w dary przyrody obszarach litewsko-ruskich prowincyi, zwłaszcza „miodem i mlekiem płynących“ krajach południowej Rusi, w których nie znajdowały ni warunków, ni bodźców do intensywniejszej, systematycznej działalności, rozwijającej umysłowość i charakter pracownika. Pierwotne środowisko życia politycznego i kościelnego Polan, Kruszwica i Gniezno, utraciły bardzo wcześnie swe znaczenie i skupiające się tam niegdyś życie. Poznań zaludniał się i rozwijał głównie przez napływ osadników niemieckich. Kraków, szczęśliwie położony nad górną Wisłą, przy zbiegu krzyżujących się tu dróg handlowych z Rusi, Węgier, Czech, Śląska i Niemiec, dzięki nagromadzeniu licznych i bogatych klasztorów w mieście i okolicy, bogato uposażonej katedrze biskupiej, uniwersytetowi, ściągającemu młodzież nietylko z Polski, ale i z krajów przyległych, wreszcie ustaleniu się rezydencyi dworu królewskiego za Jagiellonów, napływowi cudzoziemców — Niemców, Włochów, a także Ślązaków, Rusinów, kupców jak rzemieślników i przemysłowców, pracowników umysłowych i artystów — wytworzył w w. XV-ym bogate i szeroko oddziaływające ognisko

kultury, której najwyższym wyrazem był tu rozbudzony i zasilony wiedzą, genialny, bogaty tak różnorodnością uzdolnień i zainteresowań umysł Kopernika, humanisty, matematyka, astronoma. Tu również rozwijał się, zdumiewający sumą wykonanej a jedną myślą kościelną i narodową przenikniętej pracy dziejopisarskiej, duch Długosza, geografa i historyka. Tu działali zespoleni tak z życiem umysłowem Krakowa dwaj wybitni humaniści: Grzegorz z Sanoka i jego biograf i wielbiciel, w służbie dworu królewskiego zostający włoski przybysz, polityk, wierszopis, nauczyciel królewiczów, Kallimach, wreszcie tu na dworze królewskim spotykamy rozumnego, bystrego statystę, reformatora, senatora, a przytem doktora obojga praw, Wielkopolanina Jana Ostroroga. Jak główne dzieło Długosza, jego „Historyę Polski“, obejmującą całość dziejów do r. 1480 doprowadzonych, tak zwięzły memoryał Ostroroga, ogarniający stosunki kościelne, urządzenia państwowe i sprawy społeczne ówczesnej Polski, przenika gorący patryotyzm, poczucie dumy narodowej, rozbudzone przez powodzenia polityczne rosnącego w obszar, ludność i znaczenie państwa Jagiellonów. Z potęgą polityczną łączy się rozkwit ekonomiczny, oparty na szybkim i pomyślnym rozwoju rol-

nictwa, zarówno w obrębie pierwotnej Polski jak i na świeżo przyłączonych, żyznych, bogatą glebą uposażonych (loes i czarnoziem) obszarach Rusi. Bodźcem tego rozwoju był rozwijający się wywóz zboża polskiego i innych surowych, bądź częściowo przerobionych produktów (drzewo, smoła, potaż), do Niemiec i krajów zachodnich, przeważnie drogą wodną przez odzyskany traktatem toruńskim r. 1466 Gdańsk, wraz ze swobodną żeglugą na dolnej Wiśle, prowadzącej przez swe znaczne, spławne dopływy: San i Bug, produkty Małopolski, Mazowsza, Wołynia i Rusi Czerwonej. Wzrost ludności i zamożności w Zachodniej Europie wywołał rosnące zapotrzebowanie zboża, bydła opasowego, koni i różnych innych produktów, których cena, podnosząca się w miarę obniżania się wartości napływającego z Ameryki złota, zbogacała szybko rolników polskich i pośredniczących w handlu mieszczan Gdańska i innych osad nadwiślańskich. Z zamożnością i oświatą mieszczaństwa w takich ogniskach jak Kraków, Gdańsk, Toruń i inne, zwłaszcza nadwiślańskie osady, wiąże się rozwój budownictwa ceglanego, którego pomnikami są okazałe ostrołukowe kościoły, ratusze, halle targowe (Sukiennice w Krakowie), mury i bramy miejskie i kamienice, zdobiące

rynki. Niepospolity rzeźbiarz krakowski, znany też z dzieł wykonanych w Norymberdze, Wit Stwosz, tworzy wspaniały Wielki Ołtarz dla kościoła P. Maryi w rynku krakowskim i wiele innych dzieł.

Rozkwit rolnictwa i jego wpływ na stosunki społeczne i życie duchowe. Z tem przekształceniem stosunków ekonomicznych, wysuwającem rolnictwo na stanowisko głównego czynnika w gospodarstwie społecznem, nadającem własności ziemskiej coraz wyższą wartość i czyniącem obficie napływające złoto sprawcą ważnych zmian zarówno w strukturze społecznej jak obyczajach i pojęciach, wiąże się doniosłe w życiu politycznem i rozwoju kulturalnym przeistoczenie się rycerstwa polskiego, jako stanu ponoszącego obowiązek służby wojskowej i otrzymującego wzamian za ten ciężar coraz liczniejsze przywileje stanowe, nadania ziemi i daniny w płodach i czynszach od ludności kmiecej, osiadłej na tych ziemiach — w stan ziemiański, rolniczy, prowadzący z pomocą nałożonej na kmieci czynszowników robocizny gospodarstwo rolne i leśne na posiadanych ziemiach. Praca gospodarcza i osiągnięty przez nią dobrobyt stworzyły przyjazne warunki dla rozwinięcia się oświaty, towarzy-

skości, ogłady obyczajowej, a zarazem bujnego życia politycznego, interesowania się sprawami politycznemi, pytaniami religijnemi, moralnemi, społecznemi. Mnożące się wraz ze zdobyczami pługa polskiego, zamieniającego lasy i stepy w uprawne niwy — dwory i dworki ziemian polskich rozszerzyły na wschodnich obszarach Polski jagiellońskiej wraz z gospodarstwem rolnem obyczaj, język polski i wogóle owoce kultury, osiągnięte przez starsze dzielnice Polski piastowskiej. Obok tego przyswojone przez te dzielnice chrześcijaństwo łacińskie wraz z organizacyą kościelną, klasztorami, szkołami łacińskiemi, urządzeniami miejskiemi na prawie niemieckiem opartemi, rozszerzało się siłą swej wartości wraz z polskością aż po Dźwinę, Niemen górny, Dniepr, sięgnęło do dawnych ognisk litewskiego i ruskiego życia w Wilnie, Mińsku, Witebsku, Kijowie, Kamieńcu Podolskim i posuwało się coraz dalej w kierunku wschodnim, wraz z pługiem polskim, stwarzającym trwały grunt dla tego pokojowego, kulturalnego podboju.

III. ROZKWIT KULTURY OD POŁOWY W. XV DO KOŃCA W. XVI.

Czynniki życia duchowego: język, szkoły, drukarnie, piśmiennictwo łacińsko-polskie. Wiek XVI, w którym na tronie polskim zasiadają tak wybitni przez wyższe uzdolnienia umysłowe, gorliwą pracę nad rozwojem kulturalnym, politycznym kraju władzcy, jak Zygmunt I (1506 — 1548), Zygmunt August (1548 — 1572) i Stefan Batory (1575 — 1586), przedstawia w długim okresie przyjaznego dla pracy kulturalnej pokoju (pomyślne, zwycięskie wojny za Batorego toczą się poza granicami kraju); rozkwit życia religijnego, politycznego, umysłowego i związany z tem rozwój piśmiennictwa wogóle, a poezyi i wymowy w szczególności, obok szerzenia się szybkiego przez wspólność życia religijnego i politycznego, osadnictwo, związki rodzinne, szkoły, książki,

owoców pracy kulturalnej, mającej swe główne ogniska i najwydatniejszych przedstawicieli w starszych prowincyach: Wielkopolsce, Małopolsce i bliższych im częściach Rusi Czerwonej. Zarówno ruch osadniczy, jak wyprawy wojenne, zespalające w obozach przedstawicieli różnych narzeczy pierwotnych dzielnic, obrady sejmowe, wreszcie szerzenie się nowych pojęć religijnych, husytyzmu w w. XV-ym, a następnie reformacyi, napływ czeskich wychodźców (Braci czeskich), szukających w Polsce swobody dla swych przekonań religijnych, a przytem zetknięcie się na Rusi Czerwonej z jej tak pokrewną a różną przecie mową, rozszerzyły stopniowo wspólny język towarzyski, życia obozowego i publicznego, religijnego, a wreszcie literacki, urabiający swą składnię pod wpływem łaciny, panującej w szkole, kościele, aktach urzędowych, sądowych. Język ten odbija prądy kulturalne, oddziaływające na duszę polską przez przyswojenie wielkiej ilości wyrazów łacińskich — z zakresu życia kościelnego, politycznego, stosunków i urządzeń prawnych, sądowych, szkolnych, następnie około półtora tysiąca wyrazów niemieckich z zakresu życia mieszczańskiego, rzemiosł, handlu, sprzętów, narzędzi, ubiorów, urządzeń miejskich, wreszcie mniejsze już ilościowo nabytki z języka cze-

skiego, ruskiego, włoskiego (od wieku XVI-go) i francuskiego (od w. XVII-go).

Rozwój szybki i pomyślny języka jest w związku z rozkwitem umysłowości, wywołanym przez zróżniczkowanie i rozrost działalności gospodarczej, rolniczej przeważnie, przez coraz częstsze i liczniejsze podróże w celach oświatowych i kulturalnych do Włoch i Niemiec, udział szerszych kół w życiu politycznem, religijnem i żywsze w tych kołach interesowanie się sprawami społecznemi, obyczajowemi, literaturą, przeszłością i współczesnymi pojawami życia polskiego i europejskiego- wyrażające się w coraz obfitszej produkcyi piśmienniczej, rozszerzaniu się koła czytających, zwiększaniu się liczby szkół i szukających w nich oświaty. Drukarnie pojawiają się naprzód w Krakowie około r. 1474 i wydają pierwotnie tylko pisma i dzieła łacińskie; około roku 1520 zaczynają wypuszczać coraz obficiej pisma polskie, przeważnie przekłady: są to książki do nabożeństwa, kalendarze, poradniki lekarskie, gospodarcze, obyczajowe, opowiadania, zbiory anegdotyczne. Pod wpływem propagandy religijnej, wywołanej przez prąd reformacyi, sieć drukarń pokrywa cały obszar rozległego państwa, sięgając aż po odległe kresy wschodnie a niedostępne dotąd dla

oświaty lesiste lub stepowe obszary litewsko-ruskie i Ruś południowo-wschodnią. Nietylko większe miasta tych stron, jak Wilno, Kijów, ale małoznaczące miasteczka, jak Brześć, Łosk, Ostróg i inne, dzięki poblizkim rezydencyom magnackim, popierającym ruch religijny i pracę oświatową, posiadają drukarnie, z których wychodzą księgi i broszury treści religijnej, obyczajowej, politycznej. Bibliografia polska wieku XVI-go wykazuje przeszło 6000 druków. W tej liczbie jest sześć różnych przekładów Biblii dla różnych wyznań, kilka przekładów Psalmów Dawidowych prozą i wierszem, liczne kancyonały, zbiory kazań, modlitewniki, setki rozpraw polemicznych w kwestyach dogmatów, obrzędów, organizacyi kościoła. Obok tego liczne zbiory praw (Statuty) dawniejszych i świeżo wydanych na sejmach uchwał, broszur w kwestyach politycznych, prawnych, wojskowych. Gospodarstwo domowe i rolne, hodowla bydła i koni, myśliwstwo, medycyna popularna, książki szkolne, łacińskie wyłącznie, wydania autorów łacińskich i przekłady ich dzieł stanowią pokaźne działy w bibliografii wieku XVI-go.

Literatura łacińska. Na takiem podłożu ekonomicznem, społecznem, plemiennem, wśród

szybko rozwijających się pod wpływem prądów odrodzenia i reformacyi zainteresowań młodej, wrażliwej, ciekawej, lecz nie pogłębionej jeszcze przez życie wewnętrzne i doświadczenie duszy polskiej, występuje najbogatszy i najpiękniejszy owoc jej twórczej pracy i postępu kulturalnego—literatura, naprzód w szacie łacińskiej, a następnie, od połowy wieku XVI-go, w języku narodowym, umożliwiającym pełne odbicie i utrwalenie, artyzmem formy, rosnącej w młodym narodzie uczuciowości i polskości.

W literaturze wyraziły się najlepsze i najgłębsze dążenia i pragnienia duszy polskiej, jej religijność ciepła, szczera, spokojna, jej humanitaryzm, płynący z religijności głównie, miękkości charakteru, związanej z warunkami łatwego, nie wymagającego wysiłków i walki z przyrodą życia rolniczego i stąd zamykający się przeważnie w granicach zespolenia plemiennego i wyznaniowego, nie wznoszący się chyba w rzadkich jedynie duszach, na stanowisko ogólnoludzkie, jej patryotyzm, polegający na świadomości i poczuciu związku między życiem i czynami poprzednich pokoleń, a zawdzięczającą im swą pomyślność, swe instytucye, prawa, udogodnienia, współczesnością; stąd zwraca się on ku idealizowanej prze-

szłości jako wzorowi dla chwili obecnej, a pozbawiony jest przezornej troski o przyszłość, pomimo nasuwających się głębszym duszom smutnych, groźnych przewidywań, wysnuwanych z niepokojących objawów w stosunkach społecznych, obyczajach i życiu politycznem. Zarówno humanizm jak reformacya, jakkolwiek obudziły już w wieku XV-ym żywe zainteresowanie się w umysłach polskich i zbogaciły je przez wprowadzenie pojęć i wiadomości, nabywanych przez studya na uniwersytetach włoskich i niemieckich, podróże, czytanie, rozpowszechnianych przez druk pisarzów łacińskich, Pisma Świętego i pism wywołanych przez ruch religijny — nie osiągnęły jednak wpływu na głębie duszy polskiej, nie odbiły się silniej w obyczajach, ideałach życiowych, wytrwale urzeczywistnianych dążeniach. Choć wpływ ten spotkamy u wielu wybitnych jednostek, jak Kopernik, Modrzewski, Hozyusz, których duchowe bogactwa, przekazane w dziełach łacińskich, uświetniają piśmiennictwo polskie, jednakże oni, jak również późniejszy głośny poeta łaciński Sarbiewski, znaleźli zupełniejsze zrozumienie i uznanie a zarazem sferę swego wpływu więcej poza granicami niż w granicach ojczyzny. Bogaty rozkwit literatury łacińskiej, trwający od połowy wieku XV-go do

połowy XVII-go, czerpał swą treść przeważnie z warstw napływowych sfery umysłowej, wynikał z oddziaływania przynoszonych przez nowe, obce prądy pojęć na interesującą się nimi umysłowość i podniecaną wyobraźnię. Jednocześnie zaś rozrost życia narodowego, różniczkowanie społeczne, rozwój pracy i wpływ wytwarzanych przez nią zasobów materyalnych na obyczaje i życie duchowe, wywołują zarówno dążność do udzielania szerszym kołom nagromadzonych w duszach bogatszych doświadczeń, spostrzeżeń, wiadomości, jak i coraz żywsze pożądanie pokarmu umysłowego, odpowiadającego nowym potrzebom. Język narodowy jako bezpośredni wyraz tych potrzeb i nagromadzonych przez życie doświadczeń, przyswojonych i przenikających do głębi duszy pojęć i wierzeń, staje się koniecznym pośrednikiem między piszącymi a czytelnikami. Życie narodowe, które w poezyach, rozprawach i dziełach łacińskich ulegało przekształceniu przez stylizacyę jego pojawów, stosunków, pojęć, według wzorów i form starożytnych, rzymskich, tu mogło ujawnić swe właściwości, swe dążenia i zainteresowania, rozwijające się pod wpływem zajęć rolniczych, udziału w sprawach publicznych, zamiłowań myśliwskich, skłonności i upodobań wojo-

wniczych słabnących w staropolskich, ale utrzymujących się trwale w prowincyach wschodnich i wśród drobnej szlachty Mazowsza. W okresie od połowy wieku XV-go do połowy XVI-go twórczość duchowa wyraża się prawie wyłącznie w języku łacińskim. Zarówno bogata umysłowość pierwszego wybitnego humanisty, jakim jest Grzegorz z Sanoka, jak niepospolita indywidualność działacza kościelnego i politycznego, męża stanu, łączącego z żarliwością o dobro kościoła i państwa zamiłowania humanistyczne, jakim był Zbigniew Oleśnicki, kanclerz państwa, biskup krakowski, kardynał, wreszcie dusza polityka, reformatora, patryoty, Jana Ostroroga — ujawniają w pismach i przemówieniach łacińskich swe umysłowe zasoby, nabyte drogą rozległej lektury i oparte na tych nabytkach sądy o ówczesnych polskich sprawach, stosunkach, tudzież dążenia do przekształcania tych stosunków. Nawet tak gorący patryota, tak gorliwy o dobro i sławę ojczyzny pracownik, historyk i działacz polityczny, Jan Długosz, w swej wielkiej rozmiarami, bogactwem materyału, głębszem ujęciem przedmiotu „Historyi polskiej“, choć odsłania nam w wielu miejscach głąb miłującej kościół i ojczyznę duszy, nie może się wyzwolić w swej opowieści od na-

dawania faktom dziejowym, przemówieniom, układu i stylizacyi zapożyczonej z Liwiusza. Rzecz naturalna, że pracujący w Polsce i dla Polski włoski humanista Kallimach w pismach i w poezyach zachowa wyłącznie kosmopolityczne, humanistyczne stanowisko. Rozkwitające za długich rządów Zygmunta I, wychowańca i protektora humanistów, ożenionego z księżniczką włoską (Bona Sforzia z Bari), piśmiennictwo łacińskie, wywołane potrzebami dworu królewskiego i nielicznej inteligencyi, skupionej przy dworach dostojników kościelnych i świeckich, odbija zainteresowania i upodobania umysłowe tych kół, starających się w twórczości bądź ograniczyć się na przyswojonych przez szkolne studya i lekturę zasobach pojęć, myśli, postaci, obrazów, stanowiących treść umysłowości, wytworzonej przez humanizm ówczesny, bądź też domagającą się wypowiedzenia polskość ująć w formy, które zbliżają ją ze światem starożytnym i podnoszą znaczenie pojawów życia polskiego dla czytelników polskich i obcych, nadając im, jak się wyraża historyk wieku XV-go, tak powabny dla ówczesnych „italicus nitor“.

Wśród kosmopolitycznej inteligencyi Krakowa zawiązuje się w końcu wieku XV-go stowarzyszenie humanistyczne („Sodalitas Vistu-

lana"). W pierwszej połowie wieku XVI-go rozkwita w Krakowie zarówno, oparta o dwór królewski i uniwersytet, poezya łacińska (Paweł z Krosna, Jan z Wiślicy, Hussovianus, Dantiscus, Krzycki i Klemens Janicki), jak historyografia (Maciej Miechowita, Bernard Wapowski, Decius, Marcin Kromer), publicystyka (Stanisław Orzechowski), polityka (Frycz Modrzewski), astronomia (Mikołaj Kopernik), apologetyka katolicka (Hozyusz). Przy końcu w. XVI-go, za rządów Stefana Batorego, pod wpływem znakomitego męża stanu, kanclerza i hetmana, Jana Zamoyskiego, rozmiłowanego w kulturze humanistycznej, zakwita ponownie literatura łacińska przez twórczość poetycką i prace filologiczne Szymonowicza (Simonidesa) i wysokiej wartości dzieła historyków tego czasu: Heidensteina, Orzelskiego, Piaseckiego, pisma polityczne Warszewickiego, Goślickiego. To piśmiennictwo łacińskie, pomimo bogatego rozkwitu literatury w języku polskim, nie przestanie istnieć w historyografii, teologii, prawie, książkach szkolnych, a po części i w poezyi aż do połowy wieku XVIII-go. Ta bogata w piękne i trwałej wartości twory i dzieła literatura łacińska dawnej Polski nie znalazła dotąd swego historyka, nie zwróciła uwagi badaczów na odbity w niej ciekawy dla całości

dziejów humanizmu i kultury europejskiej proces rozwijania się ducha polskiego i jego twórczości pod wpływem literatury starożytnej, łacińskiej przeważnie.

Architektura i muzyka. Wpływ włoskiego Odrodzenia uwydatnił się w pomnikach architektury, przebudową zamku królewskiego w Krakowie przez artystów włoskich w pierwszej ćwierci wieku XVI-go, w pięknej kaplicy z pomnikami Zygmunta I i Zygmunta Augusta przy katedrze na zamku królewskim, w pałacach panów polskich i letnich rezydencyach w okolicach Krakowa, w ratuszu poznańskim, tudzież w rozwoju muzyki kościelnej przeważnie, ale także i świeckiej na dworze królewskim. Wpływ ruchu religijnego, wywołanego przez prądy reformacyi, wywołał bogatą twórczość w zakresie muzyki religijnej, wielogłosowej. Wacław Szamotulski i wykształcony na muzyce włoskiej Mikołaj Gomółka zostawili wyższej wartości dzieła.

Konieczność przesuwania się centrów życia politycznego w kierunku wschodnim i przystosowania gospodarstwa wewnętrznego do warunków i wymagań obszarów, młodszych kulturalnie a przeważających znaczeniem ekonomicznem i zarazem wpływem na sprawy

państwowe całości, utrudniały wielce ciągłość i intensywność pracy kulturalnej w starszych ogniskach dzielnic zachodnich, odciągając lepsze siły, szukające dla siebie korzystniejszych warunków materyalnych na dworach możnowładzców, w rozwijających się nowych ogniskach handlowo-przemysłowych, jak Lwów, Kijów, Lublin, Wilno. Polszczą się tam dwory i miasta, ale słabnie i obniża się kultura, przystosowując się do potrzeb i warunków niższego, uboższego duchowo życia.

IV. ROZKWIT LITERATURY POLSKIEJ (1520—1564).

Pierwsi pisarze polscy. W tym okresie przełomowym dla dalszych kolei życia politycznego i rozwoju kultury występuje pierwszy rozkwit twórczości w języku polskim, wywołanej bujnością podnieconego przez zbieg przyjaznych warunków życia narodowego. Dobrobyt materyalny bogacących się przez wzrost zbytu i cen na produkty rolne, leśne, bydło i konie rycerzy-ziemian i biorących udział w tych zyskach mieszczan centrów handlowych, rozszerzenie się oświaty i zamiłowań umysłowych pod wpływem podróży zagranicznych, studyów na uniwersytetach Włoch i Niemiec, poselstw w sprawach politycznych, kościelnych, handlowych, zainteresowania wyższe, rozbudzone przez prądy humanizmu, idee i dążenia reformacyi, sprawy swobodnie rozwijającego się życia publicznego, wreszcie rozwój życia to-

warzyskiego, zamiłowanie zajęć rolniczych — wszystko to wytworzyło przyjazne warunki, liczne bodźce twórczości z nagromadzonych w duszach pojęć, uczuć, dążeń, obrazów, spostrzeżeń. Żywość zainteresowań, ciepło i doniosłość uczuć i pragnień nadały wypowiedzeniom lepszych i bogatszych dusz piękno, osiągające w poezyi i wymowie, kompozycyi i wysłowieniu wyższe stopnie artyzmu.

Pierwszym pisarzem, który, owładnął bogatym materyałem, jakiego dostarczało życie polskie i rozwijający się pod jego wpływem dosadny, barwny, bogaty w przysłowia język, odtwarzając około roku 1520 w udatnej wierszowanej przeróbce zbiór bajek zarówno przypisywanych Ezopowi, jak i późniejszym autorom, był Biernat z Lublina. W pracy tej wyraził swą indywidualność i niezależne stanowisko w przekonaniach i sądach o współczesnych stosunkach. Stoi on na czele całej grupy pisarzów mieszczan, przerabiających w celach dydaktycznych i kościelnych różne łacińskie pisma dla szerszych kół czytelników, nie znających łaciny. Szereg pisarzów ziemian rozpoczynają Marcin Bielski i Mikołaj Rej (1505—1569), który w obfitej produkcyi swej, zarówno wierszem jak prozą, odtworzył z prostotą i naiwnością samouka, ogarniającego

sferę swych zainteresowań, spostrzeżeń i rozmyślań, całą rozmaitość pojawów ówczesnego życia polskiego i przyrody rodzimej, na którą patrzy okiem myśliwca i rolnika. Przejęty pojęciami i dążeniami reformacyi, z tego stanowiska ocenia obyczaje i stosunki ówczesne. Jest gorącym szerzycielem nowych dążeń religijnych i niezmordowanym, pełnym zapału i humoru satyrykiem i moralizatorem. Żywość temperamentu, wrażliwość na wyraz życia w ruchach świata zwierzęcego, w mimice i gestach ludzkich, nadaje jego opisom i opowieściom piękno nieświadomego artyzmu. Przy nieudolności w układzie, rozwlekłości i powtarzaniu się częstem, interesuje prawdą, plastyką, realizmem porozpraszanych na każdej karcie rysów życia współczesnego, ujmuje szczerością i ciepłem religijności, współczucia dla bliźnich, zwłaszcza ludu wiejskiego, i poczuciem narodowem. W długim poczcie jego pism, wierszem i prozą kreślonych, spotykamy obok satyr i pieśni religijnych, dramat biblijny („Żywot Józefa“), wielki poemat dydaktyczno-satyryczny („Wizerunek“), Zbiór kazań (Postylla) i prozą skreśloną księgę „Żywot człowieka poczciwego“, kreślącą na tle obrazów życia ówczesnego wzór szlachcica-ziemianina. Pokrewnym umysłowością i dążeniami

był starszy nieco od Reja, lecz mniej płodny satyryk i kompilator w zakresie dziejów powszechnych — Marcin Bielski, autor obszernej „Kroniki świata".

Jan Kochanowski. Najpełniejszym wyrazem wartości wytworzonych w duszach polskich przez rozwój życia narodowego pod wpływem wskazanych powyżej czynników jest utrwalająca te wartości artyzmem formy twórczość poetycka Jana Kochanowskiego (1530 — 1584), liryka, skupiającego w swej wrażliwej, bogatej w zasoby, lecz pogodnej, szczęśliwie zrównoważonej, refleksyjnej duszy zarówno „przędzę myśli" polskiej współczesnej jak i „kwiaty uczuć" duszy narodowej. Urodzony na obszarze, stanowiącym pogranicze dawnej Polski piastowskiej z młodszemi, wschodniemi prowincyami, prawie w centrze państwa, stał się on wyrazicielem nowej polskości, szeroko rozlewającej się i spajającej siłą pociągającą swobodnie szerzonej kultury różnoplemienne części Rzeczypospolitej. Piękno i wartości ogólnoludzkie utworów Kochanowskiego przyczyniły się w wysokim stopniu do zjednoczenia duchowego tych różnorodnych pochodzeniem, mową, stopniem kultury pierwiastków.

Bogactwa duchowe zawdzięczał poeta wpły-

wom życia rodzinnego (matka niepospolita kobieta, ze starożytnego rodu małopolskiego), studyom na uniwersytetach—w Krakowie, a następnie w Padwie, pobytowi na dworach panów małopolskich, podróżom kilkoletnim, w których poznał całe Włochy, Francyę i część Niemiec, wpływowi prądów humanizmu, odrodzenia i reformacyi, zaznajomieniu się bliższemu zarówno z Biblią jak i z literaturą grecką (Homer, Sofokles, lirycy, Plato), i rzymską (Horacy, Wirgiliusz, Cycero, stoicy), wreszcie włoską (głównie Petrarka i Ariost), a po części też i francuską (Ronsard). Pobyt na dworze Zygmunta Augusta (praca w kancelaryi kanclerza państwa) zetknął go z życiem politycznem i jego kierownikami i działaczami, wreszcie osiedlenie się we własnej niewielkiej, po rodzicach otrzymanej posiadłości, umocniło z młodych lat wyniesioną miłość życia wiejskiego, zajęć rolniczych i cichego bytu w kole rodzinnem. Podniecony przez te czynniki rozwój ducha wywołał wczesne uświadomienie tkwiących w nim uzdolnień i silne poczucie indywidualne, będące podstawą zarówno niezależnego i ogarniającego swobodnie całość zadania stanowiska wobec przedmiotu w twórczości pisarskiej, jak artyzmu formy, prostoty, swobody i logiczności w kompozycyi i powią-

zaniu części, jasności i pewności rysunku, trafności, zwięzłości wysłowienia, prawdy i szczerości w wyrazie uczuć, powagi, stanowczości i moralnej podniosłości przekonań, dążeń, sądów. Wdzięk i uśmiech aryostyczny znamionuje młodzieńczą nowelę („Szachy"), wiążącą dzieje pary kochanków z partyą szachów, rozstrzygającą o ich losie; wytworny nowelista staje się następnie w masce „Satyra", gromiącego obyczaje ówczesnego rycerstwa, świetnym publicystą i satyrykiem, a jednocześnie wesołym, swobodnym a naprzemian poważnym, głębokim epigramacistą w licznych drobnych wypowiedzeniach („Fraszki"), tworzących poniekąd pamiętnik życia poety, który utrwala w nich swe wypowiedzenia w zebraniach wesołych i refleksye chwil samotnych, odsłaniające życie duszy myślącej i czującej. Podobny charakter noszą tworzone w ciągu całego życia „Pieśni"; odbijają one zarówno wesołe życie towarzyskie, troski sercowe poety, umiłowanie życia wiejskiego, pracę ducha, walczącego ze swemi słabościami i zdobywającego samoobserwacyą i doświadczeniem własnych przeżyć stwierdzenie prawd moralnych. Sprawy narodowe i życie polityczne, z którem się poeta bliżej stykał i żywo niem interesował w różnych chwilach, znalazły swój wyraz zarówno w gru-

pie pieśni, jak bogatym w piękności artystyczne i podniosłe myśli poemacie „Proporzec“, wreszcie w greckim co do formy i osnowy akcyi, a polskim co do treści i ducha skierowanych ku współczesnym stosunkom wypowiedzeń chórów i osób, dramacie: „Odprawa posłów greckich“ (1578). Wraz ze zbiorem elegii i epigramatów łacińskich, z przekładem części Iliady i Anakreonta, pracą filologiczną nad uzupełnieniem fragmentów łacińskiego przekładu „Fenomenów“ Arata, dramat powyższy, napisany po polsku białym wierszem, daje miarę zarówno znajomości i żywego interesowania się literaturą starożytną, jak jej wpływu na umysł i artyzm poety. Wpływ prądu reformacyi i rozczytywania się w Biblii wyraził się w kilku, osnutych na wziętych z niej motywach, pieśniach, cieszących się wielką popularnością, grupie skierowanych przeciw duchowieństwu epigramatów (Fraszek), poemaciku „Zuzanna“ i wreszcie roztaczającej całe bogactwo artyzmu formy, powagę, ciepło i pogłębienie religijności poety parafrazie „Psałterza“ (1579), stanowiącej najpiękniejszy pomnik liryki polskiej przed Mickiewiczem. Najwyższy stopień pogłębienia i artyzmu osiągnął Kochanowski w swym ostatnim poemacie lirycznym („Treny“ 1580), odtwarzającym z niezrównaną prostotą, siłą uczucia

i szczerością przebieg wstrząśnienia moralnego, wywołanego zgonem ukochanej córki. Rozpacz nieszczęśliwego ojca, wraz z nadziejami, jakie budował na pojawach wczesnego rozbudzenia się duszy dziecięcia — wizerunek jego, wzruszający wdziękiem i prawdą, skreślił w utworze — tracącego podstawy zachwianych tym ciosem przekonań i wierzeń, wywołała wymowne odtworzenie dramatu powtarzającej się tylokrotnie w głębszych duszach bolesnej sprzeczności naszych pragnień i nadziei z nieubłaganymi wyrokami niepojętego nam wyższego porządku świata. Zachwiany w swej wierze w sprawiedliwość najwyższą stwierdziwszy bezsilność wobec cierpienia — cenionych tak zasad stoickich, przechodzi u kresu dojrzałości duchowej stojący 50-letni ojciec całą skalę stanów uczuciowych i związanej z nimi pracy myśli, od rozpaczy i bluźnierczych wybuchów, przez głęboki smutek, tęsknotę, rozmyślania nad zagadką życia pośmiertnego, do aktu pokory i poddania się woli wyższej wraz z postanowieniem szukania w pracy uspokojenia cierpień. Serdeczność, piękno uczucia rodzicielskiego, szczerość, głębokość i siła uczucia religijnego, noszącego u poety charakter ogólnoludzki, bez cech wyznaniowych, pogłębienie życia duchowego przez pracę

myśli, opierającej się na wynikach zarówno platonizmu jak stoicyzmu, pojęciach Psalmów jak i Ewangelii, czyni „Treny“ nieśmiertelnem przez piękno formy i treści świadectwem wysokiego stopnia kultury ducha polskiego. Podobne cechy i podobnie wysoki stopień rozwoju duchowego i artyzmu przedstawia skromna ilościowo twórczość (Sonety, kilka pieśni i parafraz psalmów) w zakresie liryki refleksyjnej przedwcześnie zmarłego Sępa Szarzyńskiego († 1580).

Rozwój wymowy. Życie publiczne rozwijało się pod wpływem wytwarzających się w rozległem państwie Jagiellonów potrzeb gospodarczych, społecznych, politycznych dążeń kościelnych, sprzeczności i starć między królami a duchowieństwem, roszczeniami świeżo przyłączonych dzielnic litewsko-ruskich a dążącym do wzmocnienia jedności państwowej rządem, wreszcie między królami, broniącymi pozostawionej im w szczupłym zakresie władzy a rosnącym w liczebność i zamożność stanem rycerskim—sprzyjało ono rozwojowi wymowy, znajdującej zastosowanie w częstych, swobodnie odbywających się zjazdach i naradach rycerstwa, w kołach prowincyonalnych, obozach pospolitego ruszenia, wreszcie na coraz częściej

zwoływanych i rozszerzających zakres swej władzy sejmach. Wpływ humanizmu, zaznajomienie się z literaturą starożytną, rzymską zwłaszcza, dostarcza w Liwiuszu, a głównie w Cyceronie bardzo skwapliwie studyowanym, wzorów i bodźców krasomówstwa. Druk umożliwił w wieku XVI-ym rozwój publicystyki, z początku posługującej się łaciną, lecz wkrótce przechodzącej do polszczyzny. Zarówno zdobywane stopniowo przez stan rycerski w wieku XV-ym przywileje, jak ustawa roku 1505, którą król Aleksander zobowiązał się nie stanowić nic nowego („nihil novi") bez przyzwolenia senatu i sejmu, rozbudzała w szerokich kołach rycerstwa, stającego się teraz stanem ziemiańskim, świadomość osiągniętej przez to władzy i łączących się z nią obowiązków. Wzmagająca się oświata humanistyczna a następnie wpływ szybko szerzącej się reformacyi sprzyjały rozwinięciu się indywidualizmu, śmiałego przeciwstawienia wszelkim powagom i tradycyom osobistego przekonania, poddawania krytyce praw i wierzeń, stawiania śmiałego własnych twierdzeń i żądań. Już „Memoryał" Ostroroga (około r. 1475) nosi piętno indywidualizmu. Namiętna, wybuchowa dusza Stanisława Orzechowskiego, agitatora politycznego, polemisty wyznaniowego, publicysty i try-

buna szlacheckiego, zarazem księdza wyklętego, walczącego z biskupami i papiestwem o małżeństwo duchownych, a mimo to zwalczającego wymownie reformacyę i głoszącego ideał teokratycznego ustroju Polski—przedstawia ciekawy pojaw wybujałości indywidualizmu, cechującego liczne pisma i broszury łacińskie i polskie tego świetnego publicysty i pisarza, który swe studya odbywał z kolei w Wittemberdze i Rzymie. Najpodnioślejszy, najgłębszy i najwymowniejszy wyraz indywidualizmu a zarazem poczucia obywatelskiego i ludzkiego przedstawiają utwory Kochanowskiego i odbite w nich swobodne, republikańskie prawie stanowisko wobec króla i możnych. Dedykacyę swego „Satyra“ królowi, w którego kancelaryi pracuje, zaczyna od słów: „Panie mój, to największy tytuł u swobodnych“.

Rozbudzenie życia religijnego przez prądy reformacyi, ścieranie się licznych sekt i odłamów protestantyzmu, reakcya katolicka i jej walka z różnowierstwem wywołują rozwój wymowy polemicznej i kaznodziejskiej, przekłady Pisma Świętego wykształciły prozę biblijną. Rozwój rolnictwa, średniej i drobnej własności ziemskiej stał się, z powodu korzyści związanych z rozdrabnianiem dóbr przez spadki, działy, sprzedaże, sporów o granice i prawo użyt-

kowania z wód, lasów i t. p., bodźcem do rozwoju pieniactwa i wytworzenia się zawodu „rzeczników“ (adwokatów), oddających „w płat swój język“ i sprzedających „radę na funty“ jak się wyrażają ironicznie współcześni. Rozwój sądownictwa sprzyja wyrobieniu się wymowy i jedynie sfera myśli oderwanej, filozofii, zadań moralnych, nauki czystej, mało interesująca dusze oddające się, poza pytaniami i sprawami wyznaniowemi, sprawom życia realnego, materyalnego przeważnie, nie znalazła swego odbicia w rozwinięciu i wydoskonaleniu prozy. Jedynym prozaikiem polskim wybitniejszym w wieku XVI-ym jest Łukasz Górnicki, który nie tyle przełożył ile przystosował do stanu obyczajowości i umysłowości polskiej głośne dzieło Baltazara Castiglione „Il libro del cortegiano“, wydane r. 1565 w Krakowie p. t. „Dworzanin polski“.

V. OKRES REAKCYI KATOLICKIEJ I ROSNĄCEJ ANARCHII POLITYCZNEJ (1575—1764).

Zmienione warunki i czynniki życia ludzkiego. Najwyższe stopnie rozwoju życia duchowego, twórczości literackiej i pracy kulturalnej osiągnęło społeczeństwo polskie w chwili przełomu, pociągającego za sobą doniosłe dla jego przyszłości, niebezpieczne dla trwałości bytu państwowego następstwa. Śmierć Zygmunta Augusta (1572), ostatniego z Jagiellonów, dała początek okresowi królów wybieralnych, otwierającemu szerokie pole dla intryg elekcyjnych i wpływów obcych mocarstw przy współubieganiu się o tron polski kandydatów różnych dworów europejskich. Choć szczęśliwie przeprowadzona ostateczna unia Polski z Litwą, zaprzysiężona na sejmie w Lublinie roku 1569, nie dopuściła do rozbicia budowli

państwowej Jagiellonów, jednakże osłabienie władzy królewskiej przez krępujące ją „pacta conventa“ i usunięcie dziedziczności tronu wytworzyły dla życia politycznego i pracy kulturalnej nowe, niekorzystne przeważnie warunki. W miarę słabnięcia władzy królewskiej rośnie wpływ możnowładzców, litewsko-ruskich „królików“, jak ich ironicznie nazywano, oparty na olbrzymich posiadłościach ziemskich, pozwalających im otaczać się całym rojem dworzan, rządców, dzierżawców i zyskiwanych przez korzyści materyalne stronników i osiągać przez to doniosły wpływ na bieg spraw publicznych, na sejmach, trybunałach sądowych, elekcyach, tudzież na rozdział dostojeństw i dóbr państwowych. Jedyną instytucyą, ogarniającą całość państwa i posiadającą w swej organizacyi trwałe podstawy dla rozwoju pracy kulturalnej był kościół katolicki, który rozbudzony z obojętności na wysokie swe zadania przez szybki rozwój reformacyi, grożącej jego istnieniu, wydobył z siebie nowe siły i pod wpływem niepospolitej energii Hozyusza (biskupa Warmii a następnie kardynała) i pociągniętych jego przykładem biskupów, z pomocą sprowadzonych przez niego Jezuitów, zdołał zwyciężyć siłą swej organizacyi rozpadających się na liczne sekty i niezdolnych do zorganizowania

się przeciwników. Brak organizacyi udaremnił również żądania szlachty do przeprowadzenia reform politycznych (egzekucya praw); miały one na celu ograniczenie wpływu magnatów, wśród których słabnie znaczenie rodów możnych starszych dzielnic, Małopolski i Wielkopolski, a rośnie przewaga wielekroć bogatszych ale niższych kulturą i przenikniętych tradycyami i pojęciami litewsko-ruskiej przeszłości możnowładzców kresowych, w których duszy świeżo przyswojona polskość nie osiągnęła jeszcze kierowniczej władzy. Dwory tych magnatów nie wytworzyły ognisk wyższej kultury, jakie można było spotkać w wieku XVI-ym i później jeszcze w rezydencyach panów małopolskich i wielkopolskich, stały się raczej szkołami zepsucia, demoralizacyi politycznej i obyczajowej, wśród tłumów garnącej się tam dla korzyści materyalnej i protekcyi szlachty tudzież duchowieństwa zakonnego i świeckiego, szukającego u panów pomocy na utrzymanie szkół i kościołów.

Zespolenie się katolicyzmu z polskością — odbicie w życiu i literaturze. Rozbudzona przez walkę z różnowierstwem żarliwość religijna, zwłaszcza działalność wybornie zorganizowanych i przygotowanych do takiej walki i pro-

pagandy Jezuitów, którzy pokryli cały obszar Polski siecią swoich szkół, zyskujących powszechne uznanie i licznych uczniów, tudzież kościołów, ściągających kazaniami i okazałością nabożeństw tłumy wiernych — wywołały w duszach polskich ożywienie i umocnienie wierzeń i praktyk katolickich, odbijające się w rosnącym wpływie duchowieństwa na umysły ogółu, garnięciu się do stanu duchownego mieszczan i drobnej szlachty, mnożeniu się klasztorów, kościołów i książek dewocyjnej treści, wreszcie spowodowały przenikanie dewocyi i wierzeń katolickich do literatury, która w w. XVI-ym w sferze religii utrzymywała bądź ogólnoludzkie nadwyznaniowe stanowisko (u Kochanowskiego głównie), bądź też odbijała wierzenia i dążenia antykatolickie. Odradzający się katolicyzm w związku z kulturą umysłową, wniesioną do szkół jezuickich, posługujących się pomocą humanizmu, dostosowanego do głębiej pojętych interesów i zadań Kościoła — wydał w okresie między 1572 a 1648 r. poważny poczet wybitnych wartością moralną, umysłową i twórczem uzdolnieniem działaczów i pisarzów kościelnych i politycznych: kaznodziejów, nauczycieli, poetów, historyków, publicystów. W duszach tych ludzi dokonywa się i rozszerza na cały ogół zespalanie się pol-

skości z katolicyzmem. W ostatniej ćwierci wieku XVI-go katolicyzm przenikający do głębi dusz znajduje swe odbicie w literaturze, poezyi łacińskiej i polskiej, pojawiającej się na obszarach Rusi Czerwonej, wśród zamożnego mieszczaństwa takich ognisk handlowych, jak Lwów i Lublin, i pod wpływem gorliwego o krzewienie oświaty humanistycznej i literatury Jana Zamoyskiego, wybitnego męża stanu, kanclerza i hetmana, współpracownika Stefana Batorego a założyciela wyższej szkoły (Akademii) w Zamościu, centrze dóbr fundatora. Wybitnym poetą łacińskim jest Szymon Szymonowicz, profesor tejże Akademii, mieszczanin lwowski, gorący katolik, humanista i filolog zarazem. Przy końcu swego długiego życia, w skreślonych po polsku „Sielankach“ (1612 r.) okazał mistrzostwo formy (język i styl) w odtworzeniu życia wiejskiego (szlacheckiego i ludowego), odbitego w zrównoważonej, pogłębionej przez życie i studya duszy. Wyrazem kultury zamożnego mieszczaństwa lwowskiego są twory dwu poetów — Zimorowiczów (braci rodzonych): „Roksolanki“ (liryki erotyczne) Szymona i „Sielanki“ Bartłomieja. Współczesny powyższym poeta-mieszczanin, Klonowicz, Wielkopolanin osiadły w Lublinie, piszący po łacinie i po polsku, odtworzywszy pięknie i trafnie przyrodę

i życie ludzkie na Rusi Czerwonej (głównie życie ludu wiejskiego) w poemacie łacińskim „Roxolania“, występuje w innych utworach (łaciński poemat „Victoria Deorum“ i polski „Worek Judaszów“) jako dydaktyk, satyryk, protestujący przeciw przywilejom szlachectwa, gromiący występki ludzkie, głównie wyzyskiwanie bliźnich z pomocą siły, przewagi stanowiska, podstępu, obłudy, i upominający się o krzywdy, jakie cierpią mieszczanie i wieśniacy. Jest on demokratą chrześcijańskim, antysemitą i wrogiem Jezuitów. Doniosłym pojawem działalności kulturalnej kościoła katolickiego jest założona w Wilnie przez Jezuitów i przez Stefana Batorego na stopień Akademii wyniesiona (r. 1577) wyższa szkoła, rozszerzona r. 1641 przez Władysława IV. Najdonioślejszem zaś dla rozszerzenia się katolicyzmu i polskości na obszarach litewsko-ruskich dziełem było doprowadzenie do skutku Unii kościoła wschodniego z katolickim, dokonane w Brześciu Litewskim r. 1596. Cechą katolicyzmu polskiego staje się przez duchowieństwo popierany i znajdujący grunt w uczuciowości ogółu kult dla Maryi w związku z umacniającem się pod wpływem walk z Turkami i Tatarami przeświadczeniem, iż posłannictwo Polski polega na obronie kościoła, iż jest ona tarczą chrześcijaństwa,

przedmurzem Europy. Bóg używa jej za narzędzie swych wyroków dla poskromienia pychy i złości niewiernych. W zwycięstwie chocimskiem (r. 1621) i odsieczy Wiednia (r. 1683) widziano „dzieła boskie“, wykonane przez rycerstwo polskie. Doniosłość tych zwycięstw dla Europy środkowej i Kościoła odbiła się w ustanowionych przez Papieża, po tryumfie chocimskim, corocznie odprawianych modłach dziękczynnych w całym świecie katolickim. Gdy znowu bohaterska obrona garstki rycerstwa, zamkniętego w murach klasztoru częstochowskiego, z czczonym od wieku XV-go obrazem M. Boskiej, dała początek wyparciu z Polski ogarniającego kraj cały najazdu Szwedów, uznano w tym fakcie dowód szczególnej opieki Królowej Niebios i w dowód wdzięczności i miłości ogłoszono Maryę królową Korony polskiej, dokonano uroczystej koronacyi obrazu cudownego z udziałem króla, senatorów, biskupów, tłumów ludu, przy zachowaniu zwykłego ceremoniału. Rycerstwo polskie wpisywało się żarliwie do bractw, poświęconych kultowi Maryi, dających członkom tytuł: „Sodalis Marianus“.

Ta dwuwiekowa wszechwładza katolicyzmu nad duszami polskiemi nie przyczyniła się do postępów życia umysłowego i pracy kultural-

nej. Rosnąca dewocya, nie wywołując pogłębienia religijności, nie pobudzając pracy myśli, ni moralnego postępu, sprzyjała a przynajmniej godziła się z lenistwem umysłowem, obojętnością dla wyższych celów życia, zacieśnieniem sfery działalności i zainteresowań do spraw życia rodzinnego i towarzyskiego, gospodarstwa rolnego, wreszcie życia publicznego, pojmowanego ze stanowiska interesów powiatowych dążeń i zamierzeń wpływowego w danej okolicy magnata. Stuletni z górą okres (od objęcia tronu przez Stefana Batorego, aż po koniec wieku XVII-go) wojen wyniszczających ekonomicznie, utrudniających rozwój kulturalny, a zarazem rujnujących owoce osiągnięte pracą poprzednich pokoleń, sprzyjał wytworzeniu się, zwłaszcza na obszarach młodszych kulturalnie wschodnich prowincyi, w duszach szlacheckich skłonności do służby wojskowej, pozwalającej zadowolić upodobania w ruchliwem, względnie swobodnem, obiecującem różne korzyści i uciechy życiu obozowem. W głębszych duszach zespalała się wojowniczość z patryotyzmem i religijnością, wytwarzając podniosłą rycerskość, cechującą wybitnych wodzów tej epoki (Żółkiewski, Chodkiewicz, Czarnecki, Sobieski). W związku z tym stanem dusz, nadającym życiu polskiemu —

w sferze umysłowej, polityczno-społecznej znamiona średniowieczne, zostaje współczesna mu literatura.

Zespolenie katolicyzmu i polskości w różnorodnej działalności Piotra Skargi (1536—1612). Najwybitniejszą postacią, górującą głębią uczucia religijnego i patryotycznego, siłą charakteru, potęgą czynu i słowa, jest natchniony kaznodzieja, polemista niezmordowany, działacz kościelny i społeczny, ksiądz Piotr Skarga, Jezuita, pochodzenia mieszczańskiego. Namiętne oddanie się sprawie kościoła, ojczyzny, działalności kaznodziejskiej, szkolnej, walce wyznaniowej, pracy filantropijnej, wytworzyło w jego duszy bogate wartości, których najpełniejszym wyrazem są wspaniałe siłą natchnienia i doniosłością myśli „Kazania sejmowe“, odsłaniające z wstrząsającą prawdą „choroby“ ustroju politycznego i społecznego ówczesnej Polski i ukazujące w proroczem jasnowidzeniu straszne ich następstwa. Kazania te, wypowiedziane w czasie obrad sejmowych (w Warszawie r. 1597), stanowią syntezę pracy wewnętrznej, dokonanej w ciągu czterdziestoletniej działalności tego najgłębszego i najżarliwszego potęgą uczucia, siłą wiary i charakteru, kapłana i obywatela zarazem. Jako Jezuita, misyonarz,

kierownik i organizator szkół, następnie kaznodzieja królewski (za Zygmunta III), rozwijając swą działalność we wszystkich częściach ówczesnej Polski (Lwów, Pułtusk, Wilno, Połock, Ryga, Warszawa), organizując i prowadząc szkoły, zakładając stowarzyszenia filantropijne (bractwa miłosierdzia, kasy pożyczkowe, szpitale), zwalczając w broszurach polemicznych szerzące się wtedy swobodnie sekty religijne, pracując nad doprowadzeniem do skutku (Unia brzeska roku 1596) zjednoczenia kościoła wschodniego z rzymskim, budząc i podnosząc ducha religijnego przez wstrząsające siłą uczucia i pięknem słowa kazania, pisma („Żywoty świętych", mające dotąd do 30-tu wydań, modlitewnik dla rycerstwa), dając przykład wyrzeczenia się zaszczytów i korzyści a ofiarności i usług dla cierpiących i potrzebujących przez swe prace, przeżycia i wysiłki, wzniósł się na stanowisko, pozwalające mu ogarnąć jasnowidzącem uczuciem całość ówczesnego życia społecznego i państwowego, groźne objawy nurtujących organizm społeczny chorób i groźniejsze jeszcze zarysy zbliżającego się rozpadnięcia rozległej, zachwianej w swych fundamentach budowli. Rzecz naturalna, iż tak potężny duch zajął w dziejach literatury stanowisko największego mówcy i najznakomit-

szego prozaika, mistrza języka, w którym wyrażał całe piękno i bogactwo treściowe swego świata wewnętrznego.

Wyraz duszy polskiej w poezyi okresu: 1612—1700. Znamiennym pojawem w rozwoju poezyi tego wieku jest wpływ, jaki na twórczość polską wywarł przekład „Jerozolimy wyzwolonej“ Tassa, dokonany przez Piotra Kochanowskiego (synowca Jana), wydany r. 1618, przyjęty z zachwytem przez czytelników, znajdujących w tym tak bogatym w piękności poemacie odbicie własnych uczuć i zainteresowań, zespolenie religijności katolickiej z rycerskością, cudownością, urokiem postaci kobiecych, przedstawianych dotąd w poezyi polskiej z ujemnej przeważnie strony, lecz zdobywających sobie w życiu społecznem i towarzyskiem coraz większy wpływ na dusze mężczyzn, coraz dostępniejsze i podatniejsze dla wyższych stopni uczuć miłosnych, występujących w twórczości prawie wszystkich poetów i torujących drogę, wraz z przekładem „Jerozolimy“, dla wkraczającego do literatury „romansu“. Ukazuje się on w formie przeróbek dawniejszych utworów literatur zachodnich, przenikających do Polski w łacińskich przeważnie przekładach. Przeróbki te, dokonywane w formie wierszo-

wanej najczęściej, wynikają z potrzeb i upodobań ówczesnego pożycia towarzyskiego, w którem opowiadania czynów i wydarzeń własnych i cudzych, pozbieranych ze słyszenia i lektury, wypełniało trwające nieraz po dni kilka zebrania i odwiedziny. Poeci, dogadzając upodobaniu ogółu, ujmowali również w formę krótszych i dłuższych czasem opowiadań, krążące z ust do ust, czerpane z różnych, tak obfitych w w. XVI-ym łacińskich zwykle zbiorów, wreszcie przez nich dostrzegane: „dicta i facta“, rysy obyczajowe, anegdoty, żarty, przeplatane często refleksyami. Najwybitniejszy z pisarzów tego okresu, Wacław Potocki, zostawił obok wierszowanych przeróbek obcych romansów (Argenida, Syloret i inne) poemat oryginalny: „Wojna Chocimska“ (r. 1670), przeniknięty religijno-patryotyczną myślą odrodzenia społeczeństwa i upadającego państwa przez ukazanie im przykładów męstwa i ofiarności przodków, zasłaniających w r. 1621 Polskę i chrześcijaństwo swemi piersiami. Większą połowę obfitej twórczości długowiecznego pisarza stanowią dwa wielkie zbiory drobnych opowieści, obrazków i refleksyjno-satyrycznych urywków („Ogród fraszek“ i „Moralia“, osnute w części na „Adagia'ch“ Erazma). Podobny charakter, przy przewadze liryki, ma twórczość

Kochowskiego, opiewającego oktawami odsiecz Wiednia („Dzieło Boskie“) i zostawiającego w prozą biblijną kreślonej „Psalmodyi Polskiej“ najgłębszy wyraz refleksyjnego pogłębienia religijności i patryotyzmu w mesyanistycznem pojmowaniu rozwoju dziejowego Polski i włożonych na nią przez Opatrzność zadań doniosłych.

Wysoki stopień rozwoju umysłowości w krytycznym, zaprawionym żółcią i pesymizmem sądzie o współczesnem społeczeństwie i politycznem położeniu państwa ujawnił światły lecz zagniewany na sfery rządzące krajem, stąd skłonny do przesady w rysach ujemnych, senator, Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański, w swych „Satyrach“, wydanych r. 1650.

Wyrazem kultury obyczajowej i umysłowości dworu królewskiego za Władysława IV i Jana Kazimierza, w okresie szerzącego się tam, za sprawą Maryi Ludwiki, wpływu francuskiego, jest zdolny, ruchliwy dworak, polityk i poeta, Andrzej Morsztyn, więcej kosmopolita niż Polak, artysta, opiewający w swoich zbiorach liryk miłostki i miłość (w „Sonetach“) przeważnie, przyswajający literaturze w dobrych przekładach utwory poetów włoskich (Marini) i francuskich („Cyd“). Tragedya Corneille'a została przedstawiona na zamku królewskim w War-

szawie podczas sejmu w roku 1661. Teatru polskiego stałego nie było jeszcze, ale istniała już w nowo wystawionym zamku warszawskim sala teatralna i scena, na której odbywały się od czasu do czasu (od r. 1635), wobec dworu i zaproszonych gości, przedstawienia oper włoskich przez sprowadzane w tym celu trupy.

Na dworze Władysława IV przebywał w charakterze kaznodziei, znany i ceniony w całej Europie, największy poeta łaciński jakiego wydała Polska, Maciej Sarbiewski, Jezuita, profesor poetyki w Akademii wileńskiej. Niepospolity artyzm zawdzięczał on rozmiłowaniu się w poezyi starożytnej (Horacy głównie), wpływowi włoskiej literatury i sztuki, a żywe uznanie przenikającym jego liryki (Ody) uczuciom i ideom ogólno-ludzkim (jak podniosła religijność, wyzwolenie Grecyi z pod jarzma tureckiego, rozbudzenie ducha rycerskiego), subtelnemu odczuciu piękna w przyrodzie polskiej. Obniżenie poziomu i zacieśnienie zakresu życia duchowego polskiego, osłabiając związek jego z życiem politycznem, umysłowem i twórczością europejską, pozbawiło Sarbiewskiego, którego liryki najlepsze powstawały w Rzymie, uznania należytego we własnej ojczyźnie.

Osłabienie życia duchowego i upadek obyczajowy. Chwilowo jeszcze dusza polska ze swoją religijnością i rycerskością zajaśniała w czynach wojennych Sobieskiego i odsieczą Wiednia zdobyła sobie poklask wdzięcznej Europy, ale rosnący wraz ze słabnięciem życia duchowego rozstrój polityczny i społeczny, upadek obyczajowy i ekonomiczny zwiększał ciągle przedział pomiędzy wzmagającymi się politycznie i kulturalnie społeczeństwami Zachodu a Polską, zatracającą stopniowo zdobyte przez kilkowiekowy rozwój kulturalny uzdolnienia, zainteresowania, zasoby. Bogate w rysy charakterystyczne odbicie słabej umysłowości i obyczajów obszarów niższej, młodszej kultury Litwy i Rusi stanowią pamiętniki uczestników życia ruchliwego, głośnego, lecz nie sięgającego poza sferę spraw osobistych, interesów magnackich, myśliwstwa, hulaszczych zebrań, pojedynków, burzliwych sejmików stanowiących arenę dla ścierających się dążeń, ambicyi, intryg, wreszcie praktyk religijnych, obchodów kościelnych, zjazdów i uczt wywoływanych przez wesela i pogrzeby, imieniny lub objęcie urzędów przez wybitniejszego ziemianina. Maszkiewicz Samuel, Białorusin, Pasek, Mazur, Matuszewicz, Litwin, Kitowicz, dworak, wojak wreszcie ksiądz, odtworzyli to życie z całą

naiwną szczerością, nieświadomością moralnej wartości zarówno własnych dusz i czynów jak przedstawionych, opowiadając z humorem, dosadnością a przeważnie i z uznaniem jaskrawe pojawy anarchii politycznej i obyczajowości otoczenia, w którem się obracali. Jednocześnie przy zachodniej i wschodniej granicy rozległej, rozprzęgającej się Rzeczypospolitej zaczęły w ciągu wieku XVIII-go szybko wzrastać silne centralizacyą władzy państwowej, opartej na tej sile polityki o coraz szerszych i śmielszych zamierzeniach, dwa nowe mocarstwa: Prusy i Rosya, dla których słabnąca politycznie i ekonomicznie, różnoplemienna i różnowyznaniowa Rzeczpospolita, otwarta dla wpływów obcych przez swój tron elekcyjny, tryb wyborów, sposób sejmowania (liberum veto), słabość organizacyi wojskowej — przedstawiała nęcący cel dążności ekspansywnych.

Stan społeczeństwa za rządów Augusta II i Augusta III. W takiem groźnem dla samoistności politycznej położeniu tron polski otrzymali popierani przez obce przeważnie wpływy, obojętni dla potrzeb i przyszłości otrzymanego państwa królowie sascy: August II i August III-ci. Otaczając się sprowadzanymi z Saksonii dworakami tudzież skwapliwymi do usług,

zręcznymi, bezczelnymi intrygantami z pośród duchowieństwa i senatorów polskich, dając przykład (August II) życia hulaszczego, popisów pijackich, rozpusty, wytworzyli oni przyjazne warunki dla swobodnego urzeczywistniania zamierzeń politycznych państw sąsiedzkich drogą intryg, przekupstw, zrywania sejmów, przy jednoczesnem zatracaniu się w klasach wyższych i średnich, oddanych uciechom życia towarzyskiego, rujnującym materyalnie i moralnie, zarówno zdolności pojmowania niebezpiecznego położenia ojczyzny jak świadomości ciążących na nich obowiązków i zadań. Hasłem ogólnem stało się: „Jedz, pij i popuszczaj pasa“. „Kiedy król August pił, cała Polska była pijana“ — głosiło przysłowie francuskie, powstałe w onych smutnych czasach.

Wojny, na obszarze całego kraju toczące się od połowy wieku XVII-go, w połączeniu z ciężkiem położeniem ludu wiejskiego uciśnionego robociznami i daninami na rzecz panów, przywłaszczających sobie nad wieśniakami władzę nieograniczoną, upadek miast ścieśnianych w swych prawach i samorządzie, pozbawianych dopływu świeżej ludności wieśniaczej, zrujnowanych materyalnie przez ciężary wojen, zatracających przez swą ubogą, ciemną i nieliczną ludność, żyjącą prze-

ważnie z pracy rolniczej na małych działkach ziemi, szynkarstwa i rzemiosł zacieśnionych w zakresie najprostszych potrzeb ubogiej ludności okolicznej — charakter warsztatów i ognisk pracy produkcyjnej, rękodzielniczej i przemysłowej. Swobodny dowóz obcych produktów i wyrobów dla potrzeb panów i zamożniejszej szlachty, wolnej od opłat celnych, uniemożliwiał rozwój przemysłu i oddawał handel w ręce osiadających po większych miastach cudzoziemców: Ormian, Żydów, Niemców, Włochów, Szkotów. Wszelkie zawody, wymagające pewnego przygotowania i uzdolnienia umysłowego, uprawiali obcy przybysze, wśród których nie brakowało awanturników i szarlatanów, wyzyskujących łatwowierność i nieświadomość magnatów, ściągających na swe dwory cudzoziemców w charakterze lekarzy, nauczycieli, architektów, artystów, kucharzy, cukierników, i ogółu korzystającego z usług osiadających po miastach medyków, aptekarzy, kupców, rzemieślników. Dwór królewski w w. XVII-ym i XVIII-ym zapełniają przeważnie cudzoziemcy, zarówno za królów z dynastyi Wazów jak Sasów a nawet i za Stanisława Augusta. Akademia krakowska i wileńska zeszły do znaczenia seminaryów, przygotowujących do stanu duchownego. Duchowieństwo świeckie

i klasztorne działalność swą objawiało w okazałości obchodów kościelnych, odpustów, procesyi, koronacyi obrazów M. Boskiej, pobudzaniu wiernych do praktyk a zarazem ofiar, darów, zapisów na kościoły i klasztory, schlebiało możnym, którzy wspierali hojnością instytucye kościelne (szkoły, klasztory) a obojętnie zachowywało się w stosunku do ciemnych i biednych mieszczan i wieśniaków. Praca kulturalna, wobec ubóstwa ekonomicznego i zaniku czynników duchowych, ustawała na przeważnej części obszaru Polski. Miasta polskie, które w wieku XVI-ym, głównie na obszarze Małopolski i Wielkopolski, wydały liczny zastęp uzdolnionych pisarzów i pracowników w zakresie życia duchowego, pracy oświatowej, teraz, tracąc materyalne podstawy swego rozwoju, wyludniają się i ubożeją. Chwilowo, w pierwszej połowie wieku XVII-go rozkwita, jako ognisko handlowe żyznej i zamożnej Rusi, kosmopolityczny co do ludności szybko polszczejącej Lwów, a rosnąca współcześnie Warszawa, w której przy rezydencyi królewskiej wznoszą się pałace i dwory magnatów i dostojników, zjeżdżających tu w czasie sejmów, dopiero w połowie wieku XVIII-go zdobywa w mieszanej plemiennie, napływowej ludności warunki i czyn-

niki, umożliwiające żywszą i płodniejszą pracę kulturalną. Jedynie Gdańsk, zbogacony przez ogniskujący się tu handel całej niemal Polski, nawet wśród klęsk wojennych utrzymuje życie duchowe i umożliwia badania astronomiczne nad księżycem uczonemu Heweliusowi, wspieranemu przez Sobieskiego.

VI. DŹWIGANIE SIĘ Z UPADKU.

Usiłowania reformatorskie—Warszawa ogniskiem ruchu umysłowego i politycznego. Reakcya przeciw anarchii politycznej i zastojowi duchowemu wyszła z obszarów staropolskich. Cały szereg pisarzów politycznych, jak Garczyński, Stanisław Leszczyński, wreszcie najwybitniejszy z nich organizator wychowania szkolnego i autor wielkiego dzieła o reformie rządu („O skutecznym rad sposobie") Pijar Stanisław Konarski są Małopolanami. Jedyna poetka, występująca ze swymi utworami wśród martwoty literatury, Elżbieta Drużbacka, jest Wielkopolanką. Z rodu wielkopolskiego wyszedł też biskup Załuski, twórca zebranej własnym kosztem i pracą wielkiej biblioteki (250,000 tomów), mieszczącej wszystko niemal, co stanowiło puściznę przeszłości narodowej, świadectwo pracy kulturalnej. Ofiarowany krajowi w r. 1748, a pomieszczony w Warszawie,

zbiór ten stał się zawiązkiem i czynnikiem ważnym życia duchowego stolicy. W r. 1795, jako zdobycz wojenna, przewieziony do Petersburga, wzbogacił tamtejszą bibliotekę cesarską.

Od połowy wieku XVIII-go a właściwie od objęcia tronu przez Stanisława Augusta w r. 1764, Warszawa staje się głównem ogniskiem życia duchowego i politycznego. Przez wiek XVII-ty i czasy saskie rozwój tego ubogiego w ludność i zamożność miasta mazowieckiego, położonego szczęśliwie w punkcie zbiegu przecinających się tu ważnych dróg lądowych i wodnych, polegał na wznoszeniu, za przykładem Zygmunta III i Władysława IV budujących tu nową, obszerną rezydencyę królewską, coraz liczniejszych, okazalszych pałaców na bliższych i dalszych przedmieściach. Koło tych pałaców zaczęły wyrastać dzielnice nowej Warszawy Wyrazem życia umysłowego i politycznego stały się, prócz szkół pijarskich („Collegium nobilium“, założone w r. 1750 przez Konarskiego), szkoła rycerska (Kadetów), utworzona przez Stanisława Augusta, kilka szkół kościelnych i klasztornych, pensyonatów prywatnych, teatr polski, stworzony przez Wojciecha Bogusławskiego, mnożące się czasopisma peryodyczne (prócz polskich, łacińskie, francuskie, niemieckie), z których na umysły najsilniejszy

wpływ wywierał umiarkowanie reformatorski, najlepsze siły literackie skupiający „Monitor“ (od r. 1765). Za przykładem światłego i rozumiejącego potrzeby kraju, lecz skrępowanego przez ciężkie warunki bytu politycznego i brak funduszów króla, możniejsi panowie zabiegają o stworzenie podstaw życia kulturalnego przez postęp rolnictwa, tworzenie przemysłu krajowego, rozwój handlu i wyższej oświaty. Utworzona na sejmie r. 1773 Komisya edukacyjna organizuje, na miejsce zamkniętych ze zwinięciem Zakonu szkół jezuickich, cały obmyślony gruntownie system wychowania publicznego z dwoma uniwersytetami (Kraków, Wilno), szkołami średniemi (w każdem województwie 6 klas. a w powiecie 3 klas.) i początkowemi (w każdej parafii). Osobna Komisya do ksiąg elementarnych zajmowała się zaopatrzeniem szkół w podręczniki polskie. Ta najdonioślejsza z reform przetrwała na obszarach zaboru rosyjskiego z pewnemi zmianami i ścieśnieniami aż do r. 1831, a częściowo do roku 1840 i stała się najważniejszym czynnikiem odrodzenia życia umysłowego, narodowego, pracy kulturalnej i rozkwitu literatury. Torowała ona drogę prądom umysłowym Zachodu i przenikniętej nowemi pojęciami literaturze, rozkwitającej w Warsza-

wie, stanowiącej od połowy wieku XVIII-go główne ognisko życia narodowego. Ognisko to i poparcie, jakiego udzielał dwór królewski twórczości literackiej, pracy naukowej, artystycznej, oświatowej, ściągało do Warszawy najzdolniejsze jednostki z całego kraju a przytem obcych artystów, architektów, malarzy, muzyków, powołanych przez Stanisława Augusta dla przyozdabiania stolicy i krzewienia sztuk pięknych w społeczeństwie, ograniczającem swą twórczość artystyczną do literatury jedynie.

Odrodzenie literatury. Ignacy Krasicki. Literatura polska wieku XVIII-go, podobnie jak w wieku XVI-ym, przeniknięta jest dążnością reformatorską, oświatową, dydaktyczną. Przeważa w niej satyra obyczajowa i polityczna. W ścisłym związku z podejmowanemi reformami, których uwieńczeniem jest ustawa 3-go maja 1791 r., przekształcająca formę rządu, stosunki społeczne, instytucye sądowe, skarbowe, wojskowość, poeci i wogóle pisarze wieku XVIII-go pracują nad pozyskaniem dusz polskich dla wielkiego dzieła ratowania ojczyzny od upadku, przez odpowiednie reformy, rozwój oświaty, postęp ekonomiczny i współudział w tem dziele najszerszych kół a przedewszyst-

kiem odradzającego się mieszczaństwa, które otrzymuje prawo obywatelstwa i udziału w życiu publicznem. Hojnem nadawaniem nobilitacyi pozyskiwano dla pracy napływających wtedy cudzoziemców, przynoszących z sobą różnorodne uzdolnienia i zasoby umysłowe.

W licznym zastępie pisarzów przeważają zdolnościami i wartością dokonanych dzieł przedstawiciele starszych prowincyi. Przedewszystkiem występuje tu najwybitniejszy rozległością umysłowych zainteresowań, zakresem twórczości, obejmującej wszystkie rodzaje literackie i wszystkie najżywotniejsze pytania chwili, Ignacy Krasicki, biskup warmiński, umysł jasny, żywy, trzeźwy, ciekawy, pogodny, niegłęboki myślą ni uczuciem, odtwarzający bez żółci i gniewu, z uśmiechem, spokojnie lecz ciekawie obserwowany zarówno świat dworski, pański, w którym swobodnie się porusza, pewien swej wartości i stanowiska, jak i świat szlachecki, z którego wyszedł i nie przestaje utrzymywać z nim stosunków, podzielać jego ziemiańskich ideałów i pojęć. W duszy swej umiał szczęśliwie pogodzić pojęcia i dążenia wieku oświeconego z trwałemi wartościami kultury narodowej przechowanemi w obyczajach i tradycyach ziemianina polskiego. Rozumiejąc, że dopiero oświata może przygotować grunt trwały

dla podźwignienięcia kraju z upadku, walczy w swych poematach satyrycznych („Myszeis“, „Monachomachia“), satyrach, bajkach i satyryczno-dydaktycznych romansach („Przypadki Doświadczyńskiego“, „Pan Podstoli“) z ciemnotą szlachty i duchowieństwa zakonnego, z wadami zarówno sfer dworskich jak dworów ziemiańskich, świata modnego, przejmującego polor zachodni i związane z nim zepsucie obyczajowe, i świata staropolskiego, pielęgnującego w pojęciach i obyczajach przesądy i nałogi utrwalone w okresie upadku.

Podkład kultury staropolskiej silniej się uwydatnia w umysłowości, języku i stylu wybitnego satyryka i historyka zarazem, Jezuity a następnie biskupa, Adama Naruszewicza, gromiącego i piętnującego zepsucie, ciemnotę i obojętność świata wyższego na dokonywający się w chwili tworzenia „Satyr“ pierwszy rozbiór, przy współudziale częściowym przedstawicieli narodu, senatorów i posłów. Ażeby poprzeć ruch reformatorski, wywołany przez uświadomienie i odczucie w duszach lepszych doniosłości spełnionego na ojczyźnie aktu przemocy, i zwalczać przesądy polityczne opracował, Naruszewicz po raz pierwszy krytycznie, źródłowo, „Dzieje narodu polskiego“, obejmujące w 6-ciu tomach jedynie okres piastowski (od r. 965 do 1370).

Uwydatnił tu historyk korzyści silnej władzy monarchicznej, jej ciągłości i stałości, obalające wywody o odwiecznej elekcyjności książąt i królów polskich głoszone przez obrońców „liberum veto“ i tronu obieralnego.

Wznowienie twórczości artystycznej. Współcześnie, wśród znajdujących na dworze królewskim i w magnackich pałacach oparcie artystów, cudzoziemców przeważnie (Włochów, Francuzów, Niemców), malarzów (Canaletti, Bacciarelli, Norblin), architektów, muzyków, rozwija się na gruncie polskim, w związku z potrzebami i upodobaniami sfer wyższych, twórczość artystyczna (budowa pałaców, częściowo wykonany zamiar króla co do utworzenia Szkoły sztuk pięknych, zakładanie okazałych ogrodów, malarstwo portretowe, dekoracyjne, twórczość muzyczna w związku z rozwojem teatru i powstawaniem orkiestr pałacowych).

Choć w architekturze, malarstwie i muzyce obcy artyści zachowują znamiona stylowe szkół i krajów, z których pochodzili, to jednakże już niektórzy z nich wprowadzać zaczęli do swych obrazów i utworów uderzające ich, świeże, oryginalne cechy życia polskiego, ludowego i szlacheckiego. (Norblin, Francuz, w swych obrazkach i rysunkach, Kamiński, Słowak, i Elsner,

zniemczony Ślązak, w operach osnutych na życiu polskiem i melodyach ludowych i narodowych).

Pod wpływem tych obcych nauczycieli występują i polscy artyści, jak Orłowski, malarz i rysownik, odtwarzający z niepospolitą wyrazistością, życiem i humorem postacie i sceny charakterystyczne z życia polskiego, jak Ogiński, wprowadzający swymi polonezami do muzyki europejskiej rytmiczny i melodyjny wyraz ówczesnej uczuciowości polskiej. Artyzmem niepospolitym, w szczupłej zresztą ilościowo twórczości, wyróżnił się wśród pisarzów dworak, kosmopolita, z umysłowością wieku oświeconego, a mimo to w mistrzowskim języku, stylu, odtwarzanych postaciach uwydatniający wyraziściej i pełniej polskość, niż wszyscy współcześni pisarze. Tym artystą, mistrzem języka i stylu, był Stanisław Trembecki w swych nielicznych bajkach i drobnych okolicznościowych utworach.

Polski teatr. W związku z odrodzeniem się, życia duchowego i artyzmu, rozwija się i utrwala teatr polski, który dla braku oparcia w upodobaniach i potrzebach mieszczaństwa, składającego się w wyższych, zamożniejszych warstwach z obcych, napływowych żywiołów, przy krótkotrwałych okresach pomyślniejszego

rozwoju życia kulturalnego w przesuwających się ogniskach tego życia, nie mógł stać się trwałą, samoistną instytucyą, lecz mógł istnieć tylko jako dodatkowa funkcya życia kościelnego, dworskiego, szkolnego, towarzyskiego. Jako uzupełnienie obrzędów kościelnych, pojawiają się już w wieku XV-ym misterya, przeplatane świeckiemi intermedyami, przedstawiane staraniem duchowieństwa, bractw kościelnych i młodzieży szkolnej. W wieku XVI-ym uroczystości dworskie uświetniają niekiedy przedstawienia dyalogów łacińskich, a raz nawet (1578 r.) polskiej „Odprawy posłów“ Kochanowskiego. Szkoły jezuickie a następnie pijarskie przy różnych uroczystościach kościelnych, publicznych, aktach szkolnych, urządzały przedstawienie specyalnie do tych warunków przystosowanych i przez uczniów wystawianych utworów. Urządzenie sali teatralnej w nowo zbudowanej w Warszawie rezydencyi królewskiej, na początku wieku XVII-go, pozwala na sprowadzanie niekiedy trup włoskich a następnie francuskich, dających przedstawienia dla dworu i zapraszanych gości. Wyjątkowo w r. 1661 dworzanie odegrali w polskim przekładzie „Cyda“. Królowie sascy sprowadzają do Warszawy trupy włoskie i francuskie.

Dopiero z wstąpieniem na tron Stanisła-

wa Augusta zawiązuje się stała trupa polska, zorganizowana przez oddanego myśli stworzenia teatru narodowego, Wojciecha Bogusławskiego, ucznia aktorów bawiącej w Warszawie trupy francuskiej. Rozpoczęte na życzenie króla w r. 1765 przedstawienia trupy polskiej przeniesiono r. 1779 do umyślnie wzniesionej na ten cel widowni, której kierunek objął Bogusławski, dyrektor, reżyser, aktor i autor jednocześnie.

Nowy teatr zasilają przekładami, przeróbkami i oryginalnymi utworami współcześni pisarze, z których wyróżnił się na wzorach francuskich wykształcony Franciszek Zabłocki, odtwarzający zarówno postacie i życie świata wyższego z jego francuską kulturą, lekkomyślnością, elegancyą („Fircyk z zalotach"), jak i świat szlachecki, staropolski z jego zacofaniem, dumą rodową, namiętnością do procesów („Sarmatyzm"). Wspierając ruch reformatorski, teatr ukazał w komedyi Niemcewicza „Powrót posła" walkę obozu postępowego z konserwatystami, toczącą się na Sejmie wielkim (r. 1790), i wprowadził w utworze Bogusławskiego „Krakowiacy i górale" lud polski z okolic Krakowa, pełen temperamentu, życia i poczucia swej energii.

Literatura polityczna i publicystyka. Szerzący się, zwłaszcza na obszarach zachodnich, staropolskich, wpływ obyczajowy i umysłowy Francyi przez zaszczepianie w umysłach młodszego pokolenia, wychodzącego ze zreformowanych świeżo szkół, pojęć wieku oświeconego, nawiązał ponownie zatraconą w wieku XVII-ym łączność myśli polskiej z europejską w zakresie filozofii, polityki, prawa, ekonomii i nauk ścisłych, umożliwiając reformatorom, patryotom, czerpanie z nich świeżych, bogatych zasobów pojęć i danych, wskazań i oświetleń, odsłaniających położenie polityczne i ekonomiczne społeczeństwa, jego najpilniejsze potrzeby, środki naprawy i sposoby wydobycia nowych sił koniecznych dla uratowania bytu niezależnego.

Do uświadomienia ogółu o konieczności naprawy zdezorganizowanego przez wiekową anarchię ustroju politycznego, przyczynił się przedewszystkiem Stanisław Konarski, ogłaszając naprzód zebrane w jedną całość i poprzedzone krytycznym wstępem statuty pierwotne i późniejsze postanowienia sejmowe („Volumina legum“, 6 tomów in folio, 1732 r.) a następnie w obszernem czterotomowem dziele („O skutecznym rad sposobie“, 1760) przedstawiając przebieg bezowocnych, bo stale zrywanych,

w okresie saskim zwłaszcza, sejmów polskich i przeciwstawiając im organizacyę ciał prawodawczych we wszystkich ważniejszych państwach starożytnych i nowożytnych. Dopiero jednak katastrofa r. 1773, ujawniając głębszym duszom grożące ojczyźnie niebezpieczeństwo, wywołała rosnące z każdym rokiem przeświadczenie o konieczności i nagłości reform mogących zapobiedz utracie bytu niezależnego. Wyrazem odczucia głębokiego i uświadomienia tego niebezpieczeństwa był bogaty rozkwit literatury politycznej w ciągu siedmiolecia od 1785 do 1792 r. Dał mu początek mieszczanin wielkopolski, ksiądz z zawodu a jednocześnie wyznawca idei wieku oświeconego, przejęty teoryami Rousseau'a, rozmiłowany w badaniach geologicznych i rozważaniach społecznych, patryota gorący i filantrop, demokrata Stanisław Staszic, autor porywającej serca i umysły książki (1785), rozwijającej sposoby ratowania Polski od upadku. Książka ta, wstrząsająca nie tyle ścisłością wywodów i trafnością pomysłów, ile wymową gorącego uczucia patryotycznego i humanitarnego, wywołała długi ciąg broszur uzupełniających i rozwijających jej pomysły i wskazania.

Drugim wybitnym kierownikiem wywołanego przez wystąpienie Staszica ruchu reforma-

torskiego był także ksiądz, Hugo Kołłątaj, energiczny, wolnomyślny, skłonny do radykalizmu działacz polityczny i oświatowy, autor „Listów do Stan. Małachowskiego“ (marszałka Sejmu wielkiego, 1788—1792), rozwijających program reform mających stanowić przedmiot obrad sejmowych i treść zamykającej je „Ustawy 3-go maja 1791 r.“. Jednocześnie liczne grono uzdolnionych publicystów z pomocą rosnącej liczebnie prasy peryodycznej, osobnych broszur, wierszy satyrycznych, bajek, komedyi, powieści tendencyjnych, popierało dążenia reformatorów.

Pomimo tak silnego poparcia tych usiłowań przez dojrzalszych kulturalnie ziemian i mieszczan na obszarze starszych prowincyi polskich i patryotyzmu występującego w średniej klasie ziemian litewsko-ruskich prowincyi, zarówno brak czasu na wprowadzenie w życie doniosłych przekształceń, stworzenie stałej silnej armii i podstaw ekonomicznych życia państwowego, jak przeszkody i nacisk państw sąsiednich, nie chcących dopuścić odrodzenia i wzmocnienia organizmu mającego stać się wspólnym ich łupem, nie pozwoliły zapobiedz katastrofie. Podsycana i popierana przez Rosyę opozycya możnowładzców litewsko-ruskich i zostającego pod ich wpływem ziemiaństwa

zniweczyła dzieło reformatorów i patryotów, którego niezdolną była obronić słaba, w części tylko zorganizowana armia (1793 r.). Ostatni wysiłek, powstanie r. 1794, na czele którego stanął wyraziciel gorącego patryotyzmu polskiego klas średnich Rusi litewskiej, Tadeusz Kościuszko, wychowaniec szkoły Kadetów w Warszawie, stwierdziło, żywym udziałem mieszczan i wieśniaków małopolskich, odradzanie się społeczeństwa przez wystąpienie nowych sił, obojętnych poprzednio dla życia narodowego warstw społecznych. Pomimo klęski, powstanie to, opromienione blaskiem męstwa i moralnego piękna duszy wodza, dzielnością kosynierów krakowskich, mieszczan Warszawy, roztoczyło nad ginącem państwem aureolę, w której świetle jaskrawo zarysował się układ zwycięzców, dzielących się pożądanym łupem przemocy nad organizmem stwierdzającym swą żywotność i zdolność samoistnego rozwoju.

ROZWÓJ KULTURALNY PO UTRACIE BYTU PAŃSTWOWEGO.

I. NOWE WARUNKI I KIERUNKI PRACY KULTURALNEJ W TRZECH ZABORACH.

Legiony i ochrona pomników przeszłości w tworzonych zbiorach, pracy nad językiem. Z utratą niepodległości politycznej i rozpadnięciem się wytworzonego pracą i współżyciem wielowiekowem organizmu społecznego, na trzy części oddzielone granicami politycznemi i wcielone w różne stopniem kultury i cechami ustroju państwa,—warunki i czynniki życia narodowego, rozwoju społecznego i duchowego uległy doniosłemu przeistoczeniu, zacieśnieniu i pogorszeniu zarazem.

Pozbawione państwowości, ograniczone w kierownictwie swem życiem wewnętrznem i pracą kulturalną społeczeństwo, po kilkoletnim zastoju wynikłym z trudności przystosowania się do tak zmienionych warunków, zaczęło sobie uświadamiać stopniowo nowe za-

dania życia narodowego, środki i drogi, do ich osiągnięcia prowadzące. Bohaterski opór, jaki stawiała republikańska Francya koalicyi monarchicznej, usiłującej zgnieść groźną dla tronów rewolucyę, wschodzący geniusz wielkiego wodza, torującego zwycięstwami tryumf ideom roku 1789, dały gorętszym duszom przykład podniecający i ukazały możność odzyskania utraconej niepodległości przez tryumf idei rewolucyjnych w środkowej Europie. Legiony polskie utworzone w r. 1797 we Włoszech przez spieszącą z pomocą dla sprawy rewolucyi francuskiej młodzież, ożywiała i podniecała silna wiara w zwycięstwo wolności i zbratania się wolnych ludów. Wyrazem tej wiary stał się wyrywający się z dusz walczących i rozwinięty w pieśń legionów okrzyk: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Jednocześnie dla pragnących służyć sprawie narodowej przez podjęcie przerwanej przez katastrofę rozbiorową pracy kulturalnej, przystosowanej do nowych warunków, odsłania się stopniowo ważność wyniesionej z rozbicia puścizny, owocu dziewięciowiekowego rozwoju cywilizacyjnego, i obowiązek przechowania i pomnożenia tego dorobku przeszłości, gwarantującego dalszy trwały rozwój życia narodowego, pozwalającego skutecznie walczyć z rozpoczy-

nającą się ze strony nowych rządów akcyą wynaradawiania.

Na obszarze trzech zaborów prowadzi się równocześnie praca nad zbieraniem, porządkowaniem i rozpatrywaniem bogatej ojcowizny, podejmowana przeważnie przez odsuniętych od kierownictwa życiem politycznem przedstawicieli rodów senatorskich i większej własności, popierana przez żywy w niej udział inteligencyi szlacheckiej, mieszczańskiej a po części i duchowieństwa. Rozpoczęte jeszcze w pierwszej połowie wieku XVIII-go przez Załuskich dzieło, pomimo smutnego losu wywiezionych r. 1795 do Petersburga zbiorów, znalazło licznych naśladowców. Czartoryscy, których dwór w Puławach już w ostatniej ćwierci wieku XVIII-go stał się wpływowem ogniskiem oświatowem, kulturalnem, gromadzą w swej rezydencyi bogatą bibliotekę a po r. 1795 tworzą Muzeum pamiątek przeszłości („Świątynia Sybilli"). Zbiory te pomnażane ciągle stanowią obecnie bogate w zabytki, oddane na użytek ogółu „Muzeum Czartoryskich", pomieszczone w Krakowie. Potomek starego rodu małopolskiego hr. Maksymilian Ossoliński, dostojnik dworu cesarskiego w Wiedniu, zbieracz żarliwy i badacz przeszłości narodowej, tworzy i uposaża hojnie we Lwowie dotąd istniejący

„Zakład naukowy im. Ossolińskich“, instytucyę przeznaczoną dla pracy naukowej nad językiem, literaturą i historyą ojczystą, przy pomocy nagromadzonych w niej różnorodnych zbiorów. W zaborze pruskim, w Poznaniu, na użytek ogółu oddaje bogate zbiory ksiąg, dzieł sztuki i różnych zabytków, Raczyński. W pruskiej podówczas Warszawie inteligencya szlachecka i mieszczańska zawiązuje r. 1801, za pozwoleniem władz niemieckich, „Towarzystwo przyjaciół nauk“, które za główne zadanie uznało pracę nad językiem, literaturą i historyą ojczystą, gromadzenie i ochronę pomników przeszłości. Członek tego towarzystwa, Pijar Kopczyński, zasłużony pracownik w zakresie pracy nad językiem ojczystym, rozwinął w swej mowie (w r. 1803) „O duchu języka polskiego“ myśl, iż wydoskonalenie języka i literatury, jak o tem świadczy znaczenie ogólnoludzkie języków klasycznych i francuskiego, wytworzy najsilniejszą podstawę trwałości bytu narodowego i kultury. Dla osiągnięcia tego celu należy oprzeć rozwój dalszy języka i literatury polskiej na wzorach klasycznych i czuwać nad ścisłem zachowaniem w twórczości uświęconych odwieczną powagą wymagań. Myśl ta, przyjęta z gorącem uznaniem przez inteligencyę, wywołała, wraz z rosnącym wpływem

kultury francuskiej w okresie wojen napoleońskich, cechujący ówczesną literaturę polską pseudoklasycyzm, którego bronić będą z wielką zaciętością patryoci starszego pokolenia wobec prądu romantycznego, płynącego z uczuciowości młodzieży, szukającej swobodnych, nowych form dla wypowiedzenia nowej treści, nowego, wulkanicznego patryotyzmu, spotęgowanego przez pogłębienie ich dusz.

Rozwój życia duchowego, pracy oświatowej i naukowej w zaborze rosyjskim (1800 — 1830). Podczas gdy rząd pruski i austryacki, posiadając w swej organizacyi państwowej i siłach kulturalnych środki odpowiednie, rozpoczęły bezzwłocznie działalność asymilacyjną przez wprowadzenie urządzeń i języka państwowego do administracyi, szkół, sądów, miast, gmin wiejskich, to Rosya, otrzymująca tak rozległy obszar litewsko-ruskich prowincyi dawnej Polski, przy swem ubóstwie kulturalnem, zmuszona była zachować zarówno szkoły jak sądy polskie i obowiązujące przedtem prawa a zarazem pozostawić, z wyjątkiem najwyższych stanowisk administracyjnych, polskich urzędników. To też w tym zaborze, przy życzliwem usposobieniu dla Polaków Aleksandra I-go, który oddał władzę nad szkołami ks. Adamowi Czar-

toryskiemu, światłemu patryocie, praca oświatowa i działalność kulturalna w duchu narodowym rozwinęły się pomyślnie w pierwszej ćwierci wieku XIX-go. Między r. 1800 a 1817 uniwersytet wileński był jedynym uniwersytetem polskim, skupiającym zastęp profesorów i uczniów z różnych części Polski. Szerzona przez liczne szkoły polskie na tak rozległym obszarze oświata w połączeniu z rozkwitem kultury obyczajowej wśród ziemiaństwa polskiego, uświadamiającego sobie coraz silniej — w zetknięciu z kulturą Rosyi—wartość moralną swej polskości, wywołają w duszach, wstrząśniętych przez powstanie r. 1794, wyprawę Napoleona w r. 1812, śmierć Kościuszki (1817), tak świeże przykłady (Rejtan, Korsak, Kościuszko, Niemcewicz) patryotyzmu ziemian litewsko-ruskich, umocnienie uczuć i dążeń narodowych, popieranych przez szerzący się tam prąd pojęć liberalnych i humanitarnych, napływających z Zachodu. Zarówno wśród inteligencyi Wilna jak i w gronie młodzieży uniwersyteckiej zawiązywać się zaczęły stowarzyszenia i koła dla pracy zbiorowej, oświatowej, humanitarnej, postępu obyczajowego, a więc walki z ciemnotą, nałogami, torującej drogę do poprawy stosunków społecznych a zwłaszcza ciężkiej doli ludu. Nie rozlewna ale więcej skupiona

uczuciowość wraz z muzykalnością, cechująca mieszaną plemiennie przez małżeństwa ludność tych prowincyi, uwydatniła się w twórczości poetów, liryków, opiewających uczucia religijne, patryotyczne, cierpienia wywołane przez upadek ojczyzny. Uczuciowość tę cechuje w tym czasie sentymentalizm, występujący wśród klas oświeconych, zwłaszcza w stosunku do przyrody i kobiety, lecz zabarwiający także i uczucia narodowe. Elegia patryotyczna (Karpiński, Kniaźnin, Niemcewicz), wypowiedziała te ostatnie rzewnie, łzawo, lecz niedość silnie. Energiczny protest wyraziła najdosadniej pieśń patryotyczna (marsz Legionów), podnioślej lecz słabiej „Bard polski“ Czartoryskiego (r. 1795), uroczyście, z kaznodziejską swadą „Świątynia Sybilli“ Woronicza.

Życie narodowe i praca w Księstwie Warszawskiem (1807—1815) i Królestwie Polskiem (1815—1830). Utworzenie w r. 1807 z zaboru pruskiego, po bitwie pod Jeną, siedm lat trwającego Księstwa Warszawskiego, a następnie piętnastoletni okres wykrojonego przez kongres Wiedeński w r. 1815 w części zaboru pruskiego i austryackiego, Królestwa Polskiego, pod berłem cesarza rosyjskiego, jako króla polskiego, z szeroką autonomią, sejmem, woj-

skiem, skarbowością, wytworzyło na obszarze 2000 z górą mil kwadratowych z 4-milionową ludnością możność rozwoju życia narodowego i pracy kulturalnej, która dopiero po r. 1815 będzie mogła się w całej pełni rozwinąć w kraju wyczerpanym, zubożonym przez wysiłki wojen napoleońskich. Warszawa staje się teraz ogniskiem życia narodowego, ściągającem z całego obszaru ziem polskich garnące się do twórczości duchowej, pracy naukowej i działalności społecznej jednostki. Niezależnie od zawiedzionych nadziei na pomoc ze strony Francyi i Napoleona, dusza polska dąży do umocnienia swych sił przez rozwój oświaty i literatury, oparcie się o zostawione przez przeszłość zasoby kulturalne, pozyskanie dla współudziału w życiu i pracy narodowej usuniętego od niej ludu wiejskiego, nawiązanie bliższych stosunków z nieznaną Polsce i światu, nieświadomą swych sił i celów Słowiańszczyzną i przyswojenie wyników twórczości i pracy Europy zachodniej, umożliwiające udział czynny w zbiorowem dziele ludzkości.

Mimo ciężkich warunków okresu wojennego (1807—1815), tak wyniszczającego ziemie polskie, zarówno w Warszawie jak i w Wilnie rozwija się żywa działalność oświatowa. Zarówno ks. Czartoryski jako kurator szkół na rozle-

głym obszarze litewsko-ruskich prowincyi, jak Stanisław Potocki, minister oświecenia w Królestwie Kongresowem, żarliwy wyznawca idei wieku oświeconego, prowadzą dalej dzieło rozpoczęte przez Komisyę edukacyjną, pokrywając kraj coraz gęstszą siecią szkół początkowych, średnich i wyższych. Obok rozszerzonego w r. 1804 i przez najlepsze siły naukowe polskie obsadzonego uniwersytetu w Wilnie, powstaje w Krzemieńcu na Wołyniu z inicyatywy Tadeusza Czackiego, uczonego, prawnika, wizytatora szkół, liceum z wyższymi ogólnie kształcącymi kursami. Przy znacznie gęstszej sieci szkolnej w Księstwie Warszawskiem, w Warszawie założono naprzód jako najpilniejsze: szkołę prawa (w związku ze świeżo wprowadzonym kodeksem Napoleona) i szkołę medyczną. Dopiero w r. 1817 rozpoczął swą działalność uniwersytet, obejmujący, prócz powyższych szkół, wydziały: teologiczny, filozoficzny i sztuk pięknych. Jak w Warszawie tak i w Wilnie katedry pozajmowali uczeni, mieszczańskiego przeważnie pochodzenia, rodem ze starszych, zachodnich dzielnic, noszący najczęściej nazwiska niemieckie, lecz czujący się Polakami. Dość znaczny poczet pracowników naukowych i profesorów dostarczyło duchowieństwo. Niektóre katedry trzeba było ob-

sadzać cudzoziemcami. Po raz pierwszy rozpoczyna się teraz zbiorowa, zorganizowana praca naukowa na ziemiach polskich, oparta o wspierające ją instytucye, zbiory, pracownie. Trzy obserwatorya astronomiczne: w Wilnie (najstarsze z r. 1765), Krakowie i Warszawie, tyleż ogrodów botanicznych, prócz tego różnorodne zbiory naukowe, odnowione (w Krakowie) i świeżo założone biblioteki uniwersyteckie (Warszawa, Wilno) przy Towarzystwach naukowych (Warszawa, Kraków), zakładu im. Ossolińskich we Lwowie, Raczyńskich w Poznaniu powstają w tym okresie. Przedstawicielami pracy na polu nauk ścisłych są dwaj wybitni uzdolnieniem, rozległością zainteresowań umysłowych, dokonanemi dziełami, uczeni, patryoci, działacze kulturalni: bracia Śniadeccy, Wielkopolanie. Jan, astronom i matematyk, Jędrzej, chemik i fizyolog, autor niepospolitego w swoim czasie, na samodzielnych badaniach wspartego dzieła: „Teorya jestestw organicznych“ (Warszawa, 1808). Najpilniejszem i najbliższem zadaniem nauki polskiej było zbadanie własnego kraju, jego przyrody, ludności, stanu społecznego i ekonomicznego, wreszcie przeszłości i zostawionego przez nią spadku (język, literatura, dzieje). Od wyników tej pracy zależało uświadomienie zadań

narodowych, osiągnięcie wskazań dla dróg i środków pracy dla przyszłości. Zadanie to wymagające współdziałania instytucyi państwowych i licznego zastępu wytrwałych, przygotowanych pracowników, dopiero przy końcu wieku XIX-go znalazło przyjaźniejsze warunki do częściowego wykonania i to na mniejszej, starszej części obszaru dziejowego. W okresie między r. 1800 a 1830 ograniczało się do działalności zbieraczej, regestrującej, niekiedy tylko badawczej, gorliwszych jednostek z różnym stopniem przygotowania. W związku z żywym rozwojem rolnictwa i przemysłu na obszarze świeżo utworzonego Królestwa, wystąpiło dążenie do przyswojenia i rozpowszechnienia przez szkoły, czasopisma, książki, wiedzy technicznej. Brak bowiem odpowiednich pracowników zniewalał do sprowadzania z krajów zachodnich nietylko kierowników nowo zakładanych fabryk i podejmowanych robót inżynierskich, ale też i robotników i majstrów, zwykle z Niemiec przybywających. Nawet wśród lekarzów i aptekarzów przeważali świeżo przybyli cudzoziemcy lub potomkowie dawniej osiadłych. Współczesny poeta i krytyk, profesor uniwersytetetu warszawskiego, Kazimierz Brodziński, głosił, jak przed trzema wiekami Jan Kochanowski, iż zawód rolnika jest związany

najściślej z istotą duszy polskiej i najodpowiedniejszy dla jej uzdolnień i umiłowań, jej religijności, rycersko-myśliwskich skłonności. Stąd wynikła jednostronność rozwoju kulturalnego, polegająca na swobodnej, nieujętej w karby umiejętnej techniki, planu obmyślonego, działalności, zarówno w sferze twórczości duchowej jak rolnictwa, podejmowanych lecz niedoprowadzonych do należytego kresu przedsięwzięć różnorodnych. Stąd przy bogatym rozkwicie poezyi słaby rozwój prozy, stąd tak uboga twórczość w zakresie sztuk wymagających poważnego przygotowania technicznego, jak malarstwo, rzeźba, architektura.

II. ROZKWIT POEZYI NA OBSZARACH LITEWSKO-RUSKICH. ADAM MICKIEWICZ, ODRODZICIEL DUSZY POLSKIEJ.

Czynniki rozkwitu poezyi. Wstrząśnienie duchowe wywołane przez epopeję napoleońską, w której Polacy odegrali zaszczytną i rozgłos im przynoszącą rolę, stwierdzając ofiarnością i męstwem zarówno swój patryotyzm jak rycerskość, zetknięcie się legionów i pułków, mieszczących w sobie kwiat dusz polskich, z kulturą Francyi, Włoch, Niemiec, w ciągu wieloletniej służby wojskowej, wreszcie rozwój oświaty narodowej pod wpływem szkoły polskiej na obszarach zaboru rosyjskiego i rozwijającej się zarówno w Warszawie jak Wilnie i Krzemieńcu pracy w duchu narodowym— wytworzyły w duszy polskiej, w jej umysłowości i uczuciowości rozszerzonej i zboga-

conej przez przyswajanie wyników współczesnej nauki, poznanie bogactw literatury niemieckiej, francuskiej, angielskiej, czynniki wielostronnej pracy kulturalnej i bodźce do coraz szerszych zamierzeń narodowych. Przeszkody, jakie te dążenia napotkały, po r. 1820, w polityce reakcyjnej t. zw. Świętego przymierza, występującej najostrzej w zaborze rosyjskim i związanem z Rosyą Królestwie Polskiem, podnieciły uczuciowość a zacieśniły skrępowane na innych polach życie narodowe, pozostawiając mu jedynie wypowiedzenie się w twórczości poetyckiej, w której życie to uzyskało swe uświadomienie a zarazem kierowniczą siłę. Gdy rozważni, uzdolnieni, doświadczeni mężowie stanu, jak Czartoryski, Staszic, Lubecki, pozbawieni zostali władzy, lub skrępowani w swej działalności, społeczeństwo poddało się bez oporu pod rządy młodych, gorących dusz przemawiających do uczuć podnieconych i żywej wyobraźni siłą zapału i potęgą świeżego piękna.

Genialnym wodzem i wyrazicielem tego pokolenia stał się Adam Mickiewicz (1798—1855).

Okres młodzieńczej twórczości poety. Kowno i Wilno (1819—1824). W chwili kiedy wraz z zagładą bytu państwowego Polska znikała

z karty Europy, a cały dorobek jej pracy kulturalnej, mało zresztą znany światu, został skazany na stopniowe zniszczenie, w maleńkim, bo około 1500 mieszkańców liczącym Nowogródku, na obszarze Rusi litewskiej, przyszedł na świat w niezamożnej, do szlachty zaściankowej należącej rodzinie obrońcy sądowego ten, który wulkaniczną siłą skupionego w jego duszy uczucia, bogactwem genialnego artyzmu, stwierdził i umocnił żywotność skazanego na zagładę narodu i klęskom, jakiemi się kończyły porywy orężne r. 1794, wojen napoleońskich, wybuchu r. 1831, przeciwstawił zwycięski opór rosnącego pod jego wpływem — jako wodza, wieszcza, poety—ducha narodowego i odradzającej się, mimo najcięższych warunków bytu, polskości. Przyszedłszy na świat, na Białorusi, w chwili kiedy zaszczepiona tam kultura wydawała swe najpiękniejsze owoce w szerzonej przez szkoły polskie oświacie, obyczajach, towarzyskości i uspołecznieniu, kiedy Ruś litewska stwierdzała swą gorącą polskość wydawaniem takich patryotów, jak Tadeusz Kościuszko, Rejtan, Niemcewicz, młody wychowaniec szkół nowogrodzkich i świeżo odrodzonego uniwersytetu wileńskiego, rozpoczął swą działalność od pracy oświatowej i społecznej w tajnym związku Filomatów, zorga-

nizowanym przez młodzież uniwersytecką. W związku tym podobnie jak w działalności pokrewnej ówczesnej inteligencyi wileńskiej („Stowarzyszenie Szubrawców") idea i dążności humanitarne i społeczne wieku oświeconego zespalały się z ukrytemi w głębi dusz pragnieniami narodowemi.

Z filomaty, działacza społecznego, kształcącego swój smak estetyczny na klasykach starożytnych i pisarzach francuskich w. XVII-go i XVIII-go, pod wpływem cierpień miłosnych i obudzonego przez nie zajęcia się poezyą niemiecką (Goethe i Schiller) i angielską (Byron i Szekspir) staje się Mickiewicz poetą, romantykiem, odtwarzającym, z niezrównaną prawdą, potęgą i pięknem słowa, dramat uczucia ogarniającego i wstrząsającego jego bogatą duszę, która, wsparta na silnie utrwalonych w niej moralnych i religijnych podstawach charakteru, odnosi wreszcie zwycięstwo nad obezwładniającem ją i odosobniającem od życia społecznego i jego zadań cierpieniem miłosnem. W przeciwstawieniu do romantyków Zachodu, szukających w przedstawieniu dziejów swych miłości uznania ogółu dla piękna, głębokości, namiętnego ognia niezwykłych uczuć, polski poeta włącza swą spowiedź, jako część składową do udramatyzowanego poematu „Dziady", rozwijającego donio-

słą dla jego religijności, z wierzeń ludu więcej niż z nauki kościoła przyjętą ideę związku świata żyjących ze światem umarłych, polegającym na wymianie usług między żyjącymi a pokutującymi za swe winy duchami. Jako wyłączający się ze świata żywych przez swe cierpienia moralne, poeta czuje się straszącym ludzi upiorem, odbywającym pokutę za szał namiętnych uniesień, skazanym przez wyroki wyższe na odtworzenie, „dla nauki i przestrogi“ żyjących, dramatu swych cierpień i szaleństw. Dorównywająca najpiękniejszym w literaturze powszechnej,—przez prawdę, realizm, pełność w ujęciu pojawów psychicznych, ciepło, potęgę i muzykę słowa,—spowiedź Gustawa góruje nad wszystkiemi, pokrewnemi jej wypowiedzeniami powagą moralnego, religijnego właściwie stanowiska, jakie zajmuje poeta względem swego przeżycia. Zarówno w pierwszym młodzieńczym okresie twórczości (1819—1823) jak i później Mickiewicz okazuje się naprzemiany, w związku z pojęciowym podkładem i kierunkiem rozwijanej w nich treści bogatego ducha, to romantykiem głoszącym w balladzie doniosłe, wiernie przestrzegane w życiu i twórczości dalszej hasło: „Miej serce i patrzaj w serce“ i wynikającą z niego wyższość dostrzeganych przez to serce „prawd żywych“

nad „martwemi“ zdobywanemi przez rozum, to znowu klasykiem, wygłaszającym w entuzyastycznej, ujętej w formy i obrazy świata greckiego „Odzie do młodości“, budzące, zagrzęźle w samolubstwie i odrętwieniu dusze, rozszerzony na całą ludzkość plan zadań filomackich.

Półroczne uwięzienie i zesłanie w głąb Rosyi, w r. 1824, przyspieszyło i spotęgowało w genialnej duszy ukaranego za podniosłe dążenia filomaty, rozwój jej różnostronnych uzdolnień i uświadomiło—w zetknięciu się bliższem z nieznaną mu dotąd Rosyą Mikołaja I—o bogactwie własnych zasobów duchowych, budzących podziw i gorące uznanie w kołach inteligencyi rosyjskiej, tudzież o zadaniach doniosłych, jakie ma do spełnienia względem własnego społeczeństwa, odczuwającego coraz dotkliwiej ucisk rosnącej w siłę polityki reakcyjnej, krępującej rozwój życia narodowego. Choć nieznana mu jest starsza zachodnia Polska, choć nigdy nie ujrzał Krakowa, Lwowa, Warszawy, a jedynie tylko w Wielkopolsce czas dłuższy zagościł w roku 1831, poczuł się teraz poeta litewski — mimo uprzedzeń do Warszawy i jej hołdujących pseudoklasycyzmowi literatów i krytyków — przedstawicielem dążeń narodo-

wych całej Polski, wyrazicielem jej pragnień nadziei i cierpień.

Poeci ukraińscy tworzący w Warszawie. Warszawa wtedy właśnie skupiła w swych murach, obok poważnego grona starszych pisarzów, gorących zwolenników pseudoklasycyzmu, w którym widzieli jedyną gwarancyę trwałego rozwoju poezyi polskiej i podstawę kultury narodowej, grono młodych poetów, rodem z południowo-wschodnich dzielnic (Ukraina, Wołyń, Podole), przynoszących w swej twórczości odbicie odrębnej uczuciowości, rycerskości i ludowości, wyrażające się w gorących sympatyach dla ludu ruskiego, jego tradycyi, wierzeń, pieśni a zarazem idealizacyi z łona tego ludu powstałej kozaczyzny, mimo jej wrogiego względem Polski stanowiska w powstaniu Chmielnickiego i ruchach hajdamackich wieku XVIII-go. Grupa poetów ukraińskich, którą tworzą: Malczewski, Bohdan Zaleski, i Goszczyński, rozwijała współcześnie z Mickiewiczem, choć niezależnie od niego, swą twórczość w latach między 1820 a 1830-ym. Najbogatszy uzdolnieniem, młodo zmarły Malczewski zostawił w poemacie „Marya, powieść ukraińska“ zarówno spowiedź swej cierpiącej, znękanej chorobą i zawodami życiowemi duszy, jak mi-

strzowskie obrazy przyrody ukraińskiej, jej ludu i życia polskiego, rycerskiego tych kresów. Goszczyński w „Zamku kaniowskim“ na tle wspaniałych krajobrazów Ukrainy wysunął na pierwszy plan świat ludowy z okresu hajdamaczyzny, odmalowany z gorącą sympatyą i siłą wyrazu w uwydatnieniu dzikiej energii i bujności, cechującej zarówno przyrodę stepową jak i osiadłą na niej ludność. Tęskniąca w murach Warszawy za wyniesionemi z lat dziecinnych wspomnieniami i obrazami Ukrainy, uczuciowa, miękka, muzykalna dusza Zaleskiego wniosła do poezyi polskiej, w pieśniach i dumkach, własne tęsknoty i marzenia młodzieńcze, zespolone z tradycyami przyjętemi od ludu w dzieciństwie spędzonem częściowo w chacie wieśniaczej, tudzież drogie temu ludowi postacie bohaterów wypraw kozackich do Turcyi. Niezwykłe umuzykalnienie języka, w związku z subtelną uczuciowością duszy poety, odbijającej w jasnych, ciepłych barwach przyrodę i świat ludowy, a jednocześnie religijność i polskość ściśle zespolone z niesłabnącą do śmierci tęsknotą za Ukrainą, nadają liryce Zaleskiego trwałą wartość i znaczenie w rozwoju poezyi polskiej. Cała twórczość grupy poetów ukraińskich i pokrewnych im duchowo współczesnych wyrazicieli duszy pol-

skiej na obszarach Podola, Wołynia, Rusi Czerwonej, przedstawia ciekawy pojaw trwałości i siły kultury polskiej, rozkwitającej na obszarach Rusi, pomimo rozerwania przez rozbiory i zagładę państwowego bytu Polski węzłów, jakie spajały politycznie te tak różne plemiennie i kulturalnie dzielnice, i ścieśnień, jakiemi życie narodowe polskie zostało skrępowane.

Pseudoklasycyzm w ognisku warszawskiem. W przeciwstawieniu do bujnego rozkwitu na obszarach litewsko-ruskich poezyi, przeważnie romantycznej, co do swych czynników duchowych, form, dążeń,— starsze dzielnice polskie wyrażają swe życie narodowe, swą myśl polską i rosnące uświadomienie zadań nowego bytu w innych formach i na różnych drogach. Poezya, mająca tu nielicznych przedstawicieli, pozostała wierną pseudo-klasycznym zasadom i ideałom zgodnym z umysłowością i zrównoważeniem duchowem, cechującem inteligencyę dzielnic staropolskich. Choć więc w grupie pseudoklasyków najwybitniejsi, przez swe pochodzenie ze wschodnich, ruskich obszarów (Woronicz, Niemcewicz, Feliński) stanowią lewicę, uczuciowością swą, religijnością i patryotyzmem blizką romantyzmowi, to prawica tej grupy, wiążąca patryotyczne widoki lepszej

przyszłości z wydoskonaleniem języka i poezyi polskiej przez ścisłe przestrzeganie reguł Horacego i Boileau'a, złożona z mało uzdolnionych lecz w życiu towarzyskiem i literackiem Warszawy wpływowych osobistości (Kajetan Koźmian, Ludwik Osiński), podjęła w prasie i w salonach namiętną walkę przeciw romantyzmowi i wtargnięciu, do strzeżonej przez nich świątyni poezyi polskiej, litewskich burzycieli ładu i piękna klasycznego, wstrząsających podstawy przyszłego rozkwitu literatury i kultury narodowej. Rosnącemu szybko wpływowi gieniuszu Mickiewicza usiłowano zapobiedz nietylko przez nieprzychylne, złośliwe opinie i oceny, ale także przeciwstawienie im doniosłych, wykończonych dzieł pseudoklasycznego typu. Brak twórczych uzdolnień i energii nie pozwalał przeciwnikom wykończyć na czas pozaczynanych lecz przez drobiazgowe wykończanie wolno posuwających się przekładów i naśladownictw wzorów klasycznych („Ziemiaństwo polskie“ Koźmiana).

Kazimierz Brodziński, przedstawiciel idei narodowości opartej na umysłowości i uczuciowości starszych, polskich dzielnic. Pośredniczące, pojednawcze stanowisko zajął najwybitniejszy od Jana Kochanowskiego wyraziciel ducha naro-

dowego starszych dzielnic, Małopolanin Kazmierz Brodziński, żołnierz napoleoński, poeta i krytyk, zawdzięczający swą bogatą umysłowość, pogłębienie duchowe, równowagę moralną przeżyciom ciężkim lat młodzieńczych, a wiedzę przeważnie samouctwu. Znajomość bliższa z literaturą niemiecką (Goethe, Schiller, a głównie Herder) uchroniła poetę i krytyka od jednostronności pseudoklasycznego stanowiska. Żywe uczucie narodowe, zamiłowanie życia rolniczego i ludu wiejskiego, z którym się zbliżył w dzieciństwie, ukazało mu w ludzie tym, jego pieśniach, tańcach, zwyczajach, pojęciach, najczystszy wyraz duszy polskiej. Zadaniem poezyi i literatury wogóle jest, według niego, odtworzenie i umocnienie ducha narodowego. W rozwoju swym winna więc oprzeć się na twórczości wieków poprzednich, zwłaszcza XVI-go wieku, i przechowanych w tradycyi narodowej pierwiastkach, strzegąc się zarówno zboczeń i wybujałości romantyzmu jak i krępującego wyraz duszy formalizmu pseudoklasycznego. Zgodnie z temi pojęciami o zadaniu poezyi Brodziński w swych „Pieśniach rolników“ i poemacie „Wiesław“ (1820 r.), odtwarzającym cechy umysłowe i obyczajowe ludu wiejskiego z okolic Krakowa, wyraża istotę duszy polskiej, pogodnej, religijnej, w po-

trzebie rycerskiej, przywiązanej do zawodu rolniczego, towarzyskiej, umiarkowanej w swych skromnych pragnieniach. W rozprawach krytycznych i wykładach Historyi literatury polskiej na uniwersytecie warszawskim (od r. 1822) szukał i uwydatniał Brodziński odbicie się życia narodowego w dawnej literaturze. Przygotował on przez to umysły do rozpoczynającego się jednocześnie skupiania w twórczości poetyckiej całej głębi i szerokości życia narodowego, ścieśnianego przez warunki polityczne, pozbawionego możności wszechstronnego rozwoju przez swobodną, zorganizowaną pracę kulturalną i dążenia ku wyższym celom zbiorowego bytu. Zadania te, których ani pod surową cenzurą zostająca prasa peryodyczna, ani skrępowane w swej działalności sejmy Królestwa Kongresowego poruszać nie mogły, podejmuje dopiero Mickiewicz i genialnym artyzmem opromienione uświadomi oczekującemu wyraziciela i wodza rozdzielonemu na części narodowi.

Rozkwit komedyi, odtwarzającej życie narodowe. Aleksander Fredro. Obok Brodzińskiego wybitnym przedstawicielem umysłowości i uczuciowości starszych dzielnic polskich w pierwszej ćwierci wieku XIX-go jest świetny komedyo-

pisarz Aleksander Fredro, odtwarzający w cyklu swoich tworów całą różnorodność postaci ówczesnego społeczeństwa w jego średniej klasie ziemiańskiej, mieszczańskiej i w znanych tak dobrze autorowi, odbywającemu w okresie napoleońskim służbę wojskową, kołach wojennych. Służba ta zetknęła młodego oficera z różnemi warstwami społecznemi, zaprowadziła do Paryża, gdzie poznał się z teatrem francuskim i dziełami Moliera. Ze stosunków rodzinnych i otoczenia ziemiańskiego, w jakiem pędził życie po wyjściu z wojska, przejął umiłowanie i znajomość tradycyi i obyczaju narodowego, poczucie polskości i jej odbicie w języku, przysłowiach, humorze, pozwalające mu z taką swobodą, prawdą i dosadnością odtwarzać utrzymujące się jeszcze w podkarpackich dolinach Małopolski znamiona obyczajowe zanikającej przeszłości. Nie krępując się wymaganiami pseudoklasycznej poetyki, przestrzeganemi w tragedyi przedewszystkiem, niezależny swem odrębnem stanowiskiem względem życia od współczesnych romantyków, jest on, podobnie jak Brodziński, wyrazicielem polskości zarówno w jej współczesnej postaci pod wpływem kultury francuskiej i rozpoczynającego się oddziaływania prądu romantycznego na obyczaje i umysłowość klas średnich, jak

i w przechowywujących się jeszcze rysach i postaciach staropolskich. Obok świata szlacheckiego, którego przedstawicielami są ziemianie i wojskowi, otrzymujący w długoletniej służbie odrębne piętna obyczajowe, występują znane poecie postacie świata małomiasteczkowego, wreszcie wytwarzające się świeżo w okresie ciągłych wojen i zubożenia ekonomicznego figury zbogaconych przez wojnę spekulantów, faktorów, lichwiarzów. Interesujący się żywo wszystkiemi odrębnościami duszy ludzkiej Fredro po mistrzowsku kilku rysami kreśli podrzędne postacie starych służących, dziwaków, tchórzów, samochwałów, starych panien, gawędziarzy. Najlepszymi utworami jego są: „Zemsta za mur graniczny“ z dwoma typowemi postaciami świata polskiego (ziemianin—dawny konfederat barski i regent, prawnik) i „Śluby panieńskie“, obraz życia szlacheckiego dworu w Małopolsce, około r. 1830, wysuwający na pierwszy plan nakreślone z wdziękiem, prawdą i uczuciem postacie młodych dziewcząt. Kobieta polska, ukazująca się w literaturze, do końca wieku XVIII-go, przeważnie w satyrach, dopiero teraz zdobywa sobie, wraz z rosnącą swą rolą w życiu towarzyskiem i społecznem, odpowiednie miejsce w literaturze, poezyi, powieści i dramacie.

Twórczość Mickiewicza w okresie pobytu w Rosyi (1824—25). Z chwilą przymusowego wyjazdu Mickiewicza do Rosyi, jeszcze więc na lat pięć przed katastrofą r. 1831 rozpoczął się niezwykły w dziejach literatury powszechnej rozkwit potężny twórczości poetyckiej i życia duchowego narodu, odbywający się przeważnie poza granicami jego terytoryum, wśród rozproszonej na obczyźnie, przez ucisk władnących ojczyzną rządów zaborczych, inteligencyi, złożonej głównie ze świeżo walczących za wolność patryotów-żołnierzy i działaczów.

W zetknięciu się z Rosyą, podczas blizko pięcioletniego pobytu Mickiewicza w głównych ogniskach tego państwa, rozwinęło się w duszy filomaty-poety uświadomienie położenia narodowego Polski i wiążących się z niem zadań a jednocześnie poczucie własnych sił duchowych, których miarę dały mu hołdy, składane jego geniuszowi przez kwiat inteligencyi rosyjskiej. Skrępowana przez ciasne ramy stosunków litewsko-krzyżackich, wybrane ze względów na cenzurę, idea wyzwolenia pokonanego i na zagładę skazanego ludu, wcielona w „Konrada Wallenroda“, poemat jaśniejący genialnemi pięknościami wielu ustępów lecz wadliwy w konstrukcyi i niejasno odtwarzający myśl poety, wahającą się pomiędzy uznaniem za

główny czynnik wyzwolenia, odpowiadające duchowej podniosłości twórcy, nieśmiertelne piękno i siłę uczucia narodowego, utrwalonego w poezyi przedewszystkiem, czy polityczną akcyą męża ofiarnego, wytrwałego, gotowego posługiwać się wszelkimi środkami walki z gnębiącym ojczyznę przemożnym wrogiem. („Broń niewolników jest zdrada"). Że poeta, wychowawca, potępił w swem sumieniu, podsunięty Wallenrodowi przez rozpaczliwość położenia, sposób zwalczania nieprzyjaciela, o tem świadczy cały dalszy rozwój jego twórczości i jeszcze przed opuszczeniem Rosyi napisany w Petersburgu „Farys", odtwarzający pęd ducha ludzkiego, dążącego w ciągłej walce z przeszkodami ku zwycięskiemu wyzwoleniu przez zespolenie się uczuciem najpodnioślejszem z ludzkością i Bogiem. Potężny rozwój ducha poety w latach od 1825—1835 jest w swej istocie religijnym i moralnym głównie; artyzm i umysłowość, dla których trzyletnia podróż po środkowej Europie i dłuższy pobyt w Rzymie a wreszcie zetknięcie się z przebywającymi w Dreźnie działaczami i świadkami wypadków r. 1831 dostarczyły bogatego zasobu wskazań, spostrzeżeń, refleksyi, wywołanych przez poznanie bliższe wybitnych osobistości ówczesnego życia duchowego, owoców wielowieko-

wej pracy kulturalnej — podporządkowane zostały dążeniom religijnym i moralnym, celom i zadaniom ogólno-ludzkim, mającym stanowić trwałą podstawę w urzeczywistnianiu zadań narodowych. Zespoliwszy w swym duchu zarówno najważniejsze uzdolnienia twórcze w zakresie artyzmu (plastykę, barwność, architektonikę, sztukę wyrazu w ruchu i mimice, muzykę) jak i treść umysłowości starożytnej i nowszej, przeżywszy, ze zwycięskim wynikiem, cały ciąg walk i wstrząśnień, wywołanych przez sprzeczność podniosłych, idealnych dążeń i porywów z niewspółmierną rzeczywistością, uczuł się poeta człowiekiem uprawnionym do zajęcia wobec ludzkości i współbraci stanowiska przedstawiciela i wodza duchowego narodu, któremu właśnie, w chwili przedwczesnego porywu wyzwoleńczego, brak kierownika odpowiedniego wielkiemu zadaniu sprowadził ciężką klęskę. Wśród przygnębienia i rozstroju, wywołanego skutkami tej klęski, rozbrzmiał wstrząsający i krzepiący serca głos poety, wodza.

Mickiewicz wodzem i wieszczem narodu. Twórczość okresu emigracyjnego. Dziady i Księgi narodu. W takich warunkach, w Dreźnie, przy końcu r. 1832, powstało najpotężniejsze do-

niosłością treści wypowiedzenie się—w nowej części „Dziadów“ i językiem ewangelii skreślonych „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego“—wodza i wieszcza, obejmującego swoje stanowisko w chwili, gdy zrozpaczeni, opuszczeni przez ludzi, potępieni przez głowę Kościoła, deptani przez zwycięskiego wroga współbracia tak łaknęli słowa wyzwalającego i podnoszącego.

I słowo to zabrzmiało w improwizacyi Konrada („Ja i ojczyzna to jedno, nazywam się milion, bo za miliony kocham i cierpię“), tak pokrewnej wzlotem w sferę nieskończoności, syntezą genialną dręczących duszę nowożytną pytań moralnych, porywów serca, uczuciowym rytmem i falowaniem, potęgą i muzyką słowa, dziewiątej symfonii Beethovena. Wstrząsający skargą zwróconą ku Niebiosom, odmawiającym swego wsparcia najszlachetniejszym porywom ludzkim w walce z przemocą złego, protest stwierdzał ogrom doznanej krzywdy a jednocześnie opromieniał pokrzywdzonych aureolą moralnego piękna i blaskiem artyzmu genialnego ich przedstawiciela i obrońcy. Co więcej, ponad wstrząsającem lecz nie sięgającem Niebios, bo rozpaczą bluźnierczą obezwładnionem wyzwaniem, w wizyi księdza Piotra, uzyskującego pokorną modlitwą odpowiedź na drę-

czące dusze polskie pytanie, ukazał wieszcz-wódz cierpiącym mękę ich w blasku ofiary ponoszonej z woli wyższej za winy całej ludzkości i związanego z tą ofiarą wielkiego posłannictwa. „Polska jest Chrystusem narodów“— oto rozwiązujące i wyzwalające słowo wieszcza, słowo niosące otuchę i wytykające drogę postępowania chcącym pracować dla wskrzeszenia i wyzwolenia ojczyzny. Litującym się nad wami narodom europejskim odpowiadajcie—poucza Mickiewicz — słowami Chrystusa: „Córki jerozolimskie, płaczcie nad sobą“. „Księgi narodu i pielgrzymstwa“, które zaraz po ukazaniu się rozeszły się w licznych przekładach po Europie, odsłaniały jaskrawy kontrast świetności kultury materyalnej Zachodu z ubóstwem moralnem dusz, z niemoralnością na interesie i kłamstwie opartej tak polityki państw jak życia jednostek, goniących za bogactwem i używaniem. Na polskie „pielgrzymstwo“ (emigracyę) wkładał wieszcz zadanie zaszczepienia przykładem własnego życia w duszach ludzkich prawdziwej cywilizacyi, opartej na miłości, ofiarnym trudzie, prawdzie i prostocie życia. „O ile rozszerzycie i polepszycie dusze, o tyle polepszycie prawa wasze... W duszach waszych znajdują się granice waszej ojczyzny“.

Wsparta na danem z Niebios posłannictwie,

zespolona z odrodzeniem moralnem ludzkości, sprawa polska osiągała ogólno-ludzką doniosłość i religijne uświęcenie. Że ogłoszona już poprzednio przez Woronicza i Brodzińskiego idea mesyanistyczna w głębokiej religijności Mickiewicza i jego genialnym artyzmie pozyskała dopiero siłę i piękno zniewalające dusze, było rzeczą naturalną.

Wprawdzie emigracya polska nie była zdolna do wkładanego na jej barki olbrzymiego posłannictwa odradzania Europy, ale rozkwit poezyi po r. 1831 świadczy o potężnym wpływie mesyanizmu na twórczość i życie wewnętrzne najlepszych dusz polskich, usiłujących na różnych drogach spełniać wskazane im przez „Księgi pielgrzymstwa“ zadania posłannictwa narodowego.

Unieśmiertelnienie polskości w „Panu Tadeuszu“. Spełniwszy w „Dziadach“ i „Księgach narodu“ zadanie wodza duchowego i wieszcza narodu, podjął Mickiewicz bezpośrednio nowe, którego doniosłości sam nie doceniał w chwili rozpoczęcia pracy. Dziełem, które powstało w Paryżu w ciągu r. 1833 i 1834, był „Pan Tadeusz“, poemat a raczej epopeja, jedyna w twórczości nowożytnej — będąca unieśmiertelnieniem artystycznem polskości, przedstawionej

z genialną prawdą i pięknem, mistrzowskiem ujęciem pojawów i cech kultury, charakterów typowych postaci, odsłaniających w ciągu podnoszącej się stopniowo co do powagi akcyi ewolucyę dusz już to rosnących moralnie wraz z udziałem w doniosłych wypadkach, bądź też obniżających się przez ubóstwo duchowe, uwydatnione w zmienionych warunkach. Nowożytna literatura nie posiada utworu, w którymby zespalały się tak doskonale wszechstronny artyzm z prawdą i ścisłością ujęcia, prostotą, jasnością, barwnością i plastyką odtwarzania i wysłowienia. Krajobrazy, zjawiska atmosferyczne, świat roślinny i zwierzęcy obszarów nadniemeńskich, na których rozwija się akcya, odtworzone są z taką ścisłością, wiernością, wyrazistością i pięknem, że można z ich zestawienia otrzymać obraz geograficzny, odpowiadający wymaganiom nauki. Obraz kultury polskiej zawarty zarówno w scenach z akcyi płynących, jak i wkładanych w usta uczestników opowieściach, wspomnieniach, służyć może i będzie na wieki jako pierwszorzędne świadectwo i nieporównana ilustracya życia polskiego dla każdego historyka. Główna postać utworu, Jacek Soplica, przedstawiciel klasy t. zw. drobnej szlachty, z której pochodził sam poeta i większość ludzi zajmujących w wie-

ku XIX-ym wybitniejsze stanowiska w literaturze, nauce, życiu politycznem i społecznem— przedstawia w kolejach swych często wydarzającą się ewolucyę, zostającą w związku z warunkami życia polskiego na obszarach litewsko-ruskich. Przywódzca tłumów drobnej szlachty w województwie, dzielny rębacz, wyborny strzelec, zdobywający sobie wstęp na dwory panów potrzebujących jego pośrednictwa dla zjednania głosów na sejmikach, pozyskuje serce córki stolnika Horeszki, który, przyjmując w domu swoim z pozorną serdecznością potrzebnego mu kierownika akcyi wyborczej, niweczy ze wzgardliwą ironią jego zamiary sercowe. Nie tyle zranione serce ile obrażona duma wywołuje przy danej sposobności akt zemsty, dokonany w warunkach dających mu pozory zabójstwa politycznego, spełnionego przy poparciu akcyi rządu rosyjskiego, występującego z represyą przeciw zwolennikom i obrońcom Konstytucyi 3 maja 1791 r. Dotknięty potępieniem opinii rodaków i wyrzutami sumienia opuszcza zabójca ojczyznę, by służbą w tworzonych od r. 1797 legionach polskich we Włoszech i niezmordowaną pracą konspiratorską w różnych dzielnicach polskich oczyścić swe imię, odpokutować za czyn, spełniony w chwili uniesienia. Z żołnierza staje się księdzem, wraca

w strony ojczyste pod przybranem nazwiskiem, by pod osłoną habitu zakonnika prowadzić dalej pracę konspiratorską w nadziei pomocy ze strony Francyi. Cierpienia, praca i ofiary poniesione dla wielkiej idei podnoszą go moralnie, przekształcają burzliwego awanturnika, rębacza, w ofiarnego działacza, patryotę, chrześcijanina, ufnego, skromnego, gotowego do czynu. W akcyi poematu występuje on w roli zakonnika kwestarza, bywającego w charakterze gościa w domu rodzonego brata, sędziego, wychowującego jego syna, Tadeusza, który świeżo ukończył nauki w Wilnie. Ani brat, ani syn nie wiedzą, że ksiądz Robak jest uważanym za zmarłego dawno Jackiem. W domu sędziego Soplicy odbywają się czynności sądu polubownego, mającego zakończyć długoletni proces między sędzią a rodziną Horeszków o zostającą w posiadaniu sędziego odwieczną, w ruinie teraz będącą rezydencyę tych ostatnich. Zjazd członków sądu i sąsiadów, podejmowanych przez gościnnego gospodarza, daje sposobność do odtworzenia w ciągu barwnych, żywych, prawdą i plastyką uderzających obrazów pożycia towarzyskiego, uczt, polowań i różnych rozrywek wiejskich, zarówno charakterystycznych cech obyczajowych kultury polskiej, jak całej rozmaitości charakterów i tem-

peramentów społeczeństwa polskiego, składającego się na Rusi litewskiej przeważnie z warstw szlacheckich (możni panowie, średnia klasa ziemian i drobna, zagonowa szlachta), z których wychodziło duchowieństwo, sądownictwo i klasa urzędników. Miasteczka biedne i nieludne mają przeważnie ludność żydowską, której polonizacya powolna pozwoliła przecie wprowadzić do utworu Żyda Jankla, karczmarza i muzyka, ożywionego uczuciem polskiem i stąd popierającego ruch narodowy, wywołany wyprawą Napoleona w r. 1812. Zerwanie układów sądu polubownego ze strony Horeszków, by z pomocą drobnej szlachty okolicznej, zgodnie ze starym zwyczajem, odzyskać przez zbrojny najazd na dom Soplicy sporną posiadłość, sprowadza starcie krwawe z oddziałem wojska rosyjskiego. Wobec wspólnego wroga łączą się uczestnicy zajazdu z Soplicami i przybyłymi im na pomoc sąsiadami i walka kończy się klęską Rosyan. Ksiądz Robak, który kierował konspiratorską agitacyą, przygotowującą powstanie narodowe w związku z oczekiwaną wyprawą Napoleona na Rosyę, umiera z ran otrzymanych w walce, która swą przedwczesnością pokrzyżowała jego plany i zniewoliła głównych uczestników do schronienia się na terytoryum Księstwa Warszawskiego, przygo-

towującego swą siłę zbrojną do uczestnictwa w Wielkiej wojnie. Ostatnie dwie księgi przenoszą czytelników w chwilę, gdy po upływie dziesięciu miesięcy od powyższych wypadków, wiosną r. 1812 wraz z armią francuską i korpusem polskim, zatrzymującym się w pochodzie w okolicy Soplicowa, zgromadzają się w domu Sędziego witani przez uszczęśliwionych pewnością wskrzeszenia wyzwalającej się ojczyzny, tak ukochani przez naród wodzowie (Dąbrowski, wódz legionów włoskich, i inni), jak i przybyli w mundurach wojsk polskich uczestnicy owej walki z Rosyanami. W całym ciągu obrazów wzruszających i porywających pięknem, prawdą i przenikającem je uczuciem odtwarza poeta pamiętną mu z młodzieńczych wspomnień tę „jedyną w życiu wiosnę“, rozkwitającą zarówno w przyrodzie—pogodą niezwykłą i zapowiedzią urodzajów — jak w sercach ludności polskiej, patrzącej na ziszczanie się swych marzeń i pragnień, i wyrażającej w czasie „koncertu“ Jankla, cymbalisty, swe wzruszenia i porywy patryotyczne, wywołane przez melodye pieśni narodowych i związanych z niemi radosnych i bolesnych przeżyć dramatu dziejów polskich z okresu ostatnich dwudziestu lat. Wspaniały obraz poloneza, w którym bierze udział cały tłum zespolonych ra-

dosnem wzruszeniem wieśniaków, żołnierzy, ziemian, zamyka utwór odtworzeniem wydatnych cech polskości w poważnym i energicznym rytmie dźwięków i ruchów, symbolice gestów, wyrazie oblicza uczestników uroczystości. Zanikłą w rzeczywistości lecz zachowaną w ogarniającym ją potęgą intuicyi i uczucia duchu przeszłość, utrwalił i unieśmiertelnił wielki poeta swym wszechstronnym, genialnym artyzmem. Charakterystyki postaci za pomocą ich ruchów, gestów, mimiki, ubioru, czynności, mowy, stawiają Mickiewicza w nielicznem gronie największych co do artyzmu, prawdy i pełności odtworzycieli dusz ludzkich. Niezwykłym i rzadkim w wielkich pomnikach twórczości ducha ludzkiego jest w tem arcydziele płynący z duszy twórcy,—osiągającej wtedy, po wstrząsających ją przeżyciach i dokonanej przez nią pracy, chwilę niezwykłej harmonii, zespolenia się uspokojonego, po przebytych burzach i walkach, uczucia ze zrównoważonym umysłem i wszechstronnie rozwiniętym artyzmem— blask słonecznej pogody, ton ciepłego, ujmującego humoru, na który złożyły się jako pierwiastki: spokój wierzącego chrześcianina, rosnąca pod wpływem tęsknoty tułacza miłość do utraconego, a coraz droższego, bo zanikającego już świata lat dziecinnych i mło-

dzieńczych („Piękność twą w całej ozdobie widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie"), dobroć i wyrozumiałość kochającego lecz zarazem znającego ludzi ducha. Dzięki szczęśliwemu skupieniu tak wysokich wartości, mógł Mickiewicz zająć wobec przedmiotu stanowisko, pozwalające mu dostrzedz, ocenić i odtworzyć z najwyższą prawdą i pięknem zarówno charakterystyczne rysy życia polskiego jak i tkwiące w tem życiu cechy ogólno - ludzkie, stworzyć nieśmiertelny pomnik ducha polskiego, ujętego w chwili dokonywającego się w jego treści i warunkach bytu doniosłego przekształcenia. W ścisłym związku z potęgą duchową Mickiewicza i jego wpływem na współczesnych zostaje dalszy rozkwit poezyi za sprawą genialnego artysty, poety świata wyobraźni, Juliusza Słowackiego i niepospolitego poety myśliciela, historyozofa, Zygmunta Krasińskiego.

III. ROZWÓJ TWÓRCZOŚCI I ŻYCIA DUCHOWEGO NA EMIGRACYI, POBUDZONY PRZEZ GENIUSZ MICKIEWICZA.

Juliusz Słowacki (1809 — 1849), urodzony w Krzemieńcu, stanowiącym w latach 1803—1830 ognisko życie umysłowego dla obszarów Wołynia, Podola, Ukrainy, wychowujący się następnie w Wilnie, swej niezwykłej, wcześnie rozwiniętej wyobraźni zawdzięczał bogactwo, świeżość i rozległość artyzmu, przy jednoczesnej obojętności na życie realne i związane z niem zadania i obowiązki, obojętności odosobniającej go i wyłączającej z prądów ówczesnego życia narodowego, dążeń kół młodzieży w Wilnie i Warszawie, w której jakiś czas przebywał. Jedynak, wątły fizycznie, otoczony już od lat najmłodszych atmosferą literacką, zaczynający swą dziecinną lekturę od

Iliady i marzący od dziesiątego roku życia o sławie, jaką uzyska przez swe utwory, rozczytując się w utworach poetów dawnych i współczesnych, obcych i polskich, szuka w nich jedynie pokarmu i podniety dla swej wyobraźni, piękna niezwykłych postaci, położeń, krajobrazów, czynów i wypowiedzeń. Świat rzeczywisty, sprawy i zadania społeczne, narodowe, umysłowe są mu dalekie, o ile nie nastręczają dla wyobraźni bodźców i przedmiotów. Zato rozległość nieograniczonego niemal świata pozarzeczywistego, którym rozporządza ta nienasycona, niewyczerpana w twórczych pomysłach wyobraźnia, umożliwiła cechujące Słowackiego bogactwo i różnorodność treściową podejmowanych przez niego ale przeważnie niedoprowadzonych—a niekiedy nienadających się do zupełnego wykonania zamierzeń. Z tą rozległością i różnorodnością twórczości, z jej nierealnym podkładem i charakterem, wiąże się bogactwo środków formalnych a przedewszystkiem języka, którego lotność, giętkość, blask, dźwięczność, a w późniejszym okresie twórczości melodyjność, prostota i siła, wniosły do poezyi polskiej wartości, potęgujące jej wpływ na dalszy rozwój twórczości i kulturę artystyczną ogółu, osłabiły na czas dłuższy w drugiej połowie w. XIX-go oddziaływanie geniuszu

Mickiewicza na dusze polskie i wysunęły spragnionego sławy pośmiertnej współzawodnika na ich władcę. Wszechwładzy wyobraźni w organizacyi duchowej poety - artysty odpowiadała najlepiej bądź forma swobodnej opowieści, snującej nieokreślony ciąg coraz nowych obrazów postaci, położeń, przeplatanych wypowiedzeniami się osobistemi, zboczeniami, przeskokami („Beniowski“, a poniekąd pomimo wysokich, wieszczych zamierzeń, również w małej części tylko wykonanych, „Król Duch“), bądź też odtworzenie teatralne, pozwalające zespolić różnorodne środki pełnego urzeczywistnienia widzeń wyobraźni, pragnącej harmonii tła, oświetlenia, układu, ubiorów, ruchów i wyrazu oblicza w obrazach dających się wysnuć z uderzającej wyobraźnię wizyi, idei, podania, postaci, faktu. Mimo formy dramatycznej utwory te, zwane z początku tragedyami, później zaś określone przez poetę mianem poematów, a nawet romansów dramatycznych, są właściwie seryami pięknych, obrazów zamykanemi przez sztucznie przyczepione, niewypływające z akcyi rozwiązania albo też przerywanemi po wyczerpaniu przez twórczą wyobraźnię materyału, zawartego w pociągającym artystę przedmiocie. Rozwój charakterów, ścieranie się namiętności, kolizye dążeń, przekonań, mają o tyle

tylko dla poety-artysty znaczenie, o ile wysnuć z nich może nie tyle akcyę, mającą dla niego znaczenie drugorzędne, ile pasmo powiązanych harmonijnie z krajobrazem, niezwykłem oświetleniem scen, odtwarzających w postaciach, ich akcyi, ugrupowaniu nastrojowe wizye odległej przeddziejowej przeszłości. W utworach Słowackiego i wpływie rozległym, jaki wywarły na rozwój dalszy poezyi i sztuki polskiej, odbiły się warunki nieszczęśliwe beznadziejności bytu polskiego i rozdziału pomiędzy odbywającym się zdala od kraju rozkwitem życia duchowego i twórczości a bytem realnym społeczeństwa, skrępowanego w swym rozwoju i pracy kulturalnej przez stosowaną względem niego akcyę polityczną rządów zaborczych. Piękno niezwykłe tych utworów, pociągająca wyobraźnię nadobłoczność, eteryczność, fantastyczność, tajemniczość odwracały dusze polskie od przygnębiającej rzeczywistości i zwracały w jedyną dostępną dla jej lotu i dającą jej swobodę, sferę marzenia i wizyi mistycznej. Pobudzając nadzieję i złudzenia narodowe, poezya taka osłabiała, zniechęcając do mrówczej pracy w zakresie skromnych zadań, jakie nasuwało skrępowane niewolnicze życie.

Zygmunt Krasiński (1812—1859), je-

dyny przedstawiciel arystokracyi w twórczości duchowej tego okresu, syn generała wojsk polskich i Radziwiłłównej, urodzony i zmarły w Paryżu, żyjący przeważnie poza krajem, zmuszony był szukać w sferze myśli i wyobraźni, w twórczości literackiej pola do działalności, wskazanej przez tradycyę rodową, życzenia ojca i ambitne rojenia młodzieńczych lat bądź w służbie wojskowej, bądź na arenie życia publicznego, lecz uniemożliwionej mu przez wypadki r. 1831, w których zgodnie z życzeniem ojca nie brał udziału. Przebywając przeważnie we Włoszech—głównie w Rzymie—zdala od kraju i emigracyi polskiej, skupionej w Paryżu, zmuszony chorobą chroniczną oczu do częstego odosobniania się w ciemnym pokoju, szukał w studyach i rozmyślaniach historyozoficznych, wskazań zajmujących go zagadnień przeszłości i przyszłości ojczyzny. Interesowały go głównie wielkie przełomy dziejowe: upadek państwa rzymskiego i zwycięstwo chrześcijaństwa, rewolucya francuska, upadek i przyszłość Polski, ruchy społeczne i rewolucyjne w Europie w okresie 1830 — 1848 r., przyszłość katolicyzmu. W filozofii niemieckiej a głównie w rozwiniętych, pod wpływem Hegla, ideach historyozoficznych współczesnego myśliciela Augusta Cieszkowskiego znalazł odpowiedź na

zajmujące go pytania. Dramat własnych przeżyć pobudził młodego myśliciela - poetę do odtworzenia w ramach poematów dramatycznych gromadzącej się w duszy treści z własnych przejść życiowych, głęboko ujętej i bogato scharakteryzowanej całości obrazów wielkich wstrząśnień dziejowych. „Nieboska komedya“ odsłania i oświetla ze stanowiska historyozoficznego, chrześcijańskiego, dramat walki mas ludowych i kierującej nimi radykalnej inteligencyi, skupionej pod hasłami postępu na równości i wolności opartego, ze zwyrodniałą, bezsilną arystokracyą, szukającą oparcia w kościele niezdolnym już panować nad duszami. Wysunięty przez ten obóz na wodza hrabia Henryk—w którym poeta odtworzył w znacznej części własny stan duchowy—nie znajdując oparcia w tchórzliwych, odstępujących go w chwili niebezpieczeństwa obrońcach drogich mu ideałów: religii i tradycyi narodowej, rzuca się w przepaść w chwili tryumfu obozu rewolucyjnego. Wódz tego obozu, wymowny doktryner i marzyciel, ginie również, powalony wizyą Chrystusa, ukazującego mu się na niebie w olśniewającym blasku zwycięskiej potęgi. Okrzykiem Juliana Apostaty („Zwyciężyłeś, Galilejczyku“), włożonym w usta umierającego Pankracego, wyraził autor swe prze-

konanie o rozstrzygnięciu ostatecznem wiekowego boju zmagających się z sobą warstw społecznych. Drugi dramat „Irydyon“, którego bohater Grek, przebywający w Rzymie za panowania Heliogobala, wierny przekazanemu przez ojca i zaszczepionemu przez matkę Germankę obowiązkowi pracy nad wyzwoleniem Hellady i zemsty nad jej ciemiężycielami, przy współudziale poświęcającej się tej sprawie siostry i podniecającego płomień nienawiści Massynissy, króla Numidyi, rozwija szeroką działalność konspiratorską w celu zjednania dla akcyi rewolucyjnej wszystkich uciemiężanych i nienawidzących dzikiego, zwyrodniałego cezara. Chrześcijanie jednak, mający odegrać ważną w wybuchu rolę, powstrzymani przez swego biskupa, paraliżują plan Irydyona; wybuch kończy się klęską. Strąconego Heliogobala zastępuje Aleksander Sewerus, wrogi spiskowcom. Irydyon zrozpaczony, ziszczenie swej zemsty nad Rzymem przyobiecane przez Massynissę - szatana opłacić ma oddaniem swej duszy piekłu. Uśpionego letargicznym snem w grocie gór albańskich budzi w w. XIX-ym duch Massynissy, by ukazać mścicielowi krzywd Grecyi cichy, zubożały Rzym papieski, wegetujący ledwo wśród ruin wielkiej stolicy państwa Cezarów. W chwili, gdy u stóp krzyża,

na arenie Colosseum, szatan, spełniwszy swą obietnicę, domaga się umówionej zapłaty, wola niebios wywołana modłami dusz kochających i poparciem aniołów, obezwładnia przedstawiciela piekieł i wyzwala ofiarnego patryotę, skazując go na powtórną próbę przeżycia „w krainie mogił i krzyżów“ (t. j. w Polsce) cierpień ówczesnego ucisku i pracy, mającej doprowadzić nieszczęśliwych do wyzwolenia.

Dążenia i pragnienia narodowe, zaznaczone dopiero ogólnikowo w epilogu drugiego z tych dramatów, powiązał poeta historyozof — idąc za myślą Mickiewicza—z przekształceniem ludzkości a przynajmniej kultury i ustroju społeczno-politycznego Europy. W dwu późniejszych rozwinięciach myśli swej w formie wizyi i wywodów, wypełniających liryzmem, muzyką słowa, pięknem krajobrazów i obrazów eterycznych czarujący poemat: „Przedświt“ i wymowne, powagą i siłą słowa wstrząsające „Psalmy przyszłości“, stał się Krasiński głosicielem idei mesyanicznej „Dziadów“, do której spopularyzowania i utrwalenia, w duszach spragnionych pociechy moralnej współbraci, przyczynił się najwięcej. W okresie między 1843—1864 r. osiągnął, po zamykającym swą twórczość Mickiewiczu, „rząd dusz“ polskich ukołysanych raczej niż wstrząśniętych nadobłocznemi wi-

zyami marzyciela myślącego. Wpływ „Przedświtu“ odbił się najsilniej w pojawach rozbudzenia narodowego w latach 1861—1862 w cechach dusz unieśmiertelnionych przez rysunki Grottgera, najgłębszego wyraziciela tego ruchu.

Rozwój życia duchowego wśród emigracyi. Długoletnie zetknięcie się licznego zastępu inteligencyi polskiej z życiem duchowem, politycznem i społecznem Zachodu, udział, jaki większość emigracyi brała w tem życiu, a jednocześnie cierpienia, wywołane tęsknotą za krajem, świadomością jego ciężkiej doli, trudnymi warunkami bytu tułaczego, wywierały doniosły wpływ na rozwój dusz, a przedewszystkiem na ich uczuciowość i wytwarzającą się pod jej wpływem przemożnym umysłowość. Zainteresowania dusz cierpiących zostawały naturalnie w ścisłym związku z ich pragnieniami, troskami, nadziejami. Uważając się za czasowych gości, nie zdolni, mimo nieuniknionego zbliżenia się i współudziału, oddać się w całej pełni zadaniom i interesom otaczającego ich obcego życia, szukali w niem, obok oparcia materyalnego, wskazań i środków dla poparcia sprawy narodowej i pokrzepienia własnego ducha, przez wytknięcie mu drogi

i sposobów działania, dla ziszczenia pragnień narodowych i zespolonych z niemi osobistych. Dość liczny zastęp starszych dostojników cywilnych i wojskowych, b. posłów, zamożniejszych ziemian, skupionych koło księcia Adama Czartoryskiego, naczelnika rządu narodowego w r. 1831, uważał za swe zadanie główne stanowić reprezentacyę Polski wobec Europy i przygotować oczekiwaną ciągle przez nich interwencyę mocarstw zachodnich wobec gwałcenia przez Rosyę postanowień traktatu wiedeńskiego. Uświadamianie gabinetów europejskich i opinii publicznej o położeniu Polski a jednocześnie podtrzymywanie życia umysłowego i ducha narodowego wśród emigracyi stanowiło naturalne dopełnienie i rozwinięcie tego zadania. Zawiązane w Paryżu „Towarzystwo historyczno-literackie“ skupiało siły umysłowe, wśród których wyróżniali się tak wybitni krytycy i publicyści, jak Maurycy Mochnacki, zawcześnie zmarły autor niepospolitej ale niedokończonej „Historyi powstania r. 1831“, a w późniejszych latach tak wybitny pisarz jak Julian Klaczko, znany w Europie ze swych studyów krytycznych i politycznych ogłaszanych po francusku, tudzież mniej znany światu, wysoko uzdolniony publicysta i historyk, piszący po polsku, Waleryan Kalinka. Drugą,

nieliczną, ale bogatą w głębokie dusze i charaktery grupę stanowili patryoci, szukający ziszczenia dążeń narodowych przez odrodzenie religijne, ożywienie i podniesienie katolicyzmu polskiego. Pogłębienie religijności i umocnienie katolicyzmu dokonało się w duszy Mickiewicza już w Rzymie r. 1830 i wyraziło się w jego ówczesnych lirykach religijnych. Po r. 1831 wśród wychodźców, którzy w czasie pobytu we Francyi stali się początkowo wyznawcami zasad Saint-Simona lub wolnomyślicielami, wystąpiło rozbudzenie religijne, powrót do katolicyzmu, który wraz z Mickiewiczem uznali za podstawę odrodzenia moralnego i narodowego. Zawiązawszy koło „Braci zjednoczenia“ dla wspólnych ćwiczeń religijnych, zgodnie z zasadami urządzonego życia, dali oni początek nowemu zakonowi, „Zmartwychwstańców“, zatwierdzonemu przez papieża, dotąd istniejącemu. Zakon ten zespalający cele i zadania religijno-kościelne z dążeniami narodowemi, pociągając ku sobie głębsze i bogatsze dusze z kół inteligencyi polskiej, położył zasługi różnorodne w zakresie życia religijnego, spraw Kościoła polskiego, oświaty i nauki. Uczuciowość, przeważająca w religijności dusz niezdolnych zacieśnić swych wierzeń i pragnień w ramach nauki Kościoła i przy-

jąć pośrednictwo jego sług w stosunkach ze światem zaziemskim, wywołała nietyle zerwanie ile właściwe mistykom odchylenie się od krępujących takie dusze orzeczeń dogmatycznych, dla zadośćuczynienia spragnionym bezpośredniości w zespoleniu się duchowem z przedmiotem ich uczuć i źródłem natchnień najważniejszych. Pojawem tym była wiara we wzajemne oddziaływanie świata dusz zmarłych i świata żywych i wysnute stąd jako zasada i cel życia ziemskiego uduchowienie przez opanowanie ciała i poddanie go przy pomocy wspierających człowieka w takiem dążeniu „kolumn duchów“, władzy więzionej w nim u zwykłych ludzi, duszy. Pojęcia te, częściowo rozwijane przez Mickiewicza w „Dziadach“, znalazły żarliwego wyznawcę i realizatora w Andrzeju Towiańskim, który siłą i pięknem swego charakteru umiał dla nich pozyskać przedstawicieli polskiej emigracyi i zarazem znaleźć uczniów i gorliwych realizatorów nauki wśród inteligencyi francuskiej, włoskiej, szwajcarskiej. Towianizm nauczający, iż Izraelici, Francuzi i Polacy są ludami powołanymi do realizacyi słowa bożego, umacniając szerzącą się w duszach ludzkich ideę mesyanistyczną, ukazywał w przekształceniu moralnem i podniesieniu religijnem jedyną drogę do odrodzenia i wyzwolenia oj-

czyzny. Miarą ufności, jaką żywili uczniowie Towiańskiego w potęgę i prawdę słów mistrza, było zwrócenie się piśmienne do ówczesnego gnębiciela Polski, cesarza Mikołaja, w celu pozyskania go dla nowej nauki. Z trzech wielkich poetów, wodzów duchowych narodu polskiego, jeden Krasiński nie uległ wpływowi Towiańskiego. Wpływ idei demokratycznej Zachodu, współczesnych ruchów robotniczych, teoryi Saint-Simona, pism Lammenais'go, oddziaływając na dość liczną grupę zwolenników radykalnych, rewolucyjnych środków odbudowania ojczyzny, przez współudział wyzwolonych i oświeconych mas ludowych, odbił się w działalności Towarzystwa demokratycznego, zawiązanego w r. 1832. Programowy manifest, wydany w r. 1836, głosił, iż Polska tylko przechowała demokratyczną Słowian ideę, którą przemoc obca w innych plemionach zatarła... Gdy myśl ludzka usamowolniona na Zachodzie wypowiedziała wojnę staremu porządkowi rzeczy... Polska, odwieczna idei demokratycznych wyobrazicielka, wierna swemu posłannictwu pierwsza toczyła walkę i w tej walce poległa... Na grobie Polski absolutyzm założył bezbożne przymierze... Polska odrodzona ma szerzyć ideę demokratyczną wśród Słowian i dać powszechnemu usamowolnieniu europejskich lu-

dów zapoczątkowanie... Jest w niej dotąd cała dawnych cnót prostota, jest prawość i poświęcenie się, są religijne uczucia—tem wyższą jest od zachodniej Europy... Z księgą dziejów ojczystych w ręku wykazywać będziemy uciśnionym ich prawa i nawoływać dziedziców przywłaszczeń i przesądów szlacheckich... o powrócenie praw wydartych ludowi. W razie niespełnienia tego obowiązku „lud będzie musiał stać się surowym sędzią przeszłości, mścicielem wyrządzonej sobie krzywdy. Dla garstki uprzywilejowanych nie poświęcimy szczęścia dwudziestu milionów, a przelana krew spadnie na głowy tych, co w zapamiętaniu własny egoizm nad wspólne dobro i wyjarzmienie ojczyzny przenoszą". Słowianizm polski, mesyanizm, radykalizm społeczny i patryotyzm zespoliły się w umysłowości twórców tego programu, który, z pewnemi zmianami, wywoływał powtarzające się wybuchy rewolucyjne bezowocne, lecz podniecał do zbliżenia się z ludem, pracy nad jego oświatą i podźwignięciem społecznem. Wpływ tej propagandy najsilniej oddziaływał na ludność polską zaboru pruskiego, gdzie praca oświatowa i życie umysłowe, przy względnie łagodnym stosunku władz i policyi niemieckiej, mogły się rozwijać w latach od 1840—1846, słabiej zaś przenikał do

Galicyi i ziem zaboru rosyjskiego, na których ciążył ucisk reakcyi, rozpoczętej w r. 1820, a spotęgowanej po wybuchu r. 1831.

Niezależnie od kół i stronnictw emigracyjnych rozwijali poza krajem różnokierunkową działalność trzej wybitni myśliciele, posługujący się bądź przeważnie, bądź wyłącznie obcymi językami w swych pismach. Najstarszy z nich Hoene-Wroński (1778—1853), osiadły we Francyi od r. 1800 ogłaszał po francusku swe prace z zakresu wyższej matematyki, bogate w nowe pomysły, a następnie od r. 1831 cały ciąg dzieł, rozwijających idee historyozoficzne, które określił mianem mesyanizmu. Drugi, August Cieszkowski, ekonomista i historyozof, wydaje swe dzieła filozoficzne po niemiecku w Berlinie, ekonomiczne po francusku w Paryżu, a dla współziomków opracowuje po polsku całokształt swej chrześcijańskiej filozofii („Ojcze Nasz", 1848 r.). Przebywający w Brukselli historyk, Joachim Lelewel, ogłasza po francusku prace o geografii wieków średnich i numizmatyce. Dwaj emigranci dokonywają współcześnie przekładu polskiego Szekspira. Najgłośniejszy w swoim czasie przedstawiciel myśli filozoficznej polskiej, żołnierz z r. 1831, Bronisław Trentowski, rozpoczął swą działalność, jako profesor uniwersytetu niemieckiego, od dzieł niemieckich,

by następnie, znalazszły oparcie w życiu umysłowem Polski pruskiej, przejść do bogatej i wpływowej twórczości filozoficznej w języku polskim. Wybitny ekonomista polski, Supiński, w ciężkich warunkach życia tułaczego we Francyi zdobył znajomość czynników ekonomicznych i wiążących się z życiem przemysłowem Zachodu badań i teoryi pisarzów francuskich i angielskich. Mickiewicz z katedry w Collège de France zaznajamia świat zachodni z życiem duchowem i twórczością Słowiańszczyzny a przedewszystkiem Polski. Bogatą treścią swego genialnego ducha oddziaływa na Lamainais'go, Quineta, Micheleta i liczne grono różnoplemiennych słuchaczów. W ten sposób skupiona w emigracyi inteligencya polska nawiązała wymianę myśli między Europą zachodnią a Polską i umożliwiła współpracownictwo ducha polskiego w zbiorowej pracy ludzkości. Wyniesienie ideału narodowego na ogólno-ludzkie wyżyny i oparcie dążeń i nadziei polskich na postępie i uszlachetnieniu ludzkości staje się cechą i celem pracy i twórczości duchowej polskiej.

Wyraz duszy polskiej w twórczości muzycznej. O ile w zakresie poezyi i pracy myśli wyniki tej twórczości były i dotąd zostają mało znane światu, nieprzystępne z powodu niezna-

omości języka i słabej wartości nielicznych przekładów, o tyle wyraz duszy polskiej w ogólno-ludzkiej mowie tonów pozyskał swem świeżem pięknem, swą subtelnością uczuciową, bogactwem fantazyi, szlachetnością i wdziękiem formy szerokie i trwałe uznanie. Tym czarodziejem i zdobywcą dusz stał się Fryderyk Chopin, Polak, mimo nazwiska francuskiego i spędzenia drugiej połowy krótkiego żywota we Francyi. Należąc do pokolenia, odtwarzającego swe życie duchowe w tak bogatym rozkwicie poezyi (1820—1848), nacechowanym zwrotem uczuciowym ku przeszłości narodowej i twórczości ludowej, w której widziano najczystszy wyraz polskości,—w rytmach i melodyach wieśniaków mazowieckich i kujawskich znalazł on nowe formy dla wyrażenia przeżyć i stanów własnej, szybko rozwijającej się duszy, pod wpływem życia ówczesnej Warszawy, stanowiącej w latach 1820—1830 ognisko duchowe całej Polski. Wysoka kultura salonów arystokratycznych, które otworzyły się dla młodziutkiego pianisty i kompozytora, koło młodych poetów, patryotów i ludowców, z którem zostawał w stosunkach, świat muzyczny Warszawy, skupiający się w operze polskiej i konserwatoryum, do którego uczęszczał Chopin, dwory wiejskie, w których spędzał wakacye

i stykał się z ludem, wreszcie burza rewolucyjna r. 1831, która zaskoczyła go poza krajem i skierowała wraz z całym kwiatem ówczesnej inteligencyi polskiej ku Paryżowi—oto czynniki składające się na rozwój uzdolnień genialnego artysty, który swymi utworami i grą podbił od pierwszego występu świat muzykalny francuski. W ściślejszym jeszcze związku z rozkwitem poezyi polskiej zostaje bogata, ale poza granicami Polski mało znana, bo zespolona przez swe formy (opera, pieśń) z tekstem polskim i życiem narodowem, działalność Stanisława Moniuszki (1819—1872), twórcy opery polskiej, liryka odtwarzającego, dzięki niezwykłemu uzdolnieniu melodyjnemu, w kilkuset pieśniach uczuciowe stany i odcienie duszy polskiej. Zostając pod wpływem Mickiewicza, pochodząc z tych samych nadniemeńskich okolic, pokrewny duchowo wielkiemu poecie, wiązał często swą twórczość z jego dziełami, z wzruszającą muzyką jego liryki, odtwarzając mową tonów „Dziady“, „Sonety krymskie“, ballady. Ten związek muzyki z poezyą okresu Mickiewiczowskiego, z jej bogatą muzykalnością, rytmiką i melodyjnością wiersza, cechuje dalszy rozwój twórczości, nacechowany przewagą form symfonicznych nad operą nie znajdującą, prócz Warszawy, warunków i sceny

odpowiedniej. Władysław Żeleński i grupa młodszych, współczesnych, wśród której wyróżnili się bogatem uzdolnieniem i wysoką kulturą muzyczną: młodo zmarły Karłowicz, żyjący: Szymanowski i Różycki, zostaje również pod wpływem poezyi zarówno okresu Mickiewiczowskiego jak i współczesnej bogatej twórczości ostatniej epoki. Przedstawicielami muzykalności ducha polskiego byli też liczni i znani światu wirtuozi, jak: Lipiński, skrzypek i kompozytor, Antoni Kątski, Wieniawski i współczesny mistrz fortepianu a zarazem kompozytor Paderewski. Brak szkół muzycznych (konserwatorya muzyczne w Warszawie i Krakowie ubogo uposażone), utrudnienia—w Polsce rosyjskiej zwłaszcza — w tworzeniu stowarzyszeń i chórów, tamowały rozwój kultury muzycznej i związanej z nią twórczości.

IV. ROZWÓJ ŻYCIA DUCHOWEGO W KRAJU W ODRĘBNYCH WARUNKACH TRZECH ZABORÓW.

Wyodrębnianie się życia duchowego w trzech zaborach. Tragedyą życia męczeńskiego duszy polskiej w ciągu wieku XIX-go, a zwłaszcza po r. 1831 jest niemożność rozwijania się normalnego na ziemi ojczystej, w ścisłym związku z działalnością ekonomiczną, polityczną, pracą oświatową, — zniewalająca bogatsze duchowo jednostki do szukania na obczyźnie, we Francyi najczęściej warunków przyjaźniejszych i swobody działania. Rozłączenie długotrwałe z krajem przy oddziaływaniu obcego życia i kultury wytwarzało zwykle między umysłowością i dokonywaną w oddaleniu takiem pracą twórczą a potrzebami i położeniem kraju niewspółmierność, często zupełną rozbieżność. Obok tego każda z trzech części rozdartej Polski zostawała w innych warunkach pracy kultural-

nej i życia narodowego i warunki te w każdym z trzech zaborów ulegały dość częstym zmianom w zależności od przekształceń w stosunkach i zamierzeniach politycznych państw, w których skład te części wchodziły. Gdy do r. 1830 najkorzystniejszem względnie było położenie zaboru rosyjskiego, zwłaszcza w obdarzonem rozległą autonomią Królestwie Polskiem, utworzonem przez kongres Wiedeński, to od tej daty, wskutek rewolucyi r. 1831 i w związku z reakcyjną polityką rządu rosyjskiego, cały ten zabór zostaje poddany prawom wyjątkowym stanu wojennego, trwającego z łagodniejszymi okresami aż do czasów ostatnich.

Zabór pruski. Po r. 1831 stosunkowo najlepsze warunki dla pracy kulturalnej i życia duchowego polskiego aż do r. 1848 a częściowo do r. 1870 przedstawia zabór pruski, w którym obok lżejszej cenzury, szkół polskich, oddziaływanie kultury niemieckiej na umysłowość i rozwój ekonomiczny wywołało rozbudzenie życia duchowego i narodowego, wytwarzające w Poznaniu, około r. 1840, po raz pierwszy w dziejach tej pierwotnej stolicy, krótkotrwałe ognisko dość żywej pracy naukowej, oświatowej, społecznej. Ognisko to zostawało w związku z przenikającym tu — mimo prze-

szkód natury policyjnej — wpływem rozkwitającej na emigracyi poezyi i działalności różnych kół wychodźców rozrzuconych po krajach Zachodu, a jednocześnie także ognisk niemieckiej nauki w Berlinie, Wrocławiu, Lipsku, Heidelbergu, w których młodzież polska odbywała studya. Kwitnąca podówczas od czasów Kanta i Fichte'go, zdobywająca w Heglu tak znakomitego i wpływowego przedstawiciela myśl filozoficzna niemiecka opanowała i polskie umysły. Cechami głównemi wywołanej przez wpływ filozofii niemieckiej, pracy i myśli polskiej, jest dążenie do pogodzenia heglizmu z chrześcijaństwem, poparcie nadziei i pragnień narodowych przez ich historyozoficzne uzasadnienie i powiązanie z koniecznemi przekształceniami uduchowiającej się ludzkości europejskiej, wreszcie wprowadzenie z jej przesłanek zarówno podstaw wychowania narodowego jak wskazań rozwoju politycznego i społecznego. W związku z rozkwitem poezyi i jej rolą w życiu duchowem, z różnych dziedzin filozofii najpełniej opracowaną była przez polskich myślicieli (Kremera i Libelta) i najszerszą cieszyła się popularnością estetyka idealistyczna, rozwijająca zasadę: „sztuka jest sama sobie celem“ jako „twórczość potężna niezawisła“ odzwierciedlająca swe źródło nadziemskie, wiążąca niebo

z ziemią. Najwybitniejszymi przedstawicielami tego ruchu umysłowego, mającego swe ognisko w Poznaniu, między r. 1840—1850 byli: Bronisław Trentowski, August Cieszkowski i Karol Libelt. Życie duchowe i myśl polska ówczesna wyrażała się ze względną swobodą w wydawanych w Poznaniu czasopismach i ukazujących się tu pracach filozoficznych, historycznych, wychowawczych, społecznych.

Zacieśnienie życia polskiego w zaborze austryackim. W zaborze austryackim, w Galicyi, zarówno gorsze znacznie położenie ekonomiczne jak stan kulturalny ludności, zwłaszcza miast z przewagą ciemnej ludności żydowskiej i klasy urzędniczej ze zniemczonych Czechów i innych słowian złożonej, tudzież ciemnego ludu wiejskiego, polskiego i rusińskiego, przy szkołach niemieckich i reakcyjnym systemie rządów, dążących przez germanizacyę do jedności państwowej — nie dopuszczał do ujawnienia słowem, pismem czy czynem, zarówno czysto ludzkich jak narodowych pojęć, uczuć, dążeń. Grono młodych poetów i literatów polskich, chcąc stworzyć organ dla swych prac, zmuszone było ukrywać swe zamiary i pracę w tygodniku, noszącym tytuł „Dziennik mód paryskich“, podpisywanym przez uproszonego

o tę usługę krawca. Jedynie Kraków, jako wolne miasto—pod opieką trzech państw, których granice spotykały się w jego okręgu, zachował uniwersytet polski i do r. 1846 tworzył skromne ognisko pracy naukowej, której przedstawicielami byli: Michał Wiszniewski, historyk literatury polskiej, Helzel, badacz prawa polskiego, filozof i estetyk Kremer. Dopiero wstrząsający wpływ wypadków r. 1846 (rzeź galicyjska zwłaszcza) i r. 1848 rozbudził życie narodowe i przy łagodniejszym systemie rządów, umożliwił rozwój pracy kulturalnej, we Lwowie zwłaszcza, gdzie, pomimo uniwersytetu niemieckiego, zakład imienia Ossolińskich skupiał całe grono pracowników nad historyą, literaturą i językiem polskim. Obok badaczów filologów, jak Bielowski, Małecki, niepospolity historyk-poeta Karol Szajnocha pięknem swych pociągających barwnością i ciepłem uczucia obrazów przeszłości narodowej w jej wydatnych chwilach („Bolesław Chrobry“, „Jadwiga i Jagiełło“ i inne) wywarł doniosły wpływ na rozbudzenie uczuć i uświadomienia narodowego w szerokich kołach czytelników. Przerwana w r. 1831 w Warszawie i skrępowana następnie przez ciężkie warunki praca nad językiem, historyą i literaturą rozpoczyna się powoli we Lwowie i Krakowie około połowy w. XIX-go,

by rozkwitnąć w ostatniej ćwierci tego stulecia. Twórczości literackiej przedstawicielami byli dwaj wybitniejsi poeci: Wincenty Pol, opiewający życie szlacheckie i tradycye narodowe przeszłości, przechowane na obszarach wschodniej Galicyi dłużej i pełniej niż w innych częściach Polski, i Kornel Ujejski, liryk, śpiewak cierpień współczesnej mu duszy polskiej, twórca pieśni „Z dymem pożarów“ (1846 r.), która stała się hymnem narodowym w latach 1861—1864.

Skrępowana lecz obfita względnie twórczość literacka w zaborze rosyjskim. W zaborze rosyjskim, traktowanym po klęsce r. 1831 jako terytoryum zdobyte siłą oręża i poddane okupacyi wojskowej, a więc stanowi wojennemu, trwającemu z czasowemi złagodnieniami aż do r. 1915, pomimo srogości represyi i rządów sprawowanych na większości stanowisk przez wojskowych, utrzymały się jednak do r. 1869 na obszarze Królestwa, a do r. 1840 na obszarach litewsko-ruskich szkoły z językiem polskim i język polski w sądach i urzędach Królestwa do r. 1870. Ludność polska i zostająca w jej posiadaniu ziemia dorównywała co najmniej jeśli nie przewyższała w tym okresie, mimo konfiskat po r. 1831, obszarowi posiadło-

ści ziemskiej i ludności w dwu pozostałych zaborach. Te warunki umożliwiły, iż pomimo ucisku cenzuralnego, niemożności tworzenia stowarzyszeń i wszelkich instytucyi kulturalnych, życie duchowe wyraziło się tu w dość obfitej twórczości piśmienniczej, beletrystyce głównie i w najniższych stopniach pracy naukowej. Powieść i poezya w literaturze a zbieranie, opisywanie i ogłaszanie zabytków przeszłości: archeologicznych, artystycznych, świadectw historycznych (dokumenty, listy, pamiętniki) — oto ciasny zakres, w którym zamykać się musiała działalność jednostek nie posiadających, przy dobrych chęciach, odpowiedniego przygotowania naukowego, środków materyalnych, poparcia w instytucyach poznoszonych przez rząd rosyjski. Wydawanie pism peryodycznych polskich było w najwyższym stopniu utrudnione zarówno co do uzyskania koncesyi jak i w samem redagowaniu. Pisma codzienne aż do r. 1858 nie mogły zamieszczać artykułów rozumowanych w kwestyach politycznych i społecznych. Powieść obyczajowa, komedya w tych ramach zawarta, obrazy i wspomnienia przeszłości z czasów odleglejszych, do połowy w. XVIII-go, oto sfera, w której z konieczności zamykać się musiała twórczość literacka. Obniżający się, przez zamknięcie szkół wyższych,

i zacieśniony, zubożony umyślnie zakres wiedzy w programach szkół średnich i niższych,— poziom umysłowy ludności polskiej i wynikająca stąd szczupła sfera jej zainteresowań, wpływały również hamująco na rozwój twórczości literackiej i artystycznej. Rozkwitająca na obczyźnie praca ducha polskiego nie mogła oddziaływać na życie duchowe pozostałych w kraju, gdyż czujność policyi rosyjskiej i cenzury nie dopuszczały zarówno wydawanych w Paryżu arcydzieł poezyi i wogóle wszelkich pism poza granicami Rosyi ogłaszanych, jak i najmniejszej o nich wzmianki. Nazwiska Mickiewicza, jak i innych wybitnych pisarzów, przebywających za granicą, nie wolno było wspominać w druku.

Mimo to, z pokolenia wychowanego w kraju, w przyjaźniejszych warunkach przed r. 1831, z obszarów litewsko-ruskich, które wydały twórców wielkiego rozkwitu poezyi—wyszedł niemały zastęp uzdolnionych pisarzów i pracowników, podtrzymujących swą działalnością życie umysłowe i poczucie narodowe w ciężkich warunkach ucisku politycznego i skrępowania pracy kulturalnej w zaborze rosyjskim i austryackim.

Działalność różnostronna Kraszewskiego — rozwój powieści. Najbogaciej uzdolnionym, najzasłużeńszym jako pisarz, pracownik umysłowy, społeczny, kulturalny, był zdumiewający wszechstronnością swych zainteresowań i kierunków pracy, olbrzymią, zdumiewającą pracowitością, obfitością produkcyi literackiej, dochodzącej do 600 tomów, w ciągu pięćdziesięcioletniego okresu działalności, Józef Kraszewski (1812—1888), powieściopisarz, poeta, krytyk literacki, publicysta, redaktor wielu czasopism, a zarazem archeolog, historyk, zbieracz i wydawca zabytków piśmiennych przeszłości, działacz społeczny, wychowawca i doradca darzącego go ufnością i czcią społeczeństwa, zarówno w pierwszej części długiego zawodu, spędzonego w kraju (1830—1863), jak i w drugiej, o wiele bogatszej w owoce działalności rozwiniętej, mimo podeszłego wieku, w swobodniejszych warunkach pobytu przymusowego poza granicami kraju. Dzięki niepospolitej łatwości tworzenia, rozległości wiedzy nabytej przez zdumiewające oczytanie i różnostronność zainteresowań, studyów, obserwacyi, odtworzył on w swoich, nierównych co do wykończenia artystycznego, lecz myślą wyższą, bogactwem trafnie ujętych charakterów, rysów obyczajowych, szczegółów kulturalnych, zajmu-

jących i kształcących czytelnika powieściach— zarówno całą przeszłość dziejową Polski od czasów przedhistorycznych, po ostatnie chwile, w cyklu obejmującym około 100 tomów, jak i całe życie współczesne społeczeństwa polskiego w jego różnych warstwach społecznych— od ludu aż do arystokracyi—odrębnościach prowincyonalnych, właściwościach i pojawach, wytworzonych zarówno przez różnicę warunków bytu w trzech zaborach, jak wpływu różnych kultur i prądów duchowych danej chwili. Uświadamiając, jednocząc duchowo pozbawione szkoły narodowej, instytucyi i stowarzyszeń prowadzących pracę kulturalną społeczeństwo, stał się Kraszewski poniekąd sam instytucyą szerzącą oświatę, budzącą życie duchowe, nadającą kierunek działalności, społecznej, kontrolującą tę działalność i spajającą rozerwane przez kordony graniczne i odrębność warunków bytu części organizmu narodowego. Jako powieściopisarz obserwuje i przedstawia on życie współczesne i przeszłość ze stanowiska społecznego i narodowego; mimo uzdolnień artystycznych (poezya, muzyka, malarstwo) wysuwał w swej twórczości na pierwszy plan dążenia wychowawcze, dostarczanie duszom polskim, wegetującym w atmosferze wytworzonej przez ucisk ciemnoty i martwoty,

pokarmu oświecającego, pobudzającego do działania i pokrzepiającego moralnie.

Zarówno różne kierunki myśli polskiej jak różne potrzeby duszy znalazły swój wyraz w bogatej produkcyi kilku innych uzdolnionych powieściopisarzów, którymi byli w zakresie powieści historycznej: Henryk Rzewuski i Zygmunt Kaczkowski, świetnie odtwarzający znany im świat szlachecki z drugiej połowy w. XVIII-go, Józef Korzeniowski chłodny, poważny i baczny obserwator, psycholog, malarz życia współczesnego różnych kół i warstw społecznych, odtwarzanego zarówno w formie powieści jak komedyi i dramatu. Mimo ścieśnień policyjnych i cenzuralnych teatr polski utrzymuje się w okresie 1831—1864 zarówno na całym obszarze zaboru rosyjskiego (Warszawa, Wilno, Kijów, Żytomierz) jak i w Galicyi (Lwów, Kraków).

Rozwój poezyi po r. 1840. Pokolenie, które, po r. 1831, wyniosło ze szkół szczupły zasób umysłowy, a z tradycyi domowej nie mogącą się ujawniać uczuciowość narodową, pod wpływem przedostającej się do kraju potajemnie twórczości wielkich poetów, usiłowało zarówno w Warszawie jak Wilnie i Kijowie rozwinąć od r. 1840 działalność zarówno literacką, jak społeczną i polityczną. Gorętsi mu-

sieli wkrótce szukać schronienia i swobody na Zachodzie, o ile nie zostali zesłani na Syberyę. Z pozostałych w zaborze rosyjskim przetrwał dłużej w ciężkich warunkach z Rusi litewskiej pochodzący wyraziciel życia drobnej szlachty i ludu, Ludwik Kondratowicz (Syrokomla), liryk ujmujący ciepłem i prostotą swego uczucia. Z grupy koła warszawskiego wyróżnił się Teofil Lenartowicz, śpiewak życia ludu mazowieckiego, i bogato uzdolnioną duszą obdarzona poetka, przedstawicielka skupiających się koło niej „entuzyastek“, Narcyza Żmichowska, budzicielka ducha kobiety polskiej, wychowawczyni, działaczka społeczna, patryotka i artystka. Z tego koła warszawskiego wyszedł też bogato uzdolniony poeta, malarz, rzeźbiarz i architekt, rozwijający swą twórczość dopiero w życiu tułaczem poza krajem, Cypryan Norwid, który, odstręczając współczesnych niezwykłością swego artyzmu, w twórczości literackiej głównie, dopiero obecnie, w lat 30 po zgonie, zwrócił uwagę ceniących go wysoko krytyków i przeceniających licznych wielbicieli. Liryka refleksyjna, dramat fantastyczny, pokrewny wagnerowskiemu, i nowele służyły mu za formy wypowiedzeń duszy bogatej, pięknej, lecz nie mogącej osiągnąć harmonii wewnętrznej ani zespolenia z drogami i umysłowością ogółu,

które wyprzedzał zarówno swojemi pojęciami o sztuce jako wyrazie duszy narodowej i czynniku w rozwoju kulturalnym, jak również w pojmowaniu pracy jako podstawy życia moralnego, twórczości artystycznej i bytu narodowego.

Demokratyzacya w okresie 1832 — 1864. Zarówno twórczość swobodną trzech wielkich poetów i wybitnych pisarzów emigracyi jak i skrępowane piśmiennictwo trzech zaborów, w okresie 1831—1864, znamionuje przewaga pojęć demokratycznych, mających swe źródło w tradycyach przeszłości, swobodach politycznych będących udziałem milionowej co najmniej klasy średniej i drobnej szlachty jak i oddziaływaniu z Zachodu płynących, wraz z wpływem Francyi od wieku XVIII-go szerzących się pojęć, które, zwłaszcza w zetknięciu się po r. 1831 wielotysięcznego wychodźtwa polskiego z życiem duchowem i politycznem tego ogniska idei społecznych i politycznych, umocniły i rozwinęły się w duszach polskich i znalazły swój wyraz zarówno w literaturze jak dążeniach społecznych i narodowych, w usiłowaniach rewolucyjnych lat: 1846—1848—1863. Wódz duchowy narodu Mickiewicz w swych „Księgach pielgrzymstwa“ skreślił z zasad Ewangelii wy-

snuty chrześcijańsko-demokratyczny ideał społeczny. W ustawie dla legionu polskiego z roku 1848 dał zwięzły, radykalizmem nacechowany, zarys układu społecznego. Słowackiego demokratyzm a raczej radykalizm rewolucyjny, w wyobraźni goniącej za niezwykłością mający swe źródło, głoszony z całą potęgą artyzmu słowa, uczynił poetę chorążym rewolucyonistów polskich. Nawet zwalczany przez niego namiętnie, jako obrońca obozu arystokratycznego, Zygmunt Krasiński, w swej „Nieboskiej komedyi“ zajmuje bezstronne, podniosłe stanowisko w charakterystyce walczących z sobą obozów: szlacheckiego i ludowego, uwydatniając z całą bezstronnością i jaskrawością nawet upadek moralny arystokracyi, niezdolnej stawić oporu burzy rewolucyjnej; w „Przedświcie“ i „Psalmach“ powołuje on do zgodnej pracy i walki o wyzwolenie Polski zbratany ze szlachtą lud polski.

Wraz z procesem demokratyzacyi społeczeństwa przez tworzenie się mieszczaństwa polskiego, zasilanego napływem do miast zarówno zubożałych ziemian, jak tak zwanej drobnej szlachty, szukającej tam dla siebie chleba, a wreszcie wieśniaków, uzyskujących stopniowo w różnych zaborach swobodę ruchu i możność wyboru zawodu —

literatura współczesna, powieść i poezya coraz częściej i pełniej odtwarzają nam życie ludowe i wprowadzają wybitniejsze postacie tego świata przeważnie w sympatycznem, idealizującem przedstawieniu. Jednocześnie powstaje prasa ludowa, pojawiają się specyalnie dla ludu pisane książki a sam lud, uważany za podstawę przyszłego odrodzenia ojczyzny, staje się przedmiotem obserwacyi i badań. Oskar Kolberg w ogromnem wielotomowem dziele zgromadził zebrane przez lat kilkanaście pieśni, przysłowia, melodye i tańce ludu z całego obszaru dawnej Polski. Chopin i Moniuszko osnuli na nich swe kompozycye. W zamierzeniach politycznych publicystów i rewolucyonistów, w marzeniach i przewidywaniach patryotów „lud“ wysuwany bywa na pierwszy plan jako podstawa ruchu wyzwoleńczego i odbudowy utraconej państwowości. Warunki jednakże bytu politycznego w zaborze rosyjskim i austryackim nie dopuszczały do pracy nad ludem, jego oświatą, uspołecznieniem i podniesieniem materyalnem. W zaborze pruskim praca ta, w lepszych nieco warunkach, mogła przy pomocy liczniejszych znacznie szkół ludowych z językiem polskim czynić lepsze postępy. Jak szkoły tak i powstające tu piśmiennictwo ludowe, pod wpływem oddanego tym

zadaniom duchowieństwa, noszą charakter religijny, katolicki, przysłaniający tolerowaną przez władze niemieckie lecz zacieśnianą stopnionowo w wychowaniu i nauczaniu szkolnem polskość. Jednakże w okresie od 1840 do 1870 r. najlepszych pedagogów Polaków zarówno w szkołach ludowych jak gimnazyach posiada zabór pruski. Tu powstają czasopisma pedagogiczne polskie, podręczniki szkolne, opracowania krytyczne z zakresu historyi i literatury polskiej. Stąd powołuje Wielopolski na katedry zakładanego r. 1862 w Warszawie uniwersytetu polskiego („Szkoła Główna") liczne grono profesorów przedmiotów humanistycznych, których nie mógł dostarczyć zabór rosyjski przy trzykroć większej liczebnie ludności polskiej.

Rozbudzenie się życia narodowego w zaborze rosyjskim (1857—1863). W krótkim, bo sześcioletnim okresie (1857—1863) życie duchowe i narodowe wzmaga się i ujawnia najsilniej w zaborze rosyjskim, pod wpływem wstrząsających dusze polskie ówczesnych faktów dziejowych i wywołanych przez nie zmian politycznych w Europie. Wypadkami tymi są: Wojna wschodnia, zakończona klęską Rosyi, i wojna włoska, sprowadzająca wyzwolenie

i zjednoczenie Włoch a osłabienie Austryi. Złagodzenie ucisku politycznego w zaborze rosyjskim: amnestya, sprowadzająca do ziemi ojczystej zarówno tułaczów-emigrantów jak i zesłańców syberyjskich, swobodniejsza cenzura, utworzenie w Królestwie Polskiem Towarzystwa rolniczego, zespalającego kilka tysięcy ziemian w pracy społecznej, obejmującej w swym programie nietylko zadanie agronomiczne lecz sprawę uwłaszczenia ludu, jego oświaty i uspołecznienia; wreszcie utworzenie w Warszawie Akademii lekarskiej, zawiązku uniwersytetu polskiego, wszystko to złożyło się na ożywienie uczuć i nadziei narodowych i pobudziło do różnokierunkowej działalności. Rozwój prasy peryodycznej, mogącej, przy złagodzeniu cenzury, omawiać sprawy ekonomiczne i stosunki społeczne, szybko rozwijająca się z inicyatywy żarliwszych jednostek praca nad ludem wiejskim i miejskim proletaryatem (ochrony, szkółki, czytelnie, wystawy rolnicze powiatowe, pisma i wydawnictwa ludowe) wreszcie kierowana przez działaczów z emigracyi, z kół Towarzystwa demokratycznego, agitacya wśród młodzieży, w celu wywołania akcyi politycznej, mającej ujawnić Europie prawa, pragnienia i krzywdy uciskanego narodu — oto pojawy, którymi dusza polska stwierdziła bezowocność

trzydziestoletniego ucisku, tłumiącego jej życie. Ucisk ten, o ile zubożył umysłowość, zacieśnił zakres pracy kulturalnej, o tyle rozwinął nadmiernie uczuciowość i wyobraźnię i poddał tak wrażliwą duszę pod wpływ upajający udostępnionej — częściowo wprawdzie — twórczości wielkich poetów, w których społeczeństwo znalazło swych wieszczów, wodzów i nauczycieli. Mickiewicz, a przedewszystkiem Krasiński w „Irydyonie", „Przedświcie" i „Psalmach" dostarczyli duszy ówczesnej wizyi, wskazań, upewnień i nadziei, ukazujących w religijno-patryotycznem podniesieniu ducha, w milczącym, ofiarnym proteście wobec nieba i świata, w sile modlitwy i pieśni błagalnej, potęgę moralną, obezwładniającą niezdolnego z nią walczyć orężem ciemiężyciela. Ten stan duchowy i związana z nim ideologia, wytworzone na obszarach, które wydały rozkwit wielkiej poezyi, uwydatnione w niezwykłej podniosłości pojawów ruchu narodowego w wypadkach warszawskich r. 1861-go, rozszerzyły się i na dwa dalsze zabory. Warszawa znowu stała się ogniskiem życia narodowego, stolicą jednoczącej się duchowo Polski. Europa ze zdumieniem ujrzała podnoszący się ze swego grobu więziennego „modlący się Naród w żałobie". Niedające się wypowiedzieć słowem, ni

tonem piękno tego religijnego, niemal ekstatycznego stanu duszy polskiej, unieśmiertelnił genialny artysta, Grottger, w swych rysunkach, odsłaniających światu przeżycia duszy polskiej.

V. PRZEKSZTAŁCANIE SIĘ I DOJRZEWANIE DUSZY POLSKIEJ POD WPŁYWEM KLĘSKI R. 1864, WALKI O ZAGROŻONE PODSTAWY BYTU NARODOWEGO W ZABORZE ROSYJSKIM I PRUSKIM TUDZIEŻ AUTONOMICZNEGO ŻYCIA POLITYCZNEGO W ZABORZE AUSTRYACKIM.

Nowe warunki i kierunki życia narodowego i związana z nimi reakcya umysłowości. Trzy doniosłe w życiu politycznem Europy fakty dziejowe, upamiętniające małoznaczące a głośne odtąd miejscowości jako pola walk rozstrzygających: Solferino, Sadowa, Sedan, wraz z trzema datami, obejmującemi okres ruchu narodowego polskiego, zogniskowanego w Warszawie (27 lutego 1861, 22 stycznia 1863 i 5 sierpnia 1864 r.)—oto najważniejsze czynniki zewnętrznego i wewnętrznego przekształcenia warunków

i kierunków życia polskiego i bodźce do walki o prawo bytu i pracy kulturalnej, prowadzonej przez społeczeństwo polskie w okresie od r. 1864 do chwili obecnej.

Podczas gdy Solferino i Sadowa zniewoliły osłabioną Austryę do stopniowego przekształcania ustroju centralistycznego przez nadawanie autonomii składającym ją odrębnym plemiennie i kulturalnie krajom, to Sedan naodwrót, zjednoczywszy Niemcy pod przewodnictwem Prus, umocnił centralistyczny system rządów w tem państwie, obejmującem też różnoplemienną i różnojęzyczną ludność. Zwycięska w walce z dyplomacyą europejską i powstaniem r. 1863 Rosya, solidarna z Prusami w ich polityce względem Polaków, centralistyczna z istoty swego ustroju państwowego, rozpoczęła, współcześnie z Sedanem, niszczenie wszelkich autonomicznych urządzeń w Polsce, w celach zjednoczenia i asymilacyi opornych a obcych duchem i kulturą części składowych rozległego cesarstwa.

Doniosłość przekształcenia, jakiemu uległo społeczeństwo polskie w ostatniem pięćdziesięcioleciu, polega zarówno na tem, że objęło ono wszystkie trzy zabory, a więc całość terytoryalną dawnej Polski, a przytem wszystkie warstwy ludności, że objęło ono zarówno sto-

sunki ekonomiczne jak układ społeczny i życie duchowe, którego czynniki i podstawy uległy doniosłym zmianom, uwydatniającym się zarówno w rozwoju życia politycznego, jak obyczajach, literaturze, sztuce i odradzającej się pracy naukowej.

W związku z tem przekształceniem nastąpiło przesunięcie się przewagi duchowej i związanego z nią przodownictwa w życiu narodowem, ze wschodnich, młodszych kulturalnie obszarów dawnej Polski na starsze, zachodnie. Wschodnio-południowe prowincye rozkwitem bogatym uczuć narodowych i twórczości poetyckiej, w której znalazły swój potężny pięknem duchowem wyraz, pozyskały przez genialnych przedstawicieli, uznanych za wodzów i wieszczów narodu, wpływ przemożny na jego uczuciowość i umysłowość a w następstwie kierownictwo w ruchu lat 1861—1864. Klęska tego ruchu, dotykająca cały zabór rosyjski a najsilniej poddane strasznej represyi obszary Litwy—zdetronizowała władnącą duszami polskiemi mesyanistyczną i mistyczną ideologię, wysnutą z wizyi, wieszczeń i wskazań poetów, i wywołała reakcyę tłumionej, lekceważonej umysłowości, która hasło swe „wiedza jest potęgą“ przeciwstawiła mickiewiczowskiemu „miej serce i patrzaj w serce“. Warszawa, skupia-

jąca w sobie po r. 1864 całe życie duchowe zaboru rosyjskiego, zatamowane przez system Murawiewa w litewsko-ruskich prowincyach, stała się ogniskiem reakcyi umysłowej, odbitej w prasie peryodycznej i rozkwitającej w ciężkiem przesileniu twórczości literackiej, powieściowej przeważnie; Kraków zaś, przy rozwijającej się swobodzie życia polskiego w zaborze austryackim, skupił w gronie przedstawicieli inteligencyi i arystokracyi małopolskiej działaczów reakcyi politycznej, dążących do ujęcia steru sprawy narodowej w Galicyi i rozszerzenia nowych pojęć politycznych na całą Polskę.

Cechą umysłowości, wytworzonej w ognisku warszawskiem i przeważającej następnie na obszarze zaboru rosyjskiego, było szukanie w wiedzy zarówno oparcia dla zwątpiałych, zawiedzionych w swych dążeniach dusz polskich jak wskazań dla życia zbiorowego w nowych, trudnych warunkach procesu społeczno-ekonomicznego przekształcania, pracy oświatowej, jak wreszcie oręża w walce o byt narodowy i jego ekonomiczne podstawy. Torownikami tego ruchu, szerzycielami nowych zasad byli wychowańcy krótkotrwałego, bo siedm tylko lat istniejącego, uniwersytetu polskiego w Warszawie 1862—1869 r. Miano „pozytywistów“,

dawane im najczęściej, określa nie tyle kierunek i dziedzinę ich dążeń umysłowych, pracy myśli, lecz jedynie źródło, z którego czerpią swe wskazania w wypełniających ich dusze dążeniach społecznych, pracy oświatowej, kierownictwie życia narodowego, za pośrednictwem prasy peryodycznej i twórczości literackiej. Inne znamiona miała związana z życiem politycznem i rosnącą swobodą życia narodowego w Galicyi reakcya duchowa koła krakowskiego. Oparta na wskazaniach, wysnutych z krytycznego rozpatrzenia błędów i braków życia państwowego przeszłości i ujawnionej w wypadkach lat ostatnich niedojrzałości, wytworzona w duszach kierujących tem kołem historyków, miała charakter konserwatywny. Konserwatyzm ten łączył się z krytycznem, realnem pojmowaniem położenia kraju, dróg i środków jego rozwoju, z myślą wytworzenia z Galicyi nowego Piemontu dla przyszłego odrodzenia i zjednoczenia całości ojczyzny. Przedzieleni od pozytywistów warszawskich podstawami swych przekonań, dążeniami społecznemi i katolicyzmem, „stańczycy“ krakowscy schodzili się z nimi w stanowczem potępieniu rządu poetów-wieszczów, mesyanicznej ideologii i błędów ustroju politycznego i społecznego przeszłości. Dwa te kierunki myśli

polskiej rozwinęły się w wypowiedzeniach wydatnych przedstawicieli w latach 1865—70. Pomimo przeszkód, jakie stawiały trudne do przebycia dla Polaków granice trzech państw władnących częściami Polski, surowość cenzury, przepisy policyjne—rozwój komunikacyi i stosunków ekonomicznych umożliwiał przenikanie i oddziaływanie wzajemne życia duchowego w trzech zaborach, umacnianie się solidarności i jedności narodowej, współudział w różnych dążeniach i pracach ogólno - narodowego charakteru i wzajemną pomoc. Ognisko życia narodowego po r. 1864 przeniosło się z Francyi, z kół emigracyi, której rola kierownicza i wpływ na kraj zmalały, zanikły prawie, do Galicyi, której sejm i reprezentacya przez koło posłów do Rady Państwa w Wiedniu nabrały charakteru przedstawicielstwa — w ważnych sprawach międzynarodowych — całego narodu polskiego. Zabór rosyjski, w którym okrutna represya zwycięzców rozwinęła się w szeroko zakreśloną akcyę rusyfikacyjną, ogarniającą nietylko litewsko - ruskie obszary dawnej Polski, ale i autonomiczne Królestwo Polskie, poddany został przekształceniom, mającym na celu zniszczenie wszelkich pomników i instytucyi kulturalnych polskich, zniesienie władz i urządzeń autonomicznych Królestwa,

usunięcie zarówno języka polskiego, jak Polaków z sądów, urzędów, szkolnictwa, wreszcie przetworzenie samego społeczeństwa przez osłabienie i zrujnowanie klas średnich, a pozyskanie, za pomocą przeprowadzanego tendencyjnie uwłaszczenia, ludności wiejskiej dla zamierzeń rządu, przy popieraniu napływu obcoplemiennych żywiołów: Niemców, Żydów, Rosyan, pociąganych korzyściami i przywilejami nadawanemi przybywającym tu na służbę państwową lub w charakterze osadników na wydzielanych im gruntach. Zrujnowani materyalnie ziemianie, usuwani z posad urzędnicy, niedopuszczani do służby państwowej wychowańcy szkół średnich, zmuszeni byli szukać środków bytu w przemyśle, handlu, rzemiosłach. Wywołało to szybki napływ ludności polskiej do miast większych, wyrastających z pomocą obcych kapitałów na ogniska przemysłowe. Wytworzy się teraz, przy znacznym procencie ludności żydowskiej i niemieckiej, mieszczaństwo polskie, złożone w przeważnej większości z żywiołów szlacheckich, średniej i drobnej szlachty, wnoszącej z sobą świeże jeszcze tradycye i znamiona swego ziemiańskiego pochodzenia. Ciężkie przeżycia, nowe warunki bytu, wymagające rozwinięcia energii moralnej i sił umysłowych,

podniecając i zniewalając do samopomocy jednostkowej i społecznej, tworzyły grunt dla rozwinięcia nowych kierunków życia duchowego i jego wyrazu w twórczości literackiej i artystycznej. Ciągłe trwanie stanu wojennego, praw wyjątkowych, tamujących życie publiczne, nie dopuszczających stowarzyszania się w celach kulturalnych, pozostawiało, jako jedyną sferę wypowiadania się i oddziaływania społecznego, prasę peryodyczną i literaturę, i to w nadzwyczaj ciasnych granicach wymagań tłumiącej życie duchowe, prześladowczym duchem przesiąkniętej cenzury rosyjskiej. W dawnych ogniskach życia polskiego na obszarach litewsko-ruskich, jakimi były: Wilno, Kijów, Żytomierz, Kamieniec Podolski, zakazane zostały od r. 1864 wszelkie przedstawienia teatralne, nawet w kołach prywatnych, nie wolno było wydawać żadnych pism i książek polskich a nawet posługiwać się językiem polskim na ulicach, w sklepach i miejscach publicznych. Stąd całe życie duchowe zaboru rosyjskiego skupiło się w ognisku warszawskiem, którego wpływ dzięki wystąpieniu tak bogato uzdolnionych pisarzów jak: Sienkiewicz, Świętochowski, Prus (Głowacki), a z kobiet autorek: Orzeszkowa i Konopnicka, rozciągnął się na wszystkie trzy za-

bory. Dwaj wybitni przedstawiciele starszego pokolenia, przebywający poza krajem: Kraszewski i Jeż (Miłkowski), zależni w swej twórczości od warszawskich redakcyi i wydawców, a także od potrzeb czytelników zaboru rosyjskiego i wymagań cenzuralnych, przeważną częścią swych prac zasilali to ognisko. Wspólną cechą tej całej grupy pisarzów jest krytyczny stosunek do przeszłości a realistyczny, pozytywny pogląd na zadania i położenie chwili obecnej, wyrażający się w haśle pracy organicznej, cichej, wytrwałej, systematycznej, opartej na wskazaniach umysłu oświeconego przez naukę współczesną, łączącej harmonijnie w dążeniu ku lepszej przyszłości wszystkie koła i klasy. Program taki, popierając przebudowę społeczeństwa na zasadzie demokratyzmu, przygotowywał trwałe podstawy bytu narodowego, zagrożonego przez dwustronne dążenia wynaradawiające.

Rozkwit literatury w ognisku warszawskiem. Na pozyskanie umysłów dla nowej ideologii i związanego z nią hasła „pracy u podstaw“ wpłynął bardzo silnie wysoko uzdolniony pisarz - publicysta Aleksander Świętochowski, szerzący w tygodniku „Prawda“ pojęcia wolnomyślne, walczący ostrą ironią, siłą i bla-

skiem języka i stylu z dotychczasową ideologią, apatyą i zacofaniem, i rozwijający te idee w szeregu utworów dramatycznych i nowel.

Proces przekształcania społeczeństwa, wstrząśniętego przez klęski i działalność wrogich polskości rządów, obserwowany bacznie i odczuty żywo przez Bolesława Prusa, polskiego Dickensa, dostarczył temu niepospolitemu pisarzowi-filantropowi, myślicielowi i poecie zarazem materyału do szeregu ujmujących prawdą obserwacyi, ciepłym, dobrotliwym humorem, podniosłością myśli i stanowiska chrześcijańskiego i polskiego zarazem licznych nowel i kilku szerszego zakresu, niepospolitej wartości powieści: „Placówka“, „Lalka“, „Emancypantki“, „Faraon“. Dwie środkowe odtwarzają proces tworzenia się mieszczaństwa polskiego pod wpływem następstw powstania i środków represyjnych polityki rosyjskiej, napływu obcych żywiołów i stopniowego uprzemysłowienia społeczeństwa wyłącznie rolniczego do r. 1864. Rozwijająca się klasa robotnicza, lud wiejski, krzepko trzymający się ziemi, której stał się właścicielem, kobiety, biorące coraz czynniejszy udział w życiu duchowem i społecznem, z nowych pierwiastków złożone mieszczaństwo, wreszcie liczni rozbitkowie burzy dziejowej i bezradny proletaryat—

oto świat interesujący głęboko współczującą z nim w jego niedolach i potrzebach duszę obserwatora i malarza a zarazem wychowawcy.

Najświetniejszy uzdolnieniem artystycznem i rozgłosem światowym Henryk Sienkiewicz (1846 — 1916), zająwszy z początku stanowisko szerzyciela nowych pojęć postępowych, demokratycznych w formie obrazków i noweli, stał się z czasem, pod wpływem dojrzewającego w nim artyzmu i odczucia potrzeb cierpiącej duszy polskiej, malarzem, wskrzesicielem życia rycerskiej przeszłości narodu, w czarujących opowieściach doli i niedoli ojczyzny w okresie wojen wieku XVII-go, wypełniających tworzoną ku „pokrzepieniu dusz“ trylogię („Ogniem i mieczem“, „Potop“, „Pan Wołodyjowski“) i pokrewny im myślą przewodnią i cechami artyzmu utwór: „Krzyżacy“, a wreszcie umacniający dusze religijnemi i historyozoficznemi wskazaniami obraz tryumfu prawdy moralnej nad siłą brutalną we wspaniałem „Quo Vadis“. Po Chopinie stał się Sienkiewicz pierwszym wyrazicielem duszy polskiej, którego twórczość zwróciła uwagę świata całego na wielkiego artystę i jego zapomnianą ojczyznę. W rozwoju duchowym społeczeństwa polskiego wpływem swoim dał on początek reakcyi przeciw krańcowemu krytycyzmowi względem

przeszłości, cechującemu ideologię polityczną zarówno „Stańczyków“ galicyjskich i związanych z nimi historyków szkoły krakowskiej, jak postępowców warszawskich i wychowującą się pod wpływem szkoły rosyjskiej, przejmującą się radykalizmem i nihilizmem literatury rosyjskiej młodzież polską zaboru rosyjskiego. Niezwykłe powodzenie i gorące uznanie, z jakiem krytyka i społeczeństwo rosyjskie przyjęło utwory Sienkiewicza, rozchwytane w przekładach rosyjskich w setkach tysięcy egzemplarzy, dopomogły w utorowaniu mu drogi do opanowania dusz rodaków. „Trylogia“ przeniknęła do wszystkich klas społeczeństwa, stała się ulubioną lekturą wieśniaków i robotników. Wpłynęła ona wraz z „Krzyżakami“ na rozbudzenie i umocnienie uczuć i dążeń narodowych w zwątpiałych, zgnębionych, rozgoryczonych duszach inteligencyi i nieuświadomionych umysłach mas ludowych.

Stwierdzenie wspólności duchowej i żywotności narodowej w uroczystym obchodzie jubileuszu Kraszewskiego r. 1879 w Krakowie. Po szeregu usiłowań rewolucyjnych i manifestacyi politycznych, jakiemi pozbawiony państwowości i uciskany w swym rozwoju naród polski ujawniał swoje protesty i dążenia, po raz pierw-

szy, dzięki zbiegowi przyjaznych warunków i dojrzewaniu swego ducha, mógł stwierdzić wobec świata poważną—układem, przebiegiem i udziałem zebranych wielotysięcznych przedstawicieli wszystkich części warstw, kół, kolonii — uroczystością swój dorobek kulturalny, rozwój społeczny i wynikające stąd prawa do bytu samorządnego. Kraszewski, uosabiający w półwiekowej zdumiewającej wszechstronnością i intensywnością działalności, sumą olbrzymią pracy społecznej proces odradzania się i wzmagania skazanego na zagładę narodu, zajął po r. 1864 stanowisko już nie wieszcza-wodza, jakie postradali teraz trzej wielcy poeci, ale przodownika w mrówczej pracy życia realnego. Przebywając poza krajem, ogarniając swą myślą i twórczością cały zakres życia polskiego we wszystkich zaborach i koloniach, stał się on doradcą i wychowawcą społeczeństwa, wzorem ofiarnego pracownika. Trzydniowy obchód jubileuszowy (w październiku r. 1879) zgromadził w dawnej stolicy Polski, stanowiącej teraz dzięki przyjaznym warunkom ognisko doniosłe życia duchowego, obok przedstawicieli wszelkich instytucyi, związków, ognisk, świadczących liczbą i formą składanych hołdów o wyrobieniu społecznem i zespoleniu duchowem dwudziestomilionowego

narodu, wielotysiączny tłum czcicieli karmiącego ich dusze pisarza-nauczyciela. Wysokie odznaczenia, udzielone jubilatowi przez cesarza austryackiego i króla włoskiego, hołdy wybitnych przedstawicieli literatury i nauki zachodniej i ludów słowiańskich, uwydatniły doniosłość tego obchodu, którego trwałą pamiątką zostały utworzone przez poryw ofiarny uczestników poważne fundacye i instytucye publiczne.

Udział kobiet w życiu duchowem, twórczości literackiej, działalności społecznej i narodowej. Życie duchowe kobiet polskich rozwijało się, od pierwszych jego pojawów w wieku XIII, w ścisłym związku z działalnością klasztorów żeńskich, które, w skromnym zakresie zresztą, zajmowały się wychowywaniem dziewcząt z rodzin szlacheckich. Dwory możnych panów, od w. XVII-go począwszy, udzielały ogłady obyczajowej przyjmowanym tam na dłuższy pobyt dorastającym córkom okolicznych ziemian, związanych z magnatem stosunkiem pokrewieństwa, zależności majątkowej, związku politycznego. Wpływ kultury francuskiej, szerzonej przez dwór Maryi Ludwiki za Jana Kazimierza i Maryi Kazimiery, żony Sobieskiego, przez sprowadzone wtedy zakony żeńskie francuskie

(Wizytki, Sakramentki, Siostry miłosierdzia) i liczne małżeństwa panów polskich z francuskiemi damami dworu królowych Francuzek, wpłynął na rozbudzenie życia umysłowego w kołach kobiecych i wyraził się wystąpieniem w ciągu wieku XVIII-go kobiet literatek, z których najwybitniejszą była Elżbieta Drużbacka. Artystyczne upodobania możnych pań polskich uwydatniały się w zakładanych przez nie wspaniałych parkach, gromadzeniu dzieł sztuki, w społecznych znowu dążeniach, zabiegach o polepszenie losu ludu wiejskiego, jego oświatę i dobrobyt, narodowe usiłowania w popieraniu ruchu reformatorskiego i walki o niepodległość. Księżna Izabella Czartoryska i jej córka Marya, księżna Wirtemberska, dawały przykład różnokierunkowej działalności społecznej, literackiej, patryotycznej. Ostatnia ćwierć wieku XVIII-go i pierwsza połowa XIX-go stanowią okres rozkwitu kobiety polskiej ze sfery arystokracyi, wpływu, jaki zaletami towarzyskiemi, wdziękiem uczuciowości, uprzejmością, taktem zdobywała nietylko w salonach polskich, którym dała początek, lecz w sferach wyższego towarzystwa Wiednia, Berlina, Drezna, Paryża, Rzymu i Neapolu. Podbija ona wtedy niejednokrotnie serca mocarzów ukoronowanych, artystów, pisarzów

wybitnych (Balzac). Jednocześnie w potrzebie zdolna jest pochwycić oręż w obronie ojczyzny i zginąć na czele hufca, któremu przewodzi (Emilia Plater) w r. 1831, lub stać się siostrą miłosierdzia dla cierpiących i zostających w potrzebie. Średnie klasy wydadzą dopiero po r. 1831 liczne grono t. zw. „entuzyastek“, łączących z kultem dla sztuki, muzyki i poezyi zwłaszcza i żywością zainteresowań umysłowych dążenia społeczne i patryotyczne. Z ich koła wyszła pierwsza wybitna artyzmem i bogatą umysłowością poetka, Narcyza Żmichowska. Tak wstrząsająca cały układ społeczny klęska r. 1864 otworzyła kobiecie polskiej szerokie — mimo skrępowania — pole do różnokierunkowej działalności i dała ideom emancypacyjnym, szerzonym od r. 1840 przez „entuzyastki“ i poza niemi stojące reformatorki, podkład realnych potrzeb i zadań związanych z ciężkiem położeniem cierpiącego społeczeństwa. Wyrazicielkami uświadomienia przez duszę kobiecą doniosłych obowiązków i zadań wynikłych z nowych warunków życia polskiego, a zarazem odczucia i zrozumienia odbitego w ich duszach obrazu tego życia, stały się dwie wybitne autorki polskie: Eliza Orzeszkowa (1842 — 1910), powieściopisarka i publicystka, i Marya Konopnicka (1846 —

1910), poetka. Bogata, przez ciągłe studya rozszerzana umysłowość, poważne przygotowawcze badanie podejmowanych kolejno pytań społecznych i odtwarzanych sfer i kół życia współczesnego (kwestya kobieca, życie i położenie Żydów polskich, życie ludowe, drobnej szlachty polskiej na Litwie, wpływ szkół i życia rosyjskiego na duszę polską i inne ważne społeczne i moralne pytania) nadają twórczości powieściowej Orzeszkowej nie tyle literacką, mimo piękna i prawdy opisów i charakterystyk, ile wychowawczą, kształcącą doniosłość. Zarówno Orzeszkowa jak Konopnicka są w pierwszej połowie swej działalności głównie głosicielkami pojęć postępowych, dążeń społecznych, budzicielkami duszy kobiecej, by z kolei przejść na stanowisko działaczek sprawy narodowej, walczących w obronie duszy polskiej, zagrożonej przez zabiegi jej wynarodowienia, i ziemi, usuwanej z pod nóg polskich, przez współczesną akcyę rządu rosyjskiego i pruskiego, i popieraną przez te rządy masową emigracyą ludu polskiego do Ameryki. W kilku zbiorach swych liryk Konopnicka jest wymowną śpiewaczką niedoli proletaryatu polskiego i bólów krępowanej uciskiem duszy polskiej. Cierpienia szukających w emigracyi do Ameryki polepszenia losu odmalo-

wała poetka w szeroko rozwiniętych obrazach poematu „Pan Balcer w Brazylii", będącego poniekąd epopeją ludu wiejskiego.

Rozkwit malarstwa. Pod wpływem świetności malarskiego pierwiastku w artyzmie Mickiewicza i Słowackiego, w związku przytem z potrzebą uplastycznienia duszy polskiej drogich jej postaci, chwil dziejowych, krajobrazów, rozwinęło się po r. 1864 malarstwo polskie, znajdujące swe główne oparcie w życiu duchowem i zabytkach Krakowa, pięknościach przyrody tatrzańskiej, bogactwie rysów wybitnych ludu krakowskiego i górali. Obok Grottgera, genialnego rysownika-liryka, wyraziciela duszy polskiej współczesnej w chwilach jej bolesnej ekstazy, wystąpił wielki epik Jan Matejko (1838—1893), uplastyczniający siłą barwności swego pędzla i wyrazistością rysunku wielkie chwile dziejowych przeżyć narodu, skupiające w doniosłej akcyi wszystkie wybitne, drogie sercu polskiemu postacie. Po raz pierwszy tysiącletnia przeszłość zapomnianej Polski przemówiła z wielkich płócien mistrza potęgą artyzmu i bogactwem pełnych wyrazu postaci, świetnością tła, do kosmopolitycznych tłumów, zgromadzonych na wystawach powszechnych Paryża i w jego salonach

sztuki. Trudne warunki, nie pozwalające społeczeństwu polskiemu popierać należycie twórczości artystów, wywołują dotąd rozpraszanie się malarzów polskich po obcych ogniskach sztuki (Monachium, Paryż, Rzym, Wiedeń), gdzie ich twórczość ulega wpływom i kierunkom, zacierającym często w ich dziełach związek z życiem narodowem (Henryk Siemiradzki). Mimo to dusza polska znajduje coraz bogatszy wyraz swoich stanów i coraz pełniejsze i doskonalsze odczucie piękna przyrody ojczystej i pomników przeszłości zarówno w rozkwicie krajobrazu (Chełmoński, Stanisławski), jak odtworzeniach życia ludowego i odbijającego się w obliczach, napiętnowanych bólem i smutkiem, bytu niewolniczego. Jeszcze silniej krępują ciężkie warunki ekonomiczne i polityczne rozwój rzeźbiarstwa i architektury. Jedynie w zaborze austryackim, dzięki swobodniejszym warunkom życia, rozwinęła się w szerszych rozmiarach odbudowa licznych zabytków przeszłości: kościołów, zamków, i wznoszenie okazalszych, nowych budowli, pomników. Odbudowa zamku królewskiego na Wawelu, restauracya i artystyczne upiększenie starożytnych kościołów Krakowa, konserwacya rozproszonych po kraju dzieł sztuki, umożliwiły wielu artystom polskim rozwój

ich twórczych uzdolnień i uwydatnienie w budownictwie znamion ducha polskiego, występujących w pomnikach budownictwa drewnianego i chatach ludowych.

Rozkwit historyografii. Reakcya przeciw mesyanistycznej idealizacyi przeszłości po klęsce r. 1864 wywołała szeroko rozwiniętą, systematyczną pracę nad wszechstronnem zbadaniem całości życia narodowego w celu uzyskania w uzyskanej prawdzie życia dziejowego pewnego, trwałego oparcia dla zadań i zamierzeń chwili obecnej, skierowanych ku budowie lepszej przyszłości. Praca ta, zostająca w ścisłym związku z programem politycznym Stańczyków, pokrewna pojęciowo z dążeniami i ideologią postępowców warszawskich, rozwinęła się głównie na obszarze Galicyi, przy poparciu i środkach, jakie tamtejsze instytucye (dwa uniwersytety, Akademia Umiejętności, Zakład im. Ossolińskich), zbiory, archiwa, mogły jej udzielać. Kraków i Lwów stały się jej głównemi ogniskami. Warszawa, a następnie potworzone w obcych ogniskach stacye naukowe (Rzym, Rapperswyl, Paryż) pozwoliły rozszerzyć znacznie zakres podejmowanych prac i korzystać z nieznanych, niedostępnych poprzednio zbiorów. Akademia

Umiejętności w Krakowie, skupiająca i organizująca pracę naukową, przy udziale swych członków na całym obszarze trzech zaborów, osiągnęła, dzięki uzdolnieniu kierowników w zakresie historyografii polskiej, bardzo bogate wyniki. Zacząwszy od wydania krytycznego zródeł dziejowych najdawniejszych („Monumenta Poloniae historica"), pomników prawa polskiego, kodeksów dyplomatycznych, korespondencyi wybitnych działaczów kościelnych i politycznych, dyaryuszów sejmowych z wieku XVI-go i następnych i wielu innych, ważnych materyałów źródłowych, ogłoszono cały szereg opracowań krytycznych, rozjaśniających rozwój polityczny, kościelny, ustrój państwowy, stosunki społeczne i działalność kulturalną Polski. Wydobyte z ukrycia i zapomnienia pomniki piśmiennictwa, zabytki sztuki, odsłoniły w całej pełni twórczość umysłową, literacką i artystyczną przeszłości. Niezależnie od prac, dokonywanych pod kierunkiem i z inicyatywy Akademii, coraz liczniejsze koła pracowników, opartych o instytucye naukowe polskie Lwowa, Warszawy, Poznania, podejmowały, w skromniejszym zakresie, wydawnictwa świadectw i źródeł a także opracowań monograficznych. Rozszerzająca się i pogłębiająca wiedza o przeszłości umacniała

w duszach polskich świadomość narodową, dawała moralne oparcie w wartości pozostawionej przez tę przeszłość puścizny a zarazem wskazania co do zadań chwili obecnej. Opracowania monograficzne wybitnych faktów i postaci dziejowych, dokonywane przez uzdolnionych historyków, oddziaływały na oryentacyę polityczną danej chwili i rozchodziły się w licznych wydaniach. Szujski, Bobrzyński, Kalinka, Smolka, Kubala, Korzon, Askenazy, zdobyli szerokie koła czytelników i wpływ na umysły. Polemika o przyczyny upadku Polski, błędy ustroju politycznego i grzechy przeszłości roznamiętniała historyków i czerpiące z niej oręż do swej walki obozy polityczne i społeczne. Osiągnięte przez półwiekową systematyczną pracę bogate wyniki badań nad puścizną przeszłości, krajem, ludnością i jej tysiącletniem życiem dziejowem ujmuje obecnie wydawana, pod kierunkiem Akademii Umiejętności, przedmiotowa „Encyklopedya polska“, mająca w 25 tomach przedstawić wszechstronny obraz obecnego stanu i dziejowych kolei bytu narodowego. O ile poezya okresu Mickiewiczowskiego, upajając i uszlachetniając duszę polską pięknem genialnego artyzmu, szczytnością ukazywanych jej ideałów, odrywała ją jednocześnie od ciężkiej rzeczy-

wistości, związku z zadaniami wynikającemi z przeszłości dziejowej, jej dorobku, zaniedbań, błędów, o tyle szeroko rozwinięta, poważny plon wydająca i popierana przez społeczeństwo praca nad zbadaniem naukowem tak rozległego obszaru ziem dawnej Polski, plemion wchodzących w skład narodu i państwa polskiego, kolei wspólnego ich życia dziejowego i pracy kulturalnej, dała współczesnej duszy polskiej zarówno świadectwo jej dojrzewania i umocnienia się w walce z groźnemi dla jej bytu dążeniami jak i trwałą podstawę dalszego pomyślnego rozwoju.

Rozwój pracy naukowej. Dzieje nauki, udział myśli polskiej w rozwoju wiedzy ludzkiej, w pracy nad poznaniem przyrody i ducha, przedstawiają, jako cechę charakterystyczną i przyczynę słabości tego udziału, brak zamożnego i światłego mieszczaństwa, wyłączność pracy rolniczej i związaną z jej niższymi stopniami jednostronność zajęć, zainteresowań, obyczajów, umysłowości, — zmienność przesuwających się stopniowo centrów życia politycznego, rozległość obszaru państwowego, różnorodność plemienną i kulturalną ludności, jej skromne potrzeby i zasoby duchowe. Związek z życiem Zachodu i Włoch, nawiąza-

ny w wieku XV-ym i XVI-ym przez uniwersytet krakowski, podróże, studya młodzieży na uniwersytetach obcych, o ile sprzyjał współpracownictwu myśli polskiej w zakresie humanistyki (teologia, filozofia, prawo, polityka, poezya, wymowa, filologia), o tyle w zakresie nauk ścisłych nie znajdował gruntu w zainteresowaniach duszy polskiej. Z nielicznej grupy mieszczan, oddających się takim studyom, wystrzela wprawdzie genialny umysł Kopernika (1473 — 1543), lecz doniosłość jego dzieła wzbudziła naśladowców i znalazła uznanie wśród rodaków dopiero w wieku XIX-ym. Burzliwe życie polityczne, długie okresy wojen tak w XV-ym jak XVII-ym i XVIII-ym wieku, utrudniając zarówno rozwój miast i przemysłu, jak pracę myśli, nie pozwalały na rozbudzenie upodobań i prac charakteru naukowego. Dopiero w połowie wieku XVIII-go, wraz z reformą szkół i wychowania, pod wpływem idei wieku oświeconego, umysł polski zaczął na nowo przyswajać wyniki pracy myśli filozoficznej i naukowej Zachodu, z początku za pośrednictwem Francyi, a następnie w wieku XIX-ym przez zetknięcie się bezpośrednie na uniwersytetach z filozofią i nauką niemiecką. Ruch reformatorski w drugiej połowie w. XVIII-go,

dążenie do wzmocnienia podstaw bytu narodowego przez rozwój produkcyi rolnej, przemysłowej, oświatę i dobrobyt, pobudzał zarówno do przyswajania wiedzy Zachodu — zwłaszcza w zakresie nauk przyrodniczych, politycznych, ekonomicznych, jak i podjęcia badań nad przyrodą i ludnością, dziejami i kulturą własnego kraju. Warszawa i Wilno stały się ogniskami pracy naukowej, przerywanej przez powtarzające się zmiany polityczne i wypadki wojenne w okresie 1793—1815. Dwa trwałej wartości owoce pracy z tego okresu stanowią: „Teorya jestestw organicznych“ Jędrzeja Śniadeckiego, profesora chemii w uniwersytecie wileńskim, i wielki „Słownik języka polskiego“, opracowany przez Bogumiła Lindego, dyrektora liceum w Warszawie. Zwrot reakcyjny z chwilą utworzenia Świętego przymierza, uwydatniający się w polityce rządu rosyjskiego po roku 1820, zacieśniając swobodę myśli, utrudniał rozwój nauki polskiej, dla której warunki pomyślne stworzył samorząd Królestwa Polskiego. Klęska r. 1831 zniszczyła ogniska i warsztaty pracy naukowej w Warszawie i Wilnie. System rządów, stosowany w zaborze austryackim, nie dopuszczał wytworzenia się warunków koniecznych dla pracy naukowej. Kraków, jako wolne, ale ubo-

gie i małoludne miasto, nie dawał dla niej oparcia. Poznań nie posiadał nigdy wyższych szkół polskich. W okresie od 1831 do 1864 r. nauka polska, nie mająca oparcia w odpowiednich instytucyach, środkach materyalnych, potrzebach życia społecznego, opiece państwowej, polegała na usiłowaniach jednostek i ograniczała się przeważnie do gromadzenia okazów przyrodniczych, zabytków i materyałów dziejowych, językowych, poszukiwań archeologicznych. Brak organizacyi uniemożliwiał planowość i łączność tych usiłowań, trwałość i ciągłość poszukiwań. Towarzystwa „Przyjaciół nauk“, istniejące w Krakowie (od r. 1816) i Poznaniu (od r. 1859) przy skromnych środkach, przewadze liczebnej w gronie członków „miłośników“ nauki, literatów i duchownych, nie podejmowały poważniejszych zadań na polu nauk ścisłych. W zakresie języka i literatury ojczystej, poszukiwań archeologicznych, historycznych, wydawnictw materyałów dziejowych, zamykała się działalność naukowa nielicznych instytucyi i przeważnej części działaczów naukowych. Najwybitniejszym pracownikiem był w tym okresie zamieszkujący po r. 1831 w Brukselli Joachim Lelewel, były profesor uniwersytetów: wileńskiego i warszawskiego. Jego mozolne, źródłowe

opracowania, rozjaśniające zarówno dzieje polityczne, jak ustrój wewnętrzny, stosunki plemienne, ekonomiczne, wytworzyły całość 20-tomowego zbioru p. t. „Polska, dzieje jej i rzeczy“. Jednocześnie z pracowników zaboru pruskiego wyróżnił się Łukaszewicz „Historyą szkół w Polsce“ i pracami nad historyą kościołów reformowanych i braci czeskich, a W. Al. Maciejowski, pracujący w Warszawie, „Historyą prawodawstw słowiańskich“ i dziełami odnoszącemi się do życia wewnętrznego Polski i jej piśmiennictwa. Helcel w Krakowie podjął i częściowo wykonał pracę nad pomnikami dawnego prawa polskiego, zaś Wiszniewski Michał, profesor uniwersytetu, rozjaśnił rozwój umysłowości i piśmiennictwa polskiego w swej wielotomowej „Historyi literatury polskiej“ i innych mniejszych pracach. Z chwilą przekształcenia w r. 1872 dawnego Towarzystwa naukowego krakowskiego na „Akademię Umiejętności“, spolszczenia uniwersytetu lwowskiego i podniesienia krakowskiego, rozpoczyna się okres pomyślnego rozwoju zorganizowanej, ciągłej, różnokierunkowej nauki polskiej na obszarze zaboru austryackiego, przy współudziale pracowników, jakich przygotował w Warszawie uniwersytet polski (przekształcony w r. 1869 na rosyjski)

i studya na obcych wszechnicach. Katedry uniwersytetów we Lwowie i Krakowie zajmują w znacznej części, nie mogący w bliższych ogniskach znaleźć pola do pracy, młodzi uczeni z zaboru rosyjskiego i pruskiego. Wielu z nich zmuszeni byli przyjmować w Szwajcaryi, Niemczech, Rosyi stanowiska profesorów, docentów; szukać pracowni i pomocy, umożliwiających im badania naukowe.

Dzięki skupieniu instytucyi, pracowni, zbiorów, dogodnemu położeniu i tradycyom przeszłości, Kraków stał się głównem ogniskiem nauki polskiej. Obok studyów humanistycznych, mających swe oparcie w Akademii Umiejętności, rozwinęły się tu bardzo pomyślnie badania przyrodnicze, dzięki wybitnym uzdolnieniom profesorów uniwersytetu, zajmujących katedry fizyki, chemii, mineralogii, botaniki. Wyniki ich badań przyczyniały się w coraz wyższym stopniu do wzbogacenia wiedzy. Prace Olszewskiego i Wróblewskiego nad skraplaniem gazów i udział, jakim w odkryciu radu i rozjaśnieniu zjawisk promieniotwórczości zdobyła sobie wszechświatowy rozgłos i uznanie uczona warszawianka, pracująca w Paryżu, pani Curie - Skłodowska, obok coraz liczniejszego szeregu nazwisk polskich, ukazujących się w specyalnych czasopismach

naukowych pod poważnemi pracami, stwierdza wymownie zarówno uzdolnienie jak energię pracowników polskich, oddających się badaniom w tak nieprzyjaznych warunkach pracy, wytworzonych przez położenie polityczne ziemi ojczystej. Wydawnictwa krakowskiej Akademii Umiejętności doszły obecnie do liczby tysiąca dzieł. Pokaźny poczet towarzystw do uprawiania jednej gałęzi wiedzy (filozoficzne, historyczne, historyi literatury, nauk prawnych i społecznych, matematyki, chemii, krajoznawcze i inne) wydaje specyalne organy i ogłasza dzieła z danej gałęzi wiedzy. W ostatnich trzech dziesięcioleciach powstał cały szereg specyalnych pracowni naukowych—przeważnie przyrodniczych — w Krakowie i Warszawie. Liczne zbiory naukowe i biblioteki z ofiarności społecznej, darów i zapisów jednostek, zabiegów kół popierających pracę naukową, powstały w większych miastach Galicyi, w Warszawie, Wilnie, Lublinie, Poznaniu, Toruniu. Bez pomocy państwowej — korzystała z niej i to dość skąpo Galicya jedynie — przy utrudnieniach policyjno - administracyjnych ze strony władz państwowych, niechętnych dla pracy kulturalnej polskiej, rozwój nauki polskiej swoim szybkim postępem i wartością plonów stwierdzał wymownie dojrzewanie duszy narodowej

w związku z dokonaną demokratyzacyą społeczeństwa. Postępy rolnictwa i rozwój przemysłu wytworzyły, w zainteresowaniach i potrzebach szerokich i wpływowych kół społecznych, trwałą podstawę i silny bodziec badań i doświadczeń naukowych.

Literatura ostatniego dwudziestopięciolecia (1890—1915), jako wyraz reakcyi uczuciowej i radykalizmu społecznego. Nowe stany i czynniki duszy polskiej. Krańcowy krytycyzm i pesymizm w stosunku do przeszłości, realizm i utylitaryzm w ujmowaniu pojawów życiowych i zadań chwili, skrępowanie uczucia, fantazyi i polotu myśli przez wymagania pozytywistycznego stanowiska, przewaga ugodowości w życiu politycznem a interesów materyalnych w życiu społecznem, cechujące po r. 1870 życie polskie w trzech zaborach, wywołały w ostatnich dwu dziesiątkach wieku XIX-go w duszach młodszego pokolenia, przedewszystkiem w zaborze rosyjskim, silną reakcyę uczucia podniecanego również przez doznawane tak w szkole jak i w dalszem życiu krzywdy, ograniczenia, krępujące jednostkę zarówno w pracy zarobkowej jak działalności kulturalnej, twórczości duchowej, obrażające godność ludzką i narodową zarazem, odbierające czło-

wiekowi - Polakowi zarówno radość życia jak energię w dążeniach. Pojęcia Nietzsche'go, którego pisma zostały w tym okresie przełożone na język polski, przypadły bardzo do potrzeb i nastrojów dusz spragnionych siły moralnej, mocy do czynu. Oderwać się od ciężkiej, ciemnej, gnębiącej rzeczywistości, beznadziejności, życia siłą woli lub potęgą twórczej wyobraźni, stało się pragnieniem wrażliwszych, bogatszych duchów. Na tem podłożu wytworzyła się dążność do wyzwolenia duchowego przez oderwaną od rzeczywistości sztukę, przez pochwycenie tajemniczych szeptów, drgań, błysków niewidzialnego, niedostępnego dla nas świata, przez wytwarzanie nowego, subtelniejszego, pełniejszego piękna, potężniejszego wyrazu duszy w formie artystycznej. Maeterlinck, symboliści francuscy, dramat wagnerowski, nowe formy i kierunki twórczości artystycznej w muzyce i malarstwie pociągały wrażliwe i przeczulone dusze, szukające w sztuce bądź zapomnienia o gnębiącej ogół niedoli, bądź świeżego, głębszego, silniejszego czy subtelniejszego wyrazu dla przeżyć bolesnych i wzlotów wyzwoleńczych. Ból narodowy, wzmagający się przez porównanie z życiem pełnem i swobodnem ludów Zachodu, przez coraz wyraziściej występujące przeciwieństwo

odtwarzanej przez studya dziejowe i sztukę przeszłości barwnej i bogatej ze współczesnem poniżeniem i słabością, z bezowocnością tylu wysiłków i porywów wyzwoleńczych, z rozpaczliwością położenia w zaborze rosyjskim i pruskim, — pobudzały do potężnych siłą uczucia i artyzmu wypowiedzeń i odtworzeń. Czynniki te złożyły się na nowy rozkwit literatury. Wyróżnia go od poprzedniego i od okresu Mickiewiczowskiego związek ścisły z życiem zachodnich staropolskich dzielnic — podczas gdy poprzednio, w ciągu całego prawie wieku XIX-go, przeważali w literaturze, jako najwybitniejsi, poeci i pisarze rodem z rusko-litewskich, młodszych prowincyi; przytem po raz pierwszy spotykamy teraz, wśród wybitnych autorów, przedstawicieli ludu — przeważnie Wielkopolan — stwierdzających swem wysokiem uzdolnieniem dojrzewanie duchowe i uświadomienie narodowe występującego na widownię życia dziejowego wieśniaka polskiego, tej podstawy granitowej młodej, odrodzonej Polski, spadkobierczyni przekazanej przez tysiącletnią przeszłość bogatej puścizny. Lud wiejski zaboru pruskiego i austryackiego zwłaszcza w Galicyi zachodniej), rozwijający się przez coraz żywszy udział w pracy kulturalnej i życiu politycznem,

stwierdza pokładane w nim nadzieje. To też cechą ostatniego rozkwitu twórczości polskiej było skoncentrowanie jej w Krakowie (Tetmajer, Przybyszewski, Wyspiański, Żeromski), podczas gdy poprzednio, po r. 1864, ognisko warszawskie skupiało działalność najwybitniejszych pisarzów, pochodzących ze wschodnich dzielnic Polski i należących do klasy drobnej szlachty tam rozsiedlonej.

Współczesność rozwoju pracy naukowej, studyów psychologicznych i zainteresowania się pytaniami filozoficznemi z rozkwitem twórczości literackiej i artystycznej stwierdziła różnostronność życia duchowego i bogactwo uzdolnień dojrzewającej duszy polskiej.

Pesymizm, odbity w twórczości literackiej. Pesymizm, cechujący twórczość tak wybitnych najmłodszych pisarzów: Żeromskiego i Wyspiańskiego, był wynikiem spotęgowanej wrażliwości duszy polskiej, odczuwającej coraz silniej niedolę i hańbę niewolniczego bytu. Nastrój ten oddziaływał na dusze słabsze przygnębiająco, ale dla zdrowszych i silniejszych stawał się bodźcem podniecającym do czynu, wzmagającym energię do przeciwdziałania, przekształcania warunków sprowadzających tak roz-

paczliwy stan społeczeństwa. Trucizna stawała się tu lekiem.

Żeromski, pochodzący ze szlacheckiej, podupadłej rodziny, Małopolanin, z rycersko-ziemiańskiemi tradycyami wyniesionemi z domu, odczuł głęboko torturę szkoły rosyjskiej, wydzierającej z dusz młodych zaszczepione w nich uczucia i pragnienia narodowe. Jednocześnie jednak niedopuszczana do szkoły współczesna literatura rosyjska swoim radykalizmem, realizmem i nihilizmem pociągała rozgoryczone dusze młodzieży i podniecała w nich rewolucyjne dążenia społeczne, przez które jedynie spodziewali się osiągnąć poprawę losów własnej ojczyzny, jej wyzwolenie z pod gniotącej potęgi despotyzmu. Względnie swobodny i stąd pomyślny rozwój studyów i badań przyrodniczych w wyższych zakładach naukowych Rosyi sprzyjał szerzeniu się w umysłowości rosyjskiej i polskiej młodzieży związanego z radykalizmem społecznym i politycznym, materyalistycznego i monistycznego poglądu na świat, pochodzącego z ognisk Zachodu, lecz nabierającego w umysłach z uboższym podkładem wiedzy, dogmatycznej, bezwzględnej prawdy i pewności, a więc potęgi druzgocącej wszelkie poprzednie wierzenia i pojęcia, a często i związane z niemi wartości.

moralne. Niepospolity artyzm w połączeniu z głębokiem odczuciem życia przyrody, krzywd i potrzeb proletaryatu, rozczarowań, zawodów i ciągle odradzających się nadziei cierpiącej duszy polskiej, przy szarpiącym uczuciowość czytelników pesymizmie i jaskrawym realizmie, w odtwarzaniu pojawów erotycznych, jako jeśli nie jedynego to najsilniejszego bodźca życia w beznadziejności, pozbawionego moralnego oparcia bytu, oto wybitne cechy niepospolitego pisarza-poety, uwydatnione w jego odtworzeniach współczesnego życia polskiego („Rozdziobią nas kruki, wrony", „Ludzie bezdomni", „Syzyfowe prace", „Róża") i dawniejszych, bohaterskich bezowocnych wysiłków dla odzyskania niepodległości („Popioły", „Wierna rzeka"). Pokrewny duchowo, wspólnością materyalistycznego poglądu na świat i radykalizmu społecznego, Sieroszewski, energią woli zahartowanej w trudach i cierpieniach wieloletniego zesłania w lodowate okolice Jakucka, miłością do przyrody, którą studyował jako badacz, podróżnik, odtwarzał jako artysta, współczuciem dla biednych, koczowniczych plemion Wschodu, z któremi się w swych tułaczych wędrówkach stykał zblizka, podniecał w czytelnikach i umacniał miłość życia, ufność w potęgę rozumu i energii człowieka

i swojemi porywającemi siłą wyrazu, prawdą ujęcia, ciepłem odczucia opowieściami i obrazami życia i przyrody Wschodu (Syberyi, Chin, Kaukazu) wywoływał pokrewne własnym popędy duchowe, pragnienie czynnego życia.

Najświetniejszy bogactwem duchowem, niezwykłością i nowością formy wypowiedzenia artysta-poeta Stanisław Wyspiański (1869 — 1907), krakowianin, stał się najpotężniejszym i najgłębszym wyrazicielem duszy polskiej współczesnego pokolenia. Pesymizm jego nie ma związku ze współczesnym materyalizmem i monizmem; Wyspiański był wierzącym, żarliwym katolikiem. Zwątpienie rozpaczliwe, co do teraźniejszości i przeszłości własnego narodu, miało swe źródło przedewszystkiem w kontraście między współczesnem położeniem ojczyzny a jej świetną przeszłością, której pomniki nagromadzone w Krakowie od lat dziecinnych pociągały wrażliwą duszę patryoty i artysty. Obrazy Matejki, których wpływ odbija się w całej twórczości Wyspiańskiego, wzmagały ten kult dla przeszłości. Jednocześnie jednak surowe sądy historyków krakowskich (Szujski) i związanego z nimi stronnictwa politycznego (Stańczyków) uwydatniały z przesadną jaskrawością i bezwzględnością błędy

i braki tej przeszłości, a ciasnota skrępowanego życia współczesnego potwierdzała poniekąd ostrość tych pesymistycznych sądów i usprawiedliwiała lękliwość, ugodowość, oportunizm kół kierujących życiem politycznem. Kraków, który w ostatniej ćwierci w. XIX-go stał się głównem ogniskiem polskiej pracy naukowej, twórczości artystycznej, życia politycznego i ruchu społecznego, skupiając w swych murach przybywających tu, na dłuższy zwykle pobyt, przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski, umożliwiał, przy względnej swobodzie życia duchowego i pracy narodowej, uwydatnienie się różnostronne znamion duszy polskiej, jej uczuciowości, stanu moralnego i umysłowego. Tu więc można było najlepiej ją obserwować i najskuteczniej uświadamiać i kierować. Głęboki patryotyzm Wyspiańskiego i zespolone w bogatej duszy uzdolnienia malarza, architekta, muzyka, dramaturga i poety-liryka, podsunęły mu zamiar stworzenia nowego teatru, któryby odtwarzając duszę narodu w przeszłości i chwili obecnej — za pomocą nowych, prostych a potężnych środków artystycznych—uświadomił społeczeństwu tragizm jego położenia, bezsilny patryotyzm, zużywający siły duchowe w kulcie dla przeszłości i marzeniach o świetnej przyszłości,

której osiągnięcia nie dopuszcza słabość woli, niezdolność do czynu ducha upajającego się czarem wielkiej poezyi i jej wizyi mesyanistycznych. Stwierdzając we własnej duszy siłę tych potęg: przeszłości i poezyi mickiewiczowskiej—wybucha patryota-poeta piorunującym protestem przeciw ich wszechwładzy i palącą satyrą obezwładniającego wpływu, w szeregu ujętych w formy dramatu — zbliżającego się niekiedy układem do ludowej szopki — odtworzeń duszy narodowej. Zacząwszy od „Warszawianki", wstrząsającej — w obrazie zebrania towarzyskiego, w chwili rozpoczęcia walki o niepodległość w r. 1831 — uwydatnieniem tkwiących w duszy wodza - dyktatora Chłopickiego i w sercach odurzonej pieśnią patryotyczną i nadzieją zwycięstwa młodzieży znaków tragicznego wyniku gorączkowego porywu, owładnął Wyspiański czujące i myślące dusze palącym, porywającym i przygnębiającym zarazem dramatem „Wesele", charakteryzującym—w gronie zebranych na zabawie weselnej, w chacie wiejskiej, przedstawicieli wszystkich warstw narodu—współczesne społeczeństwo polskie z jego uczuciowością, marzycielstwem i hamletyczną niezdolnością do czynu w klasach średnich a zdrowym, silnym, skorym do porywu lecz słabo uświadomionym,

niedorosłym do samodzielnej akcyi ludem wiejskim. Obezwładniające oddziaływanie przeszłości i poezyi romantycznej na duszę polskiej inteligencyi, odwracającej się od ciężkich zadań groźnej dla bytu narodowego rzeczywistości, odtworzył poeta krakowski w dramacie „Wyzwolenie“, mającym za widownię scenę teatru z dekoracyą wnętrza katedry krakowskiej. Na scenie tej odbywają aktorzy próbę sztuki „Polska współczesna“, a jednocześnie wśród nich przesuwa się Konrad z „trzeciej części „Dziadów“, który, „cierpiąc i kochając za miliony“, w zetknięciu się z całym szeregiem postaci i grup, odsłaniających mu różne strony i cechy duszy narodowej, potęgę czynników krępujących jej działalność, przeświadcza się, ścigany przez chłoszczące go i podniecające do czynu i zemsty Erynie, o niemożności wyzwolenia. W symbolicznym, pozbawionym ludzkich postaci (przemawiają tu posągi grobowców, postacie starożytnych gobelinów katedry krakowskiej, dzwony i t. d.) dramacie - misteryum, splatającym tradycye Wawelu (zamku królewskiego) w Krakowie ze światem Iliady i postaci Biblii p. t. „Akropolis“, rozświetla wreszcie mrok rozpaczliwego pesymizmu promieniami i radosnymi dźwiękami dokonanej w duszy chrześcijanina i arty-

sty syntezy wyzwalających potęg w postaci „Chrystusa - Apollina“, ukazującego się, w noc Zmartwychwstania, wśród radosnego chóru dzwonów w katedrze krakowskiej. Obok tego w szeregu dramatów, na tle czarującego artystę pięknem duchowem świata helleńskiego (Meleager, Protesilaos i Laodamia, Achilleis, Powrót Odyssa), ukazał współczesnym podnoszące ich wizye bohaterstwa i mocy ducha. Bogów greckich wprowadza nawet do obrazów świeżych dziejowych chwil życia narodowego („Noc listopadowa“).

Modernizm i dekadentyzm jako ucieczka przed życiem realnem. Innym pojawem charakterystycznym życia duszy polskiej współczesnego pokolenia była ucieczka przed rzeczywistością, bądź w sferę piękna, pod hasłem sztuka dla sztuki, bądź też przez zagłębianie się w tajemnicach życia duchowego, jego podświadomej dziedziny, odtwarzanie i analiza „nagiej duszy“, jej walki z pędem erotycznym, z żywiołową siłą wpływu kobiety. Modernizm i dekadentyzm Zachodu znalazły odrębne, ale sprzyjające im podłoże w duszy polskiej, cierpiącej nietyle przez wyczerpanie, niemoc twórczą, ile przez skrępowanie warunkami bytu politycznego i społecznego a przytem utratę

wiary w kierowniczą rolę i wieszczą prawdę poezyi. Ruch modernistyczny, któremu dał początek Przesmycki, redaktor „Chimery“, miesięcznika, skupiającego twórczość licznego grona młodych wyznawców tego kierunku, miał swe ogniska w Warszawie i Krakowie. W tem drugiem ognisku wysunął się na przywódcę Wielkopolanin Przybyszewski (ur. 1866 roku), który pod wpływem kosmopolitycznego koła pisarzów i artystów, przebywających w Berlinie, zaczął pisać po niemiecku, lecz w atmosferze Krakowa i w kołach, uprawiającej sztukę i literaturę młodzieży polskiej, znalazł podnietę i pole do wpływowej działalności i twórczości. Cały szereg, ujętych w ramy powieści i dramatu, analiz głębin duszy zamkniętych wyłącznie w dziedzinie przeżyć i stosunków płciowych i związanych z nimi pojawów moralnych, skreślonych z niepospolitą siłą odczucia i pięknem wysłowienia, zdobył Przybyszewskiemu szeroki wpływ i rozgłos, sięgający poza granice ojczyzny. Przekłady rosyjskie i niemieckie dały je poznać z książek i scen teatralnych.

Życie ludowe w literaturze. Najwymowniejszym wyrazem zdemokratyzowania się społeczeństwa polskiego po r. 1831 jest odbite

w twórczości literackiej i artystycznej stanowisko pojęciowe i uczuciowe kół inteligencyi do ludu, jego życia, potrzeb i znaczenia społecznego. W olbrzymiej twórczości Kraszewskiego cały cykl powieści ludowych, tworzonych między r. 1840—60, stanowi niemal najlepszą co do wykonania a trwałej wartości część jego puścizny literackiej. Korzeniowski i Jeż (Miłkowski) również odtwarzali w swych powieściach z żywem współczuciem i prawdą świat ludowy; poeci: Syrokomla, Pol, Lenartowicz, są śpiewakami jego życia, wierzeń, uczuć, czynów; muzycy: Chopin, Moniuszko, w melodyach i rytmach pieśni ludowych znajdują wyraz duszy polskiej. Po roku 1864 wzrasta i rozszerza się ten związek twórczości polskiej z życiem ludowem zarówno w muzyce (Żeleński, Noskowski, Paderewski), jak malarstwie, rzeźbie, architekturze. Najpełniejszym jego wyrazem jest jednak literatura. Najwybitniejsi pisarze, jak Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Konopnicka, ukazują społeczeństwu w chłopie polskim nie tyle już młodszego brata, którego trzeba wspierać w niedoli, oświecać, podnosić moralnie i materyalnie, ale pracownika lepszej przyszłości, strażnika i obrońcę ziemi ojczystej, przechowującego w swej duszy słabnącą w kołach inteligencyi

czystą polskość, tradycyę narodową. Dygasiński odtwarza życie wsi polskiej w ścisłym związku z przyrodą, światem zwierzęcym zwłaszcza, którego duszę odczuwa i ujmuje z mistrzostwem blizkiem opowieściom Kiplinga. Tetmajer na tle potężnie odczutej i odmalowanej przyrody Tatr polskich tworzy blizkie homerycznego piękna obrazy życia ludu górskiego, żywiołowej energii jego popędów, pastersko - myśliwskiego a także rozbójniczego bytu wśród niedostępnych do niedawna dla kultury dzikich górskich dolin i lasów. Coraz liczniejszy udział przedstawicieli ludu w twórczości literackiej, artystycznej, pracy naukowej, życiu politycznem i społecznem stwierdza nadzieję doniosłej roli tej klasy w niedalekiej przyszłości. Z licznych artystów, pisarzów i działaczów współczesnych, pochodzących z ludu, głównie z Małopolski i Wielkopolski, najwybitniejszym jest przez wartość twórczości i bogactwo duchowe, największy żyjący poeta polski, Jan Kasprowicz (ur. 1860), syn wieśniaka wielkopolskiego, wychowaniec szkoły i uniwersytetu niemieckiego, osiadły następnie w Galicyi i zajmujący katedrę literatury powszechnej we Lwowie. Przeciwieństwo drogich sercu poety tradycyi, pojęć i wierzeń, wrośniętych w jego duszę wieśnia-

czą, z wiedzą i umysłowością współczesną, które wraz z prądami dążeń społecznych wytworzyły nową sferę w rozszerzonej, przez studya i zetknięcie z wyższą kulturą, duszy, wywołało ciężkie i bolesne starcia tych dwu dziedzin duchowych. Ta walka, to wahanie się między wskazaniami tak nęcącej lecz zmiennej w swych hipotezach wiedzy i filozofii a hamującymi drogą człowiekowi swobodę myśli dogmatami i formułami ściśle określonych wierzeń, podniecając i pogłębiając uczuciowość, wytworzyła w duszy poety to bogactwo stanów i odcieni, którym jego liryka zawdzięcza naprzemian to organowe tony głębokiej religijności, to ostre dźwięki drażniącej ironii, to znowu tęskną muzykę serca, zwracającego się ku utraconym czy też oddalonym a zawsze drogim miejscom, postaciom, obrazom. Kościołek wiejski i odprawiane w nim obrzędy, organy i z głębi dusz wierzących płynący śpiew ludu, procesye wśród pól i drzew, malowniczość tych obchodów na tle wiosennej przyrody, pogrzeby wieśniacze i ubogie, ciche cmentarze — oto tkwiące stale w wyobraźni i sercu obrazy, tony, barwy, z których poeta czerpie zarówno ramy i kształty swoich wypowiedzeń lirycznych, odtwarzających najgłębsze dramaty ducha, jak pieśni

brzmiących, zwłaszcza po ucichnięciu burz wewnętrznych, podniosłą religijną tęsknotą, miłością przyrody i gorącem odczuciem potrzeb i cierpień ludu („maluczkich i ubogich"). Zarówno dramaty wszechludzkie porywów i wysiłków prometejskich, walki z potęgą zła („Na wzgórzu Śmierci, Ginącemu światu", „Święty Boże") jak ciche, w granicach bytu jednostkowego zamknięte smutki i bóle wieśniacze, własne przeżycia, stany i kierunki tak bogatej uczuciowości, w kilku zbiorach liryk przemawiają głębokim tonem muzyki słowa i pięknem moralnem czującej duszy. Epiczny obraz całokształtu życia ludu polskiego dał pochodzący z warstw blizkich ludu, stykający się z nim przez koleje ruchliwego życia, uzdolniony powieściopisarz, Władysław Reymont, w swem najdoskonalszem dziele: „Chłopi", odtwarzającem w czterech częściach — w związku z czterema porami roku — na tle tak ściśle zespolonych z bytem wieśniaka, zmieniających się w każdej porze znamion i czynników przyrody — czynności, zainteresowania, dążenia, umysłowość i obyczajowość ludu polskiego, w pełnem życia i plastyki ujęciu i zobrazowaniu odbitych w jego pracy czynach, zabawach i mowie — cech duszy.

ROZWÓJ ŻYCIA POLSKIEGO W LATACH OSTATNICH 1900 — 1914.

Wzrastająca łączność życia narodowego i pracy kulturalnej w trzech zaborach. Wybitną cechą życia duchowego i twórczości polskiej w ciągu wieku XIX-go była niewspółmierność bogatego rozkwitu literatury (poezya, powieść) i sztuki (malarstwo i muzyka) z powolnym postępem rwącej się ciągle, tamowanej przez brak poparcia i przez utrudnienia pracy oświatowej, naukowej, przemysłowej i zależnym od tej pracy rozwojem społecznym, powstrzymywanym przez instytucye państwowe, zmierzające do osłabienia i zubożenia duchowego i ekonomicznego ludności polskiej. Zmieniające się w różnych okresach czasu i odrębne, ale przeważnie nieprzyjazne dla polskości metody działania rządów władnących ziemiami polskiemi, wytworzyły, zarówno w zależnej od warunków politycznych pracy społecznej jak i umysłowości polskiej, wybitne różnice w kierunkach, środkach, wynikach i wytwarzanych przez tę pracę cechach moralnych, pojęciach, uzdolnieniach, zostające

zresztą w związku z przekazanemi przez przeszłość odrębnościami w stopniu kultury, składzie plemiennym i stosunkach społecznych.

Jednakże w ostatnich dziesięcioleciach (od r. 1870) rozwój komunikacyi, rozszerzenie się oświaty wśród mieszczaństwa rosnącego ilościowo i ludu zdobywającego sobie zwłaszcza w dzielnicy wielkopolskiej coraz wyższy stopień kultury i świadomości narodowej, ułatwiał i pobudzał poczucie i uświadomienie coraz silniejsze jedności i solidarności narodowej, ujawniające się bądź to w jubileuszu Kraszewskiego, skupiającym w Krakowie do dwunastu tysięcy przedstawicieli wszystkich dzielnic i kolonii polskich, rozsypanych po różnych krajach Europy i Ameryki, bądź w zbiorowej pomocy dla dotkniętych klęską okolic i popieraniu instytucyi i zamierzeń, mających ogólnonarodowe znaczenie (Bank ziemski w Poznaniu, Macierz Śląska i t. p.). Zorganizowana, trwała, planowa, wspólna i jawna działalność kulturalna, jednocząca wszystkie dzielnice, znalazła swe urzeczywistnienie w dziedzinie dążeń naukowych, głównie w pracy nad poznaniem kraju (klimatu, przyrody, ludności), w jego stanie obecnym i przeszłości, jego zasobów przyrodzonych i wytworzonej trudem wiekowym kultury. Rozwijające się swobodnie i przez

wszystkie dzielnice popierane instytucye naukowe Krakowa i Lwowa, z Akademią Umiejętności na czele, skupiane tam i rosnące szybko biblioteki, muzea, zbiory, zakłady i pracownie naukowe, wytworzyły w tych miastach ogniska pracy naukowej, twórczości artystycznej, literackiej, nadające kierunek życiu duchowemu polskiemu, organizujące pracę naukową, a pobudzające działalność kulturalną i życie narodowe na całym obszarze ziem polskich. Utrwalająca się i rozszerzająca organizacya i wspólność życia duchowego, wiążącego się coraz ściślej z życiem społecznem, jego potrzebami, dążeniami, wytwarzała w duszach podstawy zjednoczenia narodowego, osłabianej i zatracającej się w różnych dzielnicach spoistości i solidarności w słabo uświadomionych warstwach i pozbawionych szkoły narodowej pokoleniach. Nietylko praca naukowa ale też twórczość literacka i artystyczna znalazły po raz pierwszy warunki normalnego, trwałego i względnie swobodnego rozwoju w Polsce austryackiej, posiadającej od r. 1867 szkołę polską, samorząd i związane z nim życie polityczne. Dzięki temu ten „Piemont“ polski, osłonięty od południa granitową tarczą Karpat, stał się widownią tak bogatego w różnorodne pojawy rozkwitu życia polskiego, wydał tylu

wybitnych działaczów politycznych, uczonych, artystów, pisarzów, których twórczość (Szujski, Grottger, Matejko, Szczepanowski, Wyspiański) wywarła tak potężny wpływ na rozbudzenie i uświadomienie dusz polskich we wszystkich dzielnicach.

Doniosłym czynnikiem tego rozbudzenia i umocnienia poczucia narodowego były dla obszarów Polski rosyjskiej wstrząsające przeżycia okresu wojny japońskiej i wynikłej z niej rewolucyi rosyjskiej (1904—1905), która choć nie ziściła wiązanych z nią nadziei, jednak przez uzyskane ulgi (polskie szkoły prywatne i ludowe, zniesienie cenzury, możność tworzenia stowarzyszeń i instytucyi kulturalnych, społecznych) pozwoliła skierować skrępowane dotąd siły i uzdolnienia ku zbiorowej, zorganizowanej pracy narodowej i społecznej. Utworzona wtedy w Warszawie i obejmująca swą krótkotrwałą działalnością Macierz Polska, wraz z całą siecią kółek rolniczych włościańskich i towarzystw rolniczych gubernialnych z centralnem w Warszawie, podjęły przez szerokie koła ludności popartą a jednoczącą zarazem wszystkie warstwy ludności (duchowieństwo, ziemiaństwo, mieszczan i lud wiejski) żywą pracę oświatową (zakładanie szkół średnich i początkowych, ogólnych i za-

wodowych, czytelnie, odczyty), tworzenie spółek rolniczych, handlowych, przemysłowych, kas oszczędnościowych, pożyczkowych i t. p.

Zdumiewający szybkością i pomyślnymi wynikami rozkwit działalności gospodarczej ludu polskiego w państwie pruskiem (po roku 1870), zwłaszcza kółek rolniczych, czytelni, kas i banków ludowych, prowadzonych przez księży i wieśniaków przeważnie (ks. Wawrzyniak), i związany z tem rozrost pracy ludowej i czytelnictwa w Wielkopolsce, na Śląsku, w Prusach Zachodnich), względnie pomyślne owoce powolniejszego postępu ekonomicznego żywo rozwijającej się pracy oświatowej (Towarzystwo Oświaty ludowej, złożone z ogarniających całą Galicyę kół powiatowych) w Polsce austryackiej służyły za wzór i bodziec dla Polski rosyjskiej, w której rozwój szybki (po roku 1870) przemysłu fabrycznego i górnictwa wywołał wytworzenie się licznej klasy robotniczej, skupiającej się w rosnących gwałtownie ogniskach przemysłowo-handlowych, jak: Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Zawiercie, Częstochowa, Żyrardów, Pabianice — pod wpływem szerzącej się od roku 1880 propagandy pojęć socyalistycznych, narodowych i ciężkich warunków bytu pracujących tajne organizacye, tajną prasę i pojawy jawne ruchu w pona-

wianych strajkach, manifestacyach i wreszcie popieranie czynne rewolucyi rosyjskiej, zarówno dla celów klasowych (demokracya socyalna) jak i narodowych (Polska partya socyalistyczna). Żywy udział inteligencyi, młodzieży zwłaszcza w tym ruchu znalazł bogate odbicie w twórczości literackiej, publicystyce, krytyce (Żeromski, Brzozowski, Daniłowski). Życie polityczne pobudzone przez ponawiające się wybory posłów polskich do Dumy wyraziło się w zorganizowaniu i działalności jawnej stronnictw (Demokracya narodowa, mająca wtedy przeważającą większość za sobą, obok tego realiści, postępowcy, demokracya socyalna i socyaliści polscy), przyśpieszającej proces uświadomienia narodowego i zainteresowania szerokich kół ludowych zadaniami i potrzebami życia społecznego. Zarówno w sejmie lwowskim jak dumie petersburskiej zasiadali już posłowie-włościanie. Obok tego na całym obszarze polskim występują działacze społeczni, pracownicy oświatowi, uzdolnieni pisarze, publicyści, poeci, artyści pochodzenia ludowego (Orkan, Strug). Dostarcza ich najwięcej Podhale tatrzańskie (pod wpływem Krakowa i Zakopanego) tudzież Wielkopolska, z której wyszli Kasprowicz i Przybyszewski.

Przekształcanie się umysłowości polskiej i związanej z nią oryentacyi politycznej. Wraz z demokratyzacyą społeczeństwa dokonało się jego zróżnicowanie pod wpływem podziału, specyalizacyi i rosnącej intensywności pracy. Naród rolników staje się społeczeństwem rolniczo-przemysłowem, wieloklasowem. Zmienione warunki społeczne i ekonomiczne, coraz silniejsza zależność i łączność z interesami i życiem sąsiednich ludów i państw z wyższą znacznie kulturą, wywołały potrzebę ciągłości i coraz większej intensywności i wydajności pracy opartej na wskazaniach nauki, znajomości doskonalącej się szybko techniki. Praca, wymagająca ciągłego udziału myśli, wytwarzała nową, bogatszą umysłowość, nowe obyczaje i cechy charakteru. Myśl polska, zwracając się ku nowym realnym zadaniom życia zbiorowego i jednostkowego, ku rozważaniu nowych zjawisk i stosunków społecznych i politycznych, dąży ku warunkom i podstawom trwałym bytu narodowego, ku umocnieniu w rosnących liczebnie masach ludowych łączności, solidarności i świadomości narodowej, ku wydobyciu z duszy tych nowych obywateli i pracowników świeżych sił, odpowiadających trudnościom wielkiego zadania odbudowy społeczeństwa wraz z odzyskaniem

dla niego samoistnego bytu państwowego. Pogłębiona przez ciężkie przeżycia i przyswojoną wiedzę myśl krytyczna zwalcza ostatecznie szczytną, pobudzającą serca, lecz ponad życiem unoszącą się ideologię wielkich wieszczów i odwracający się od życia realnego neoromantyzm ostatnich lat wieku XIX-go.

Najwybitniejsi przedstawiciele i wpływowi torownicy nowej pogłębionej i rozszerzonej umysłowości i związanej z nią nowej oryentacyi politycznej, społecznej, występują w Polsce austryackiej, gdzie znaleźli, po roku 1870, możność swobodnej działalności. Swój rozwój umysłowy i podnietę do pracy zawdzięczali oni bliższemu i dłuższemu zetknięciu z kulturą Zachodu, z jego życiem politycznem i ekonomicznem, pracą różnokierunkową, nauką, literaturą, sztuką. Pierwszy z nich: Stanisław Szczepanowski, przebywał dłuższy czas w Anglii; inżynier z zawodu pracował nad zwróceniem sił polskich do oddanego w ręce obce przemysłu naftowego w Galicyi, a jednocześnie działalnością publicystyczną i polityczną (jako poseł sejmowy i pisarz) uświadamiał społeczeństwu zarówno pilną potrzebę zdobycia materyalnych podstaw rozwoju kulturalnego (w książce „Nędza Galicyi“) jak konieczność wytworzenia w wychowaniu narodo-

wem głównego czynnika odrodzenia ojczyzny („Idea polska“ i inne rozprawy i mowy). Pragnął on ideały wielkich wieszczów (Mickiewicza i Krasińskiego głównie) powiązać z realnymi warunkami i czynnikami życia narodowego. „Odrodzenie, głosi on w „Idei polskiej“, zaczyna się od serca a nie od rozumu, cechą jego są zmienione czyny nie opinie tylko... Credo, objawiające się w czynach nie zaś wyznawane w słowach, jest wskaźnikiem religii człowieka... Odrodzenie ojczyzny może być osiągnięte jedynie przez opanowanie i wyleczenie duszy polskiej, przez energię woli wyzwolonej z pęt słabości i pożądań, kierowanej przez ideał narodowy, władnący sercem naszem, nie zaś wyobraźnią jedynie. Drugi, omawiany już wyżej jako artysta i poeta, krakowianin Stanisław Wyspiański, zburzywszy wstrząsającą satyrą swych dramatów bytu narodowego przemagającą w społeczeństwie, lecz usypiającą je i rozmarzającą jedynie ideologię, starał się w ostatnich utworach umocnić w duszach, pięknem i siłą symbolicznej syntezy, uplastycznionej przez zespół środków artystycznych odrodzonego teatru, wiarę w zmartwychstanie narodu i energię konieczną dla wyzwalającego wysiłku wielkiego czynu. Zwalczaniu ideologii romantycznej i neoromantycznego odwrócenia

się od zadań życia rzeczywistego poświęcił swą działalność młodo zmarły, wielce uzdolniony krytyk, myśliciel, działacz, pochodzący z Polski rosyjskiej, lecz przebywający przeważnie w Galicyi, a w końcu we Florencyi, Stanisław Brzozowski. Bogate zasoby umysłowości swej, zdobyte w ciężkich przeżyciach, walkach i wytężonej pracy nad zbadaniem w literaturach Włoch, Francyi, Anglii, Niemiec, Rosyi i polskim romantyzmie odbitej w nich duszy każdego narodu i wpływu pracy na życie i twórczość duchową, rozwinął w swych licznych, z potężną siłą i ogniem słowa gorączkowo kreślonych rozprawach, zarysach krytycznych i polemicznych, z których najważniejsze były: „Legenda Młodej Polski“ (1910), „Idee“ i studyum pośmiertne o Wyspiańskim. Główną myślą jest stwierdzenie kształtującego charakter i umysłowość narodu znaczenia pracy ludzkiej, stanowiącej niedostrzegany przeważnie, lecz najważniejszy czynnik rozwoju kultury, podstawę konieczną twórczej działalności, a więc niezbędny warunek i czynnik odrodzenia i odbudowy przyszłej Polski. Również na obszarze Galicyi, przy pomocy studyów odbytych w Paryżu i podróży, rozwinął swą działalność polityczną Roman Dmowski, warszawianin, propagator idei wszech-

polskiej, uzasadnionej w książce: „Myśli nowoczesnego Polaka“ (1903) i w wydawanym wraz z Zygmuntem Balickim „Przeglądzie Wszechpolskim“. Na gruncie wygłaszanych tu wskazań wytworzyło się stronnictwo „narodowo-demokratyczne“, które pozyskało szybkie poparcie we wszystkich dzielnicach polskich a głównie w zaborze rosyjskim i wschodniej Galicyi.

Jednocześnie z ideologią romantyzmu zwyciężoną została ostatecznie, trzymająca się uporczywie w głębiach dusz, tradycyjna polityka, opierająca nadzieje i plany odzyskania niepodległości na obcej pomocy, rewolucyi lub wojnie europejskiej. Ciągłe rozczarowania podkopywały wprawdzie stopniowo tę oryentacyę, lecz osłabienie, przez wpływ długoletniego bytu niewolniczego, poczucia narodowego i energii moralnej podtrzymywało—w związku z wpływami idei mesyanistycznych — to wyczekiwanie pomocy z niebios lub od zbiegu pomyślnych przekształceń politycznych w Europie.

Stan społeczeństwa w chwili wybuchu wojny europejskiej. Zdemokratyzowanie społeczeństwa przez wytworzenie się mieszczaństwa, z polskich drobnoszlacheckich i ludowych żywiołów czerpiącego przeważnie nowe siły i szybki

wzrost liczebny, uprzemysłowienie Polski rosyjskiej a następnie choć w słabszym stopniu Galicyi, zwiększająca się oświata, zamożność ludu wiejskiego, zdobywającego sobie stopniowo uświadomienie społeczne i narodowe, poczucie swej siły i rosnącej liczebności, wytworzyć musiały, wraz z nową oryentacyą umysłów, nowe kierunki i podstawy pracy i zamierzeń narodowych, pozwalały opierać nadzieje lepszej przyszłości, działalność polityczną i kulturalną na siłach, uzdolnieniach, potrzebach i pragnieniach przetwarzającego się stopniowo w naród ludu 25-milionowego. Lud ten w ciągu swej wiekowej niewoli, ciemnoty i biedy opierał się skutecznie usiłowaniom i różnorodnym zabiegom władnących obszarami Polski rządów, starających się pozyskać jego duszę dla swych celów, dla podsuwanej mu obcej, korzyściami materyalnemi nęcącej zwykle kultury, lecz obecnie po swem przebudzeniu i uświadomieniu—w przeważnej części—zaczął on zaznajamiać się coraz chętniej ze swą puścizną, odczuwać związek duchowy z przeszłością narodową i przyswajać przekazane przez nią owoce wielowiekowej pracy i życia dziejowego.

W związku z tem przekształceniem, wytwarzającem nowe doniosłe czynniki siły narodu, środki i drogi dla osiągania jego

najważniejszych zadań, literatura, będąca tak długo głównym wyrazem, jedynym prawie wytworem i czynnikiem życia polskiego, utracić musiała swoje znaczenie dotychczasowe i swoją rolę kierowniczą i wychowawczą. Obok rozwijającej się pomyślnie nauki polskiej, której nowem ogniskiem stało się Towarzystwo Naukowe Warszawskie, zawiązane w roku 1907 i skupiające około 12 pracowni naukowych, przyrodniczych przeważnie, obok powstającej na coraz szerszych obszarach szkoły publicznej polskiej, oraz kształcącego wpływu dostępnego dla ogółu udziału w życiu politycznem i pracy społecznej, literatura musiała przystosowywać się do nowych zadań, zespalać ściślej z życiem, i stawać się zarówno poważną wyrazicielką jego potrzeb, dążeń jak wychowawczynią, kierowniczką władającą duszami, powagą i siłą przekonywającą rozwijanej przez pisarzów, zdobytej pracą ducha i myśli, prawdy, jak pięknem wypowiedzenia ogrzanej uczuciem i szczerością przekonania treści. Chłodny pesymizm, wzgardliwe czy melancholijne odwracanie się od życia, zamykanie się w sferze przeżyć erotycznych, pretensyonalny estetyzm, utraciły podstawy swego znaczenia i uznania w duszach zajętych zadaniami no-

wego, rozwijającego się życia, związanych z nim prac, walk, oczekiwań.

Obok pojawów dodatnich, świadczących o rosnącej spoistości i solidarności w pracy nad zadaniami narodowemi, wystąpiły istniejące już w Polsce rosyjskiej i austryackiej zdawna ale teraz dopiero, zwłaszcza pod wpływem rewolucyi rosyjskiej, ujawniające się w całej sile sprzeczności w dążeniach i celach społecznych u zdawna mieszkających na obszarach Polski Żydów, Rusinów, tudzież napojonych zasadami kosmopolitycznemi socyalnej demokracyi robotników. Silne swą liczebnością zorganizowane i łączące się, mimo dzielących je różnic plemiennych, odrębności celów, żywioły rozpoczęły namiętną walkę z ludnością polską i jej dążeniami narodowemi, dla przeprowadzenia swych klasowych, plemiennych i wyznaniowych zamierzeń, zagrażających całości terytoryum polskiego i prawom narodu polskiego do samoistnego gospodarowania na ziemi ojczystej, opartym na tysiącletniej pracy nad wytworzeniem państwa polskiego i rozwijającej się w jego rozległych granicach bogatej w trwałe ogólno-ludzkie wartości kultury.

Walka ta odsłoniła z jednej strony poważne przeszkody i trudności w dążeniach do zjednoczenia i uświadomienia narodowego całej

osiadłej na ziemi polskiej ludności, wobec poparcia zwłaszcza udzielonego tym obcym żywiołom ze strony nieprzychylnych dążnościom polskim rządów władnących na tych ziemiach, z drugiej znowu strony przyśpieszyła uświadomienie narodowe i zorganizowanie szerokich kół ludności do obrony zarówno materyalnych, jak moralnych interesów. Przebieg tej walki, środki, jakimi się posługiwała ludność polska, i osiągnięte wyniki przedstawiały wielkie różnice w każdej z trzech dzielnic politycznych. Wspólną ich cechą było posługiwanie się czynnikami ekonomicznymi, wyodrębnianie się obozów walczących i przeciwstawianie kulturalne, domaganie się sankcyi i pomocy państwowej dla samorządu usiłujących się wydzielić ze społeczeństwa polskiego żywiołów. Uwydatniło się to głównie w Polsce rosyjskiej (Żydzi, Litwini, Białorusini) i austryackiej (Rusini i Żydzi). Jaskrawymi objawami tych zaogniających się i niekorzystnych dla rozwoju kulturalnego stosunków społecznych był bojkot Żydów i maryawityzm w Królestwie Polskiem, walki plemienne w zakresie stosunków kościelnych i szkolnych na Litwie i prowadzona przez Rusinów galicyjskich w sejmie lwowskim, radzie państwa wiedeńskiej, prasie niemieckiej i francuskiej kampa-

nia antypolska, posługująca się obstrukcyą sejmową, oszczerczemi broszurami, korespondencyami. Jednocześnie osłabnięcie silniejszego, władnącego przez lat kilka życiem politycznem polskiem w zaborze rosyjskiem, stronnictwa narodowo - demokratycznego, wskutek niepowodzeń polityki kierowanego przez nie Koła polskiego w Dumie petersburskiej i wynikłego stąd rozłamu w jego organizacyi, wywołało wytworzenie się, zwłaszcza w związku ze słabnącym bojkotem Żydów a wzrastającą wrogą polskości agitacyą Żydów rosyjskich (litwaków), nowych ugrupowań i oryentacyi, skupiających się pod różnymi programami i nazwami kół, pragnących zwalczać narodową demokracyę, w nadziei pozyskania lepszych wyników z działalności posłów polskich w Petersburgu a zarazem szerszego poparcia w społeczeństwie programów pracy społecznej i kulturalnej, opartych na ideologii danej grupy. Podobny rozkład i zamęt w akcyi politycznej i pracy narodowej wytworzył się w Polsce austryackiej, sprowadzając osłabienie siły i powagi Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim, utrudniając działalność sejmu lwowskiego i rozwój normalny związanej z nią pracy kulturalnej. Jedną z przyczyn tego stanu było ustąpienie z widowni przez śmierć,

zużycie się, błędy popełnione, wybitnych, zdolnych, cenionych kierowników życia politycznego i pracy narodowej, pozbawiające społeczeństwo polskie we wszystkich dzielnicach wpływowych, poważnych i doświadczonych przedstawicieli i przywódzców. Współcześnie również zeszli ze świata, zamilkli lub usunęli się od udziału w życiu publicznem najwydatniejsi pisarze, poeci, krytycy, publicyści (Prus, Wyspiański, Orzeszkowa, Szczepanowski, Brzozowski, Świętochowski, Jeż a wreszcie Sienkiewicz), tudzież wydatni działacze oświatowi, jak Promyk, ks. Wawrzyniak, Popławski, Brzeziński. Przedstawicielstwo narodowe polskie w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu, i sejm lwowski nie posiadały odpowiednich, zdolnych, budzących zaufanie i poważanie kierowników akcyi politycznej, wyrazicieli myśli narodowej i torowników drogi ku jej pomyślnej realizacyi.

W chwili takiego przejściowego osłabienia energii i złączonego z niem przyćmienia świadomości kierunków i środków pracy politycznej wybucha dawno zapowiadana i przez serca polskie pożądana, lecz niespodziana w danej chwili wojna europejska, wstrząsająca swą piorunującą gwałtownością i rozmiarami akcyi większą część świata. Położona wśród rozległej

równiny, pozbawiona osłony granic naturalnych, wciśnięta między walczące z sobą potęgi, ziemia polska stała się od pierwszej chwili areną zapasów armii milionowych. Zarówno rozmiary i następstwa zniszczenia, na znacznej części obszaru ziemi polskiej, jej zasobów materyalnych i dorobku kulturalnego, ofiar w ludziach, jak skutki wpływu tego kataklizmu dziejowego na przekształcenie umysłowości, stosunków ekonomicznych, społecznych i politycznych, niepodobna dziś przewidzieć i ocenić. Że będą one niesłychanie doniosłe, że stworzą dla naszego bytu nowe, korzystniejsze zapewne warunki, że wraz z rozbudzeniem energii narodowej otworzą nam drogi do ziszczenia, ciężką, ofiarną pracą, wiekowych pragnień i nadziei, o tem nie wolno nam wątpić. Wraz z kulturą europejską, której zboczenia, i jednostronność, słabość podłoża moralnego, wywołały tę niesłychaną burzę, ulegnie przekształceniu głębokiemu i nasza. Dalszy jednak rozwój kulturalny musi opierać się na osiągniętych i przekazanych przez przeszłość bogatych owocach tysiącletniego trudu naszych przodków, które należy poznać, ocenić poważnie i umiłować, by stworzyć, przez uzupełnienie ich braków i umocnienie słabych części, trwały w duszach fundament dla oczekującej nas

olbrzymiej, rozwinięcia w całej pełni sił i uzdolnień wymagającej pracy, nad odbudową tego, cośmy stracili lub zaniedbali, i nadbudową nowej całości, odpowiedniej naszej przeszłości, obecnej wielkości liczebnej narodu i jego położeniu w środku odradzającej się przyszłej Europy.

Mk.

Askenazy Szymon. *Dwa stulecia* VIII i XIX, I tom. Wydanie 2-gie. Treść: Przedostatnie bezkrólewie. — Fryderyk II i August III. — Sprawa wschodnia przed wielkim sejmem. Odgłosy Targowicy. — Przyczyny wyprawy do Moskwy. — Z działalności ministra Lubeckiego. — Cesarz Mikołaj I w Warszawie. — Przypisy 6.50

— *Dwa stulecia* XVIII i XIX, II tom. Badania i przyczynki. Treść: Do charakterystyki Augusta II. — Komedya berlińska. — Sprawa Tarły. — Pamiętniki prymasa. — Ministeryum Wielhorskiego.—Pożegnanie stulecia.— Trybun gminu.—Pierwszy syonista polski. — Dozór konsulacki 7.50

Baranowski M. *Dydaktyka*, uzupełniona zasadami logiki 2.50

Ciembroniewicz J. *Praktyczna metodyka* nauki w klasach elementarnych . . . . . 3.—

Combe A. Dr. *Nerwowość u dzieci.* Cztery odczyty. Przełożył i przypisami dopełnił dr. H. Nusbaum. . . . . —.75

Demeny Jerzy. *Zasady wychowania fizycznego* w Szwecyi. Przełożyła z franc. A. Gawrońska. 1.—

Foerster Fr. W. dr. *Etyka płciowa i pedagogika.* Nowe uzasadnienie prawd starych. Przekład z 3 pomnoż. wyd. niemieckiego przez J. J. Rapackiego. 2.50

— *Szkoła i charakter.* Przyczynek do pedagogiki posłuszeństwa i do reformy karności w szkole. Przekład M. Łopuszańskiej. Wyd. nowe z przedm. A. Szycówny. 2.50

Mk.

Koskowski Bolesław. *Polityka gminna.* Treść: Rozwój życia gminnego.—Obszar terytoryalny gminy miejskiej. — Sprawy szkolne.— Sprawy robotnicze.—Polityka gruntowa.— Kwestya mieszkaniowa.—Podatki gminne. —Ochrona stanu średniego. — Komunikacye.—Przedsiębiorstwo gminne.—Ulepszenie stosunków zdrowotnych. — Zakłady kredytowe.—Komisye socyalne. . . . . 3.—

Nicolay F. *Dzieci źle wychowane.* Opracował E. Lubowski. Wyd. 2-gie 2.50

Papée Fryderyk Dr. *Polska* i *Litwa* na przełomie wieków średnich. Tom I. Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka . . 10.—

— *Studya i Szkice* z czasów Kazimierza Jagiellończyka . . . . . 6.—

Pawiński Adolf. *Michał Gröll*, obrazek na tle epoki Stanisławowskiej, z dodaniem spisu wydawnictw Grölla, ułożonego przez Zygm. Wolskiego . . . . . 2.—

— *Młode lata Zygmunta Starego.* Szkic historyczny . . . . . 3.—

Perez B. *Psychologia dziecka.* Trzy pierwsze lata życia dziecka. Przekład z franc. M. Dzierżanowskiej. Wyd. 2-gie. 2.50

Potocki Antoni. *Polska literatura współczesna.* Cz. I. Kult zbiorowości 1860—1890. Cz. II. Kult jednostki. 1890—1910. 2 tomy. Dzieło, nagrodz. przez Kasę Mianowskiego z fund. im. Pileckiego, jako „ku pożytkowi ogólnemu drukiem ogłoszone“. 12.50

W oprawie 16.50

Queyrat Fryderyk. *Gry i zabawy dziecięce.* Studyum nad wyobraźnią twórczą u dzieci. Przekład Maryi Rodysowej . . . . . 1.—

Mk.

Raleigh Tomasz. *Zasady elementarne polityki*, z ang. tłomaczył dr. J. Polak 1.50

Séailles Gabr. *Demokracya i oświata.* Przełożył K. Drzewiecki. 2.50

Spencer Herbert. *O wychowaniu umysłowem, moralnem i fizycznem.* Przełożył Michał Siemiradzki. Wyd. 6-te 2.50

— *Sprawy szkolne i wychowawcze.* Odczyty wygłoszone w wydziale wychowawczym Tow. hygienicznego. Serya I. 2.50

Waterman Nixon. *Jaką młoda dziewczyna być powinna.* Przełożyła E. Węsławska 1.50

— *Jakim chłopiec być powinien?* Przekład J. M. 1.50

Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia i wyjątki pod redakcyą: Br. Chlebowskiego, Ign. Chrzanowskiego, H. Gallego, G. Korbuta i M. Kridla. Tom I—II—III—IV—V—VI—VII i VIII. 1906—13 po . . 5.—

W ozdobnej oprawie po 7.50

Całość obejmie dwanaście tomów wielkiej 8-ki. Wydawnictwo zawrze treść ducha polskiego z całego wieku, cały dorobek umysłowy narodu, wszystko, co naród ten czuł i co myślał. Obok życiorysów autorów, opracowanych na podstawie najnowszych źródeł, oraz wyczerpującej bibliografii, po raz pierwszy zebranej, podane są tu streszczenia dzieł i urywki najcharakterystyczniejsze, składające się na całkowity obraz człowieka i pisarza. Dzieło niezbędne dla każdego nauczyciela, kształcącej się młodzieży, młodych pracowników na niwie przeszłości ojczystej, każdego wreszcie Polaka, pragnącego zachować ciągłość tradycyi dziejowej.

Treść: Tom I—II Epoka przedromantyczna 1801—1821. Tom III—VIII Epoka romantyczna 1822—1863. Tom IX—XII Epoka poromantyczna 1864—1900.

WAP
Biblioteka
106674
Naukowa